

Życie

NR 122 ● LATO-JESIEŃ 2010



Akademickie

PISMO AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO WE WROCŁAWIU



*Staropolskim obyczajem,
gdy w Wigilię gwiazda wstaje,
Nowy Rok zaś cyfrę zmienia,
wszysty wszystkim ślę życzenia.*

Inauguracja roku akademickiego 2010/2011

Fot. A. Kiczko



Wręczenie dyplomów ukończenia studiów



Doktorzy *honoris causa* prof. K. Nazar i prof. Guang Yue



Rodziny doktorów *honoris causa*



Serdecznie witam wszystkich studentów, którzy w tym roku akademickim podjęli naukę na naszej Akademii Wychowania Fizycznego. Życzę Wam wytrwałości oraz dobrych ocen. Rozpoczął się już trzeci miesiąc nowego roku akademickiego. Za nami główne uroczystości akademickie: inauguracja, immatrykulacja, Święto Uczelni, w czasie których wręczono zaszczytne tytuły akademickie, laury, medale, odznaczenia państwowe, nagrody JM Rektora, listy gratulacyjne, dyplomy ukończenia studiów. To plon poprzedniego roku akademickiego. Jaką będzie ten, którego rozpoczęcie naznaczyła tragedia trójki studentów, którzy zginęli w Portugalii, przebywając tam w ramach Erasmusa... Pożegnaliśmy też znakomitego byłego rektora – prof. J. Jonkisz, twórcę uczelnianego kampusu na Stadionie Olimpijskim i innych zasłużonych nauczycieli akademickich. Pokój Ich pamięci...

Przed nami nowe wyzwania, o których mówią na łamach „Życia Akademickiego” przedstawiciele władz uczelnianych, z JM Rektorem na czele. Za kilka dni ta cała rozpędzona machina zwolni nieco,

aby świętować Boże Narodzenie i Nowy Rok. Iście zimowa aura, z obfitymi opadami śniegu, rześkie oświetlone miasto, to elementy sprzyjające świątecznej atmosferze, która z dnia na dzień, coraz mocniej ogarnia nas wszystkich. Potęguje się liczba świątecznych spotkań, także na naszej uczelni. Jest coraz bardziej uroczyste...

Przyjmijcie, drodzy Czytelnicy, najserdeczniejsze życzenia świąteczne, i oby się Wam darzyło w nowym roku 2011!

dr Anna Kiczko

Redaktor Naczelny „Życia Akademickiego”

Życie Akademickie

Pismo

Akademii Wychowania Fizycznego

we Wrocławiu

Siedziba redakcji:

51-617 Wrocław, ul. Witelona 25A, pok. 80

tel. 71 3473146; 602 695221

e-mail: zycie@awf.wroc.pl

Redaktor naczelny: **Anna Kiczko**

Redaktor techn.: **Romuald Lazarowicz**

Druk: „Kontra”, Wrocław

Spis treści

Minęliśmy półmetek kadencji...	2
Uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego 2010/2011	8
Rok dobrej działalności naukowo-badawczej	14
Nagrody JM Rektora	17
<i>Gaudeamus igitur</i> na wrocławskim Rynku	18
Wrocławska Unia Akademicka	19
Uroczystości immatrykulacyjne	20
Opiekunowie studentów pierwszego roku	21
Nowy zespół na Wydziale Wychowania Fizycznego	21
Studia doktoranckie na AWF we Wrocławiu	22
Wybory w Samorządzie Studenckim	24
Otrzęsiny	25
Inauguracja nowego roku akademickiego na Uniwersytecie Trzeciego Wieku	26
50-lecie ukończenia studiów	27
Święto Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu	28
Absolwenci – Pionierzy (1960-1964)	33
Proces certyfikacji na AWF we Wrocławiu	34
Wykład profesora Claudio Orizio	36
Cykl wykładów prof. Roberta M. Maliny	37
Doktoraty, habilitacje	37
„Edubale” podbijają Europę	38
Z obrad Senatu	40
XV-lecie Wydziału Fizjoterapii	41
VII Międzynarodowe Dni Fizjoterapii	42
Filozoficzne i kulturowe aspekty cielesności	42
Teoretyczne i praktyczne aspekty kształcenia dzieci i młodzieży	43
Olejnica – poobozowa retrospekcja	44
Praktyka zawodowa w firmie rekreacyjnej	47
Olimp po szwajcarsku	49
Terapia zajęciowa	51
Dwoje studentów, jedno marzenie – poznać Australię	52
Człowiek – Legenda	54

Odeszli na zawsze

To już nie będzie to samo	56
Pożegnanie prof. dr. hab. Juliana Jonkisz (1924-2010)	57
Wspomnienie poświęcone pamięci prof. J. Jonkisz	58
Jan Bąkowski (1919-2010)	59
Krystyna Świerczyńska (1924-2010)	60
Dorota Opoka (1965-2010)	61
Agnieszka Wójcik (1981-2010)	61
AWF mistrzem Dolnośląskiej Ligi Międzyuczelnianej 2009/2010	62
Piłkarki nożne naszej AWF akademickimi mistrzyniami Europy	63
Memoriał im. Edwarda Listosa	64
Dobre wyniki lekkoatletów AZS AWF na mistrzostwach Polski	64
Brazowy medal Weroniki Wedler na Mistrzostwach Europy	65
10 medali lekkoatletów na Młodzieżowych Mistrzostwach Polski	65
Złoty medal Łukasza Błacha na mistrzostwach Polski w judo	66
Złoty medal Arkadiusza Homańczuka	66
Prof. Tadeusz Koszczyk zwycięzcą turnieju tenisa	66
Wielki sukces szermierzy AWF we Wrocławiu	66
Studenci AWF akademickimi mistrzami Polski w akrobatyce	66
Medal tenisistek	66
Medale na mistrzostwach Polski	67
Siedem medali studentów AWF na Akademickich Mistrzostwach Świata	67
„Przewietrz się na Olimpijskim”	67
Rafał Kaleta mistrzem świata w footbagu	67
XVIII Plebiscyt „Życia Akademickiego” na najpopularniejszego sportowca i trenera w 2010 roku	69
Udany debiut Karoliny Jani na mistrzostwach Polski	69
Medale studentek AWF na młodzieżowych mistrzostwach Polski	69
Monitorowany trening zdrowotny	69
Złoty medal Marii Podbielskiej w teakwondo	69
Weronika Wedler i jej trener gośćmi JM Rektora	70

Minęliśmy półmetek kadencji...

Z JM Rektorem AWF we Wrocławiu – prof. dr. hab. Juliuszem Migasiewiczem rozmawia Anna Kiczko

Minęliśmy półmetek kadencji rektorskiej. Co udało się zrealizować, a czego nie – w stosunku do tego, co Pan Rektor proponował w swoim programie wyborczym jeszcze jako kandydat na rektora, a później jako elekt?

Nie chciałbym, żeby to zabrzmiało nieskromnie, ale nie ma elementu tego programu, którego by się nam nie udało zrealizować czy rozpocząć jego realizacji, nawet takiego, który dotyczy nie tylko nas, ale innych uczelni: mówię o powstaniu Wrocławskiej Unii Akademickiej, co stało się faktem, jeżeli chodzi o oficjalną uroczystą deklarację i jej podpisanie w Ratuszu we wrześniu br. Udało się to, co było jak najmniej przewidywalne, chociaż osobiście spodziewałem się tego, że będziemy podmiotem zmian struktury szkolnictwa we Wrocławiu. Byliśmy jedną z pięciu uczelni, od samego początku obecnych zarówno przy narodzinach tego pomysłu, jak i potem jego realizacji.

Jeżeli chodzi o typowe sprawy wewnątrzuczelniane, to trudno byłoby mi powiedzieć, co nam się nie udało... Wiele rzeczy realizujemy nawet szybciej, niż nam się wydawało, że będziemy do tego gotowi, jak choćby umacnianie kierunku sportu przez utworzenie Instytutu Sportu. Na listopadowym posiedzeniu Senatu zostanie poddana głosowaniu uchwała o utworzeniu Wydziału Sportu. Jesteśmy bowiem do tego już gotowi, zarówno kadrowo, jak i koncepcyjnie. Grupa ludzi, która jest motorem zmian w kierunku utworzenia Wydziału Sportu, jest grupą jednorodną, jeżeli chodzi o sposób podejścia do tego zagadnienia, bardzo pozytywnie zdeterminowaną, bardzo twórczo myślącą. I tylko należy życzyć sobie, żeby kolejne etapy umacniania tej struktury i dochodzenia do jej samodzielnego życia dalej odbywały się w podobnym nastroju.



Fot. H. Nawara

Czy zatem Wydział Sportu rozpocznie swoją działalność w następnym roku akademickim?

Nie, nie. Senat podejmuje uchwałę zgodnie z obowiązującym prawodawstwem w tej chwili, natomiast w związku z tym, że nie jesteśmy uczelnią w pełni autonomiczną i musimy na wiele rzeczy mieć zgodę organu zało-

życielskiego, czyli w tym przypadku Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, taki wniosek wiosną 2011 roku zostanie skierowany do ministerstwa o zatwierdzenie tej uchwały z uruchomieniem funkcjonowania Wydziału Sportu od 1 września roku akademickiego 2012/2013. Faktycznie moglibyśmy uruchomić istnienie

wydziału od 1 września 2011/2012 roku, ale to spowodowałoby tak wiele zamieszania strukturalno-organizacyjnego na uczelni, jak choćby wybór nowych władz dziekańskich, ale także i zmianę struktury Wydziału Wychowania Fizycznego. Nie warto się spieszyć, bo tak duże zmiany mogłyby spowodować zupełnie niepotrzebne zamieszanie i w jakiś sposób zaburzenie procesu kształcenia na wszystkich kierunkach. Zaczekamy więc jeszcze rok, przygotowując się dalej do jak najbardziej pomyślnego rozpoczęcia funkcjonowania tego wydziału wyborem nowych władz Wydziału Sportu w trakcie normalnego procesu wyborczego na następną kadencję, który rozpocznie się wczesną wiosną 2012 roku. Być może, będziemy również wybierać władze czwartego wydziału, czyli Wydziału Turystyki i Rekreacji, co jest zupełnie realne, zwłaszcza jeśli chodzi o kadrę wymaganą przepisami. Jeżeli będą takie dążenia w Instytucie Turystyki i Rekreacji, odniosę się do nich bardzo pozytywnie, ciepło, kibicując im i wspomagając swoimi działaniami.

W swoich planach zakładał Pan Rektor także utworzenie i wdrożenie makrokierunków we współpracy z innymi uczelniami wrocławskimi, takimi jak Uniwersytet Ekonomiczny oraz Uniwersytet Przyrodniczy. Czy powstanie Wrocławskiej Unii Akademickiej ułatwi to?

Mamy taką nadzieję. Na jej podstawie będziemy mogli dużo swobodniej i łatwiej takie struktury tworzyć. Dotychczas były to wyjątkowo trudne sprawy na skutek obowiązującego ustawodawstwa. Można liczyć, że coś pozytywnego wniesie do legislacji w szkolnictwie wyższym jego reforma, lecz prace nad nią trwają już tyle lat i ciągle nie wiadomo, jak to się wszystko skończy. Z drugiej strony rektorzy, którzy podpisali zamiar utworzenia Wrocławskiej Unii Akademickiej, rzeczywiście pragną umożliwić studentom uczestniczenie w kształceniu z dużo szerszą ofertą, niż

to ma miejsce w tej chwili, tworząc nie tylko makrokierunki, lecz także studia międzyuczelniane, międzywydziałowe, a będzie to wynikać ze statutu Unii, jaki ma być w zamierzeniach jej twórców przyjęty do końca stycznia.

Czy przyjęcie statutu Unii pociągnie za sobą zmiany w naszym statucie uczelnianym?

W naszym statucie i tak musi być wprowadzonych wiele zmian, nad czym pracuje na bieżąco cały czas nasza uczelniana Komisja Statutowa pod przewodnictwem prof. T. Koszycyca. Jesteśmy gotowi do tych zmian, materiał jest na bieżąco konsultowany i korygowany, ale musimy cierpliwie czekać na ukazanie się nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, żeby nie było tak, że wyślemy do zatwierdzenia statut ze zmianami, które są konieczne, a parę miesięcy później wejdzie nowa ustawa i trzeba będzie od nowa zmieniać statut... A czy wynikną jakieś zmiany w statucie w związku z utworzeniem Wrocławskiej Unii Akademickiej, to się okaże. Trudno to na razie przewidzieć. Pierwszy okres jej istnienia to na pewno kilka lat takiej typowej federacji niezależnych uczelni ze swoimi rektorami, ze swoimi senatami i z pełną niezależnością oraz autonomią, ale z możliwością tworzenia pewnych części wspólnych tam, gdzie interes będzie tego wymagał. I tak należy postrzegać zamysł i powody stworzenia unii we Wrocławiu przez aktualnych rektorów uczelni, którzy ją podpisali. Nie ma w naszych intencjach najmniejszego zagrożenia dla jakiegokolwiek uczelni, dla jakichkolwiek interesów, jeśli cho-

dzi o autonomię, ani dla studentów, ani dla pracowników. Ile to będzie trwało tak naprawdę, trudno w tej chwili przewidzieć, bo może się to zupełnie zmienić po wyborach na nową kadencję, więc okres ten nie będzie krótszy niż dwa lata – do zmian w związku z nową kadencją. Co nastąpi później, jak na to popatrzą rektorzy wybrani w kolejnych wyborach, jak będzie następowała konsumpcja tej federacji w życiu, to się wszystko okaże... Są to działania pionierskie i trudno przewidzieć, jak się zakończą.

Czy twórcy Wrocławskiej Unii Akademickiej w swoich dążeniach zmierzać będą do utworzenia jednej wielkiej uczelni?

To jest pytanie, na które nikt nie odpowie. Ja uważam, że jest to możliwe w perspektywie minimum 15-20 lat, nie szybciej, wtedy kiedy na uczelniach pojawi się zupełnie inne pokole-



Wmurowanie kamienia węgielnego, Pole Marsowe

nie ludzi wykształconych w całej Europie, w Unii Europejskiej, którzy mogą mieć zupełnie inne pomysły, zupełnie inni rektorzy, myślący „po europejsku”, którzy będą chcieli dołączać do struktur europejskich. Jesteśmy o tym przekonani, że sobie z tym wszystkim

poradzą i będą realizować ten zamysł tak, aby był najlepszy dla środowiska akademickiego Wrocławia.

Jak przebiega zaplanowana przez Pana Rektora restrukturyzacja zatrudnienia?

Cały czas nad nią pracujemy, w wielu miejscach, a najczęściej dotyczy to administracji. Dokonałiśmy potężnego wysiłku: od początku tej kadencji przez dwa lata z administracji odeszło kilkadziesiąt osób, a obowiązków wcale nie ubyło i właściwie ciągle ich przybywa. Uważam, że mimo to jakość obsługi nie jest gorsza, a w wielu miejscach nawet lepsza. W tym miejscu chciałbym podziękować wszystkim tym, którzy przejmują nowe obowiązki i je dobrze wykonują. Tam, gdzie jest to możliwe, staramy się pilnować zasady, według której jeżeli ubywa ludzi, to część zarobków tych ludzi jest skierowana na podwyżki pozostałych, którzy przejmują te obowiązki. Niestety, to jest proces, który cały czas musi postępować. Przed nami jeszcze sporo bolesnych rzeczy, związanych z reorganizacją wielu działów, z restrukturyzacją zatrudnienia. Jeśli chodzi o nauczycieli, restrukturyzacja następuje głównie przez zmiany i awanse naukowe, ponieważ liczba nauczycieli w stosunku do liczby godzin realizowanych na uczelni na wszystkich formach i kierunkach nauczania jest zdecydowanie za mała. Wielu nauczycieli ma potężne nadgodziny, czasami nawet trudne do rozliczenia. Staramy się do tego podchodzić w miarę życiowo i przychylnie, ale stanowi to rzeczywisty problem. Nie możemy sobie pozwolić z racji takich, a nie innych środków finansowych na tzw. pełnoetatowe zatrudnienie nauczycieli, ponieważ dokładnie miesiąc później musielibyśmy ogłosić upadłość! Jeżeli przyjąłbym tylu nauczycieli, ilu potrzeba w związku z liczbą godzin wyrabianych na uczelni, i podzieliłbym to przez pensum etatowe, trzeba by było przyjąć prawdopodobnie około 50-70 nauczycieli akademickich, oczywiście w różnych grupach. To jest taka skala! I to jest takie chybota-

balansowanie po cienkiej linii między jakością kształcenia a możliwościami finansowymi uczelni – mówię to w sensie zatrudnienia kolejnych nauczycieli akademickich. Niestety, muszę prowadzić bardzo twardą i bolesną politykę kadrową, o czym wiedzą najlepiej dziekani. Tu innego wyjścia, niestety, nie ma, bo to jest „być albo nie być” dla uczelni. Udaje się nam tę sensowną granicę utrzymać, ale czasami spotykamy się z odruchami choćby ze strony administracji: „– Zaczynajcie wreszcie zwalniać nauczycieli!”. Jednakże jest to prostu niemożliwe, bo właśnie nauczyciele muszą prowadzić kształcenie, a ich mamy za mało, a nie za dużo. I tak to wygląda... Musimy robić wszystko, żeby „potanić” nasze funkcjonowanie, a skoro prawie 80% wszystkich kosztów na uczelni stanowią płace, to gdzie mamy szukać oszczędności, jak nie w płacach?

Co jest istotne: udało się nam pozyskać od Ministerstwa w stosunku do dotacji pierwotnej ponad milion dodatkowych środków finansowych. Dlatego optymistyczne i spokojnie możemy myśleć o zamknięciu roku finansowego i rozpoczęciu kolejnego. Chcę podkreślić, że od momentu kiedy zostałem formalnie rektorem na uczelni, czyli przez ostatnie dwa lata dotacja ministerialna zmniejszyła się nam o ponad 5 mln zł. To są w stosunku do naszego budżetu potężne pieniądze i załatanie takiej wyrwy musi być bolesne... Dzięki mądrości naszych służb administracyjnych i finansowych podejmowane działania umożliwiają normalne funkcjonowanie uczelni. I to jest w sumie najważniejsze. W tej chwili następuje analiza tegorocznych wydatków i badanie możliwości uzyskania środków finansowych w celu podwyższenia pensji pracownikom najniżej zarabiającym w różnych działach, zarówno administracji, jak i nauczycielom. Niestety, w niektórych grupach pracowników pensje są w tej chwili żenująco niskie. To już jest kolejny rok zamrożenia płac w szkolnictwie wyższym. W tej chwili nauczyciele w szkolnictwie podstawowym zarabiają więcej niż nauczyciele

akademiccy i to jest fakt bardzo smutny i bolesny... Dzięki oszczędnej gospodarce na uczelni oraz dodatkowym środkom z ministerstwa spróbujemy podejmiemy próbę podniesienia płac, przynajmniej grupie najmniej zarabiających pracowników.

Plan Pana Rektora zakładał także certyfikację uczelni. Ze sprawozdania przedstawionego Senatowi przez dr. B. Pietraszewskiego – pełnomocnika rektora ds. certyfikacji wynika, że w tej chwili na uczelni działa pięć pracowni naukowych objętych certyfikatem. Jakie będą dalsze działania w tym kierunku?

Prawdopodobnie z nowym rokiem kalendarzowym ruszy certyfikacja urzędów centralnych, czyli rektoratu, działów prorektorskich i centralnej administracji, a po zakończeniu zostaną rozpoczęte certyfikacje dziekanatów i pozostałych jednostek. Zostało to zaakceptowane na wrześniowym posiedzeniu Senatu. Były oczywiście pytania, czy sensowne jest takie oddzielne certyfikowanie, czy nie lepiej certyfikować całości... Dla uczelni dużo bezpieczniejsze jest jednak stopniowe wdrażanie, zresztą tak wyglądają procedury w certyfikacji. Nie chodzi tu bowiem o to, żeby sobie powiesić na ścianie dyplom jako dowód jakości ISO, ale jest wiele rzeczy w funkcjonowaniu różnych działów, których nie ma szans zmienić – w tym różnych struktur administracyjnych – bez formalnej potrzeby dokonania wielu zmian w związku z kontrolą przez certyfikatorów, którzy będą pewne rzeczy sprawdzali i na tej podstawie tworzyli również zalecenia do szybkiego wdrażania i dochodzenia do pożądanego efektu, poświadczanego certyfikatem w postaci dyplomu. Nie ma szans w normalnym trybie zmienić pewnych skostniałych mechanizmów, a co najgorsze – mentalności ludzi – bez zdecydowanego, silnego bodźca.

Czyli nauczanie się dokumentowania, związanego z pro-



Juwenalia – z prezydentem Rafałem Dutkiewiczem

cedurami certyfikacyjnymi, pozwoli na uporządkowanie wielu spraw?

Tak, na uporządkowanie i zapewnienie funkcjonowania na takim poziomie, jaki jest wymagany certyfikatami, i tym samym na zbliżenie naszych działań do poziomu europejskiej przestrzeni edukacyjnej, abyśmy byli do niej porównywalni w funkcjonowaniu struktur wewnątrzuczelnianych. Jednym z elementów funkcjonowania struktur uczelnianych powinna być ich przejrzystość i dostępność dokumentów dla pracowników, studentów itp., co kłóci się z mentalnością wielu osób, które te dokumenty tworzą... Tak to już jest w naszej naturze, że wydaje się nam, iż są ludzie ważniejsi i mniej ważni, że część dokumentów ktoś może oglądać, a części nie może, lecz takiego dzielenia nie ma prawa być. Do dzisiaj istnieją pewne dokumenty, które mają klauzulę poufności czy tajności, ale to jest zupełnie odrębne zagadnienie. To wszędzie jest, wszędzie było i wszędzie będzie tam, gdzie jest potrzebne rzeczywiście, ale też nie ma co przesadzać z utajnianiem różnych naszych dokumentów, które nie mają żadnych znamion tajności.

Panie Rektorze, a co z planami inwestycyjnymi? Wiosną przystąpiliśmy do budowy nowego

obiektu. Jak to przebiega i czy będą następne inwestycje?

Obecnie toczy się jedno wielkie przedsięwzięcie, czyli modernizacja Pól Marsowych. Przebiega zgodnie z planem, bez żadnych zakłóceń, co zresztą łatwo zobaczyć, przejeżdżając ulicą Mickiewicza, albo spacerując po Stadionie Olimpijskim. Wszystko wskazuje na to, że w maju następnego roku uroczystie otworzymy ten obiekt, aby mógł od nowego roku akademickiego 2011/2012 służyć naszym studentom i pracownikom. Tam też planujemy zorganizowanie uroczystości 65-lecia uczelni oraz Święta Uczelni.

Rozpoczynamy remont stadionu lekkoatletycznego z nawierzchnią tartanową, która ma już 15 lat. Jest to chyba jedyny stadion w Europie, który bez remontu wytrzymał tyle lat i jeszcze odbywają się na nim zawody. To jest wręcz zadziwiające... Mamy już skonstruowany program finansowy. Udało się nam pozyskać środki, zarówno od Prezydenta Miasta, jak i z Ministerstwa Sportu. Na tym obiekcie w przyszłym roku mają się odbyć Igrzyska Polonijne i wszystko na to wskazuje, że przy dobrym współdziałaniu Urzędu Marszałkowskiego, zaraz po nowym roku, ruszymy z remontem, aby ukończyć go późną wiosną, z końcem kwietnia, tak jak to obiecałem przedstawicielom środowi-

ska lekkoatletycznego, aby spokojnie mogli myśleć zarówno o organizacji swoich rutynowych zawodów, jak i prestiżowych Igrzysk Polonijnych.

Czekają nas spore ruch zmiany podstawienia jednostek uczelni, począwszy od nowego roku akademickiego 2011/12, w ramach przygotowań do dalszej koncentracji jednostek w kampusie na Stadionie Olimpijskim. Nie chcę mówić teraz o szczegółach, są one dopiero w trakcie analizy przez służby kanclerza. Chodzi o nasze drugie duże zamierzenie inwestycyjne, czyli o budowę nowego rektoratu na Polach Marsowych. Będę chciał zrobić wszystko, aby z końcem tej kadencji móc pokazać w miarę realny program finansowy rozpoczęcia tej inwestycji, którą pewnie ukończy następny rektor, w następnej kadencji. Nie możemy z tym czekać, bo wbrew pozorom brakuje nam wielu pomieszczeń dla administracji, chodzi przede wszystkim o dziekanaty. Dziekanat Wydziału Wychowania Fizycznego musi zostać przeniesiony z akademika, przy każdej bowiem kontroli musimy się bronić przed zarzutami związanymi z niewłaściwą jego lokalizacją. Już najwyższa pora, żeby pomyśleć – w perspektywie kilku lat – o umieszczeniu dziekanatów i administracji centralnej w godnych tego miejscach. Nic nas nie wytłumaczy, jeżeli zaniechamy tego zadania...

Następna ważna rzecz: udało nam się odzyskać po wielu latach prawo własności do naszego matecznika, czyli budynku rektoratu przy ul. Banacha. Trwa jeszcze wymiana dokumentów, jeśli chodzi o budynki przy ul. Witełona 25 i Zameczku, ale sądzę, że pod koniec bieżącego roku akademickiego zakończy się odzyskiwanie naszego mienia i wtedy przystąpimy do jego modernizacji. Musieliśmy walczyć o coś, co w naszym przekonaniu było nasze, a okazało się, że niekoniecznie...

Czy stało się tak na skutek błędów w dokumentacji?

Nie, to były błędy administracji, która na początku lat 90. w ramach podstawowych swoich obowiązków nie wykonała tego, co powinna wykonać.

Teraz trudno dociekać, kto jest personalnie winny, dlaczego tak się stało...

Czeka nas również inwestycja przy ulicy Bartła, gdzie na miejscu wyburzonego obiektu ma stanąć nowy.

Udało nam się w porozumieniu z władzami miasta sensownie podejść do zagadnienia naszej posiadłości na Stadionie Olimpijskim, zarówno na Polach Marsowych, jak i całości stadionu. To jeden wielki obiekt, który stanowi całość – 70 ha i nie można było dotąd myśleć o uzyskiwaniu środków finansowych za choćby wynajem czy też sprzedaż określonych działek. W końcu nam się to udało. Stadion został podzielony na określone działki, którym przyznano funkcje sportowe i rekreacyjne, ale mamy obietnice służb Pana Prezydenta, że funkcja części tych działek zostanie poszerzona o usługi turystyczne, a to otwiera możliwość zbywania tych działek inwestorom, chcącym budować na tym terenie np. hotele czy inną, wiążącą się z turystyką infrastrukturę. Nie muszę chyba mówić, że cena wynajmu czy sprzedaży tych działek zdecydowanie wtedy wzrośnie... Mamy więc spore wiano, które spróbujemy zamienić w „żywe złoto”, podchodząc do tego racjonalnie, z bardzo sensownym zamysłem, za zgodą odnośnych ciał statutowych. Oczywiście chodzi o te części stadionu, które są nam niepotrzebne, a moglibyśmy za nie uzyskać godne środki finansowe z przeznaczeniem na kolejne inwestycje.

Kilka lat temu miały zostać sprzedane uczelniane posiadłości: rektorat przy ul. Banacha, budynek przy ul. Witelona 25 i Zameczek przy ul. Rzeźbiarskiej. Okazało się jednak to niemożliwe. Jak będzie teraz, gdy uczelnia jest ich prawnym właścicielem?

Są różne okresy w życiu uczelni, kiedy pewne grupy ludzi widzą coś tak, a inne widzą to inaczej... Ja mogę zapewnić, i będę się tego trzymał twardo i dobitnie, że dopóki będę miał coś do powiedzenia na uczelni, to będę starał się zatrzymać te „perły w ko-



JM Rektor udziela wywiadu

ronie”, głównie chodzi mi o obiekty przy ulicach Banacha i Witelona. Z Zameczkiem sprawa wygląda nieco inaczej, ponieważ jest to obiekt, który wymaga „wpompowania” wielkich pieniędzy w przypadku długiego czasu eksploatacji. Zupełnie prawdopodobne jest, że będziemy go musieli sprzedać, ale z zapisu formuły odkupienia praw własności od miasta wynika, że przez kilka lat nie możemy tego obiektu zbywać bez utraty bonifikaty w zapłacie za użytkowanie. Co będzie potem, o to już będą się martwić kolejni rektorzy. Wydaje się, że kampus w rejonie Stadionu Olimpijskiego oraz w rejonie ulic Banacha i Witelona jest terenem zupełnie wystarczającym do planowania i realizacji rozwoju uczelni przez jej władze, jak również do jej funkcjonowania i pozytywnej restrukturyzacji uczelnianego majątku.

Jednocześnie należy pamiętać, że nadal obowiązuje strategia perspektywicznego rozwoju, przyjęta przez uczelniany Senat jeszcze w poprzedniej kadencji, czyli budowa 50-metrowej pływalni, hali lekkoatletycznej, lodowiska, którą realizować będą także kolejni rektorzy, przy czym musi się to odbywać w pewnych realnych okolicznościach, zwłaszcza z punktu widzenia finansowego.

Panie Rektorze, w ostatnim czasie na terenie obiektu uczelnianego – w budynku wielofunkcyjnej hali sportowej – miało miejsce prowadzenie działalności niegodnej obiektu uczelni wyższej, co popularnie okrzyknięto „afērą seksualną”...

Żadnej afery nie było! Afera była zawarta w tytułach „Gazety Wrocławskiej” za sprawą dziennikarzy, którzy podchodzą do takich spraw sensacyjnie, w celu zwiększenia poczytności, a co za tym idzie – zwiększenia swoich gaż... To jest taki styl dziennikarstwa, który nie ma nic wspólnego z rzetelnością, trzymaniem się faktów. Pisanie o aferze seksualnej na AWF jest zdecydowanym nadużyciem! Nie była to bowiem afera seksualna na AWF, ale w firmie, która wynajmowała część obiektu i robiła rzeczy niezgodne z umową, za co natychmiast została usunięta z naszego obiektu. Takich umów najmu w skali uczelni jest w ciągu roku 50-60. Czy można dokładnie wiedzieć, co toczy się w tych firmach? Nawet jakby przy każdej z tych umów postawić funkcyjnego pracownika czy policjanta, to i tak w porę wszystkiego nie zauważy, wszystkiego się nie dowie. Może po pewnym czasie?...

Oczywiście z wdzięcznością przyjmujemy wszelkie sygnały o niepra-

widłowościach, starając się do nich ustosunkować, co w swoich działaniach nie raz pokazałem, mając do czynienia z różnego typu tzw. aferami. Ważna jest, według mnie, umiejętność reagowania na pewne sprawy, które toczą się nieprawidłowo, i myślę, że egzamin z takiego działania zdajemy. Nie ma natomiast zgody na to, żeby szargać dobre imię poważnej uczelni przez to, że któryś z kontrahentów jest nierzetelny lub łamie prawo. Nie przystoi poważnej gazecie umniejszać powagi i wizerunku uczelni.

Czy zatem warto zawierać jakiegokolwiek umowy?

1/3 naszego budżetu to środki, które musimy wypracować sami, żeby utrzymać uczelnię przy życiu, przy czym obowiązują nas także ustawy, które negatywnie odnoszą się do możliwości zarabiania pieniędzy przez uczelnie państwowe. Mamy zatem warunki prawne trochę jak z Mrożka – ustawy się krzyżują i nawzajem wykluczają: żadna ustawa nie bierze zupełnie pod uwagę tego, co jest zawarte w drugiej ustawie. I to jest chore! Zarządzanie taką instytucją jak uczelnia państwowa, przy takim prawodawstwie, jest jak stąpanie po polu minowym albo po cienkim lodzie... Nic nas jednak nie zwalnia z obowiązku dbania o interesy uczelni, a tym interesem jest pozyskiwanie dodatkowych środków. Na podstawie umów w ciągu minionych 10. lat na kompleksie dydaktyczno-sportowym, zwanym wielofunkcyjną halą sportową odbyło się 510 imprez, w tym: osiem edycji Targów Stomatologicznych „DENTAMED”, Targi „Gastro-Hotel” Gastronomia i Hotelarstwo, egzaminy radców prawnych na aplikację radcowską, oraz przede wszystkim imprezy sportowe i rekreacyjno-rozrywkowe, jak: treningi reprezentacji państwowych w ramach: Mistrzostw Europy w siatkówce kobiet, światowego turnieju „World Grand Prix 2008” w siatkówce kobiet, treningi reprezentacji Polski w ramach turnieju eliminacyjnego do Igrzysk Olimpijskich PEKIN 2008 w piłce ręcznej mężczyzn, Puchar

Polski w zapasach, Puchar Polski w karate WKF, mistrzostwa Polski w tańcach towarzyskich, mistrzostwa Polski: w trójboju nowoczesnym, w judo, w trójboju siłowym, w gimnastyce artystycznej, międzynarodowe turnieje szermiercze „Challenge Vitti”, międzynarodowe turnieje w skokach na trampolinie, międzynarodowy turniej Karate Kyokushin Polska-Europa, akademickie mistrzostwa Polski: w judo, aerobiku, kulturystyce, szermierce, w łucznictwie, Wrocławski Festiwal Tańca Towarzyskiego „Wratislavia”, Gala Boksu Tajskiego Muay-Thai Polska-Białoruś.

To pokazuje skalę i różnorodność umów zawieranych przez służby tylko na jednym z obiektów, przy czym współorganizacją tych imprez możemy się akurat szczycić – przynoszą uczelni splendor. Aby natomiast minimalizować straty wizerunkowe przez wymyślone afery, nakazałem szereg posunąć służbom kanclerza i ochroniarskim w celu bardziej skutecznego monitorowania otoczenia uczelni, zarówno elektronicznego, jak i rzeczywistego, i mam nadzieję, że w przyszłości ustrzeżemy się od takich sensacyjnych zawirowań wokół uczelni.

Za to wiele sukcesów i sławy przysporzyli uczelni nasi studenci-sportowcy, których nie omieszkał Pan Rektor wyróżnić w czasie uczelnianych uroczystości.

Cieszę nas medale wszystkich naszych studentów, zarówno „azetesiaków”, czyli startujących w barwach klubu sportowego AZS AWF Wrocław, jak i tych, którzy startują w dzielnicach innych klubów z całej Polski. Chcieliśmy to wyraźnie pokazać, stąd moje listy gratulacyjne i nagrody dla strzelców, którzy zdobyli medale na Akademickich Mistrzostwach Świata. Nie są oni przecież zawodnikami AZS, ale ich medale nas również cieszą i je bardzo cenimy.

Bardzo sobie cenimy medal Weroniki Wedler na Mistrzostwach Europy w lekkoatletyce oraz jej udział w pobiciu po 25. latach rekordu Polski

w sztafecie 4x100 m. Cieszyło nas bardzo i cieszy akademickie mistrzostwo Europy zdobyte przez reprezentację uczelni w piłce nożnej kobiet, a także utrzymanie przez piłkarki ręczne miejsca w ekstraklasie.

Chcę tu powiedzieć jedną ważną rzecz, dotyczącą publikacji na łamach różnych pism o tym, jak Akademia Wychowania Fizycznego w Polsce nie szanują swoich sportowców, jak np. wypowiedź studenta, który żalił się w „Słowie Sportowym”, jak to utrudnia się mu studiowanie... Otóż kategorycznie, mocno i dobitnie chcę powiedzieć, że nikt żadnemu sportowcowi nie utrudniał i nie będzie utrudniał studiowania, wręcz odwrotnie: pan prorektor do spraw sportu – profesor A. Rokita wszystkich sportowców otoczył opieką, odbył liczne rozmowy z panami dziekanami, którzy są również bardzo przychylnie nastawieni do sportu i zawodników, którzy uprawiają sport. Wszyscy ci, którzy chcą studiować, jednocześnie trenując i realizując swoją karierę sportową, będą mieli pełną i wydatną pomoc ze strony uczelni. Z reguły te narzekania pochodzą od ludzi, którzy chcieliby dostać dyplom w zamian za to, że trenują i że uzyskali taki czy inny medal. Na takie podejście do studiów nie ma zgody i nie będzie! Jesteśmy uczelnią poważną, szanujemy swoje dyplomy, które dajemy studentom za ich ciężką pracę. Wszelkie natomiast formy pomocy, tzw. ITS, przekładanie przedmiotów czy rozkładanie ich realizacji na kilka lat, wszystkie te rzeczy są możliwe i dostępne dla tych sportowców, którzy chcą pogodzić studia z karierą sportową. Ufam swoim kolegom funkcyjnym: prorektorom i dziekanom, że tak jest. Nie dotarł do mnie żaden sygnał, że jest inaczej.

Dziękuję, Panie Rektorze, za rozmowę i życzę podobnej determinacji i wytrwałości w prowadzeniu uczelni przez następne lata kadencji.

Rozmawiała Anna Kiczko

24 września br. społeczność Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu zainaugurowała, tradycyjnie – w Auli Leopoldinie Uniwersytetu Wrocławskiego, kolejny 65. rok akademicki. Uroczystą inaugurację uświetniła ceremonia nadania tytułów doktora *honoris causa* prof. dr hab. n. med. Krystynie Nazar oraz prof. Guangowi H. Yue.

Otwierając uroczystość JM Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz powitał zaproszonych gości (lista na bocznej szpalcie), a następnie wygłosił przemówienie inauguracyjne (na dalszych stronach „Życia Akademickiego”), kończąc je tradycyjną łacińską formułą: „Quod bonum faustum fortunatumque sit!” i ogłaszając rok akademicki 2010/2011 za otwarty.

Koeningsberg, którzy złożyli uroczystą przysięgę: – *Wstępując do wspólnoty akademickiej Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, ślubuję uroczyście zdobywać wiedzę i umiejętności, postępować zgodnie z prawem, tradycją i obyczajami akademickimi, dbać o dobre imię Akademii i godność studenta.*

Indeksy wręczyła reprezentantom pierwszego roku studiów dr hab.

Wrocławiu – Piotr Piech, przewodniczący Samorządu Studenckiego, życząc władzom uczelni oraz kadrze nauczycielskiej udanego roku akademickiego i jak najlepszych osiągnięć w pracy oraz wyrozumiałości dla studentów, a studentom wytrwałości w studiowaniu. – *Pamiętajcie o tym, że jest to najpiękniejszy okres w Waszym życiu* – powiedział na zakończenie swojego przemówienia Piotr Piech, zwracając się do swoich kolegów – studentów.

Dyplomy ukończenia studiów

w roku akademickim 2009/2010, w imieniu blisko 1200 absolwentów, z rąk dziekanów: Wydziału Wychowania Fizycznego – prof. dr hab. Jana

Uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego 2010/2011

Do uroczystego aktu immatrykulacji

przystąpili reprezentanci studentów I roku – z Wydziału Wychowania Fizycznego: Ada Fronczkiewicz, Karolina Grządziel, Sebastian Łubiński, oraz – z Wydziału Fizjoterapii: Paulina Dubaniewicz, Karolina Kłos, Mateusz

A. Skrzek – prorektor ds. nauczania, a berłem rektorskim pasował ich rektor – prof. J. Migasiewicz. Następnie z okazji rozpoczęcia nowego roku akademickiego mowę okolicznościową wygłosił przedstawiciel studentów Akademii Wychowania Fizycznego we

Chmury oraz Wydziału Fizjoterapii – prof. dr hab. Marka Woźniewskiego, odebrali: Agnieszka Ekonomiuk, Beata Głuchowska, Joanna Kędziora, Joanna Milewska, Aleksandra Olszawska, Maciej Orłowski.

Promocje doktorów

W dalszej części uroczystości przystąpiono do promocji czterech reprezentantów grupy doktorów, którzy uzyskali ten stopień naukowy w roku akademickim 2009/2010.

Katarzyna Prasał, Rafał Bugaj, Ireneusz Cichy, Aureliusz Kosendiak ślubowali uroczyście, że *zawsze będą postępować tak, jak tego wymaga godność nadanego im stopnia doktora, że w miarę swoich sił będą przyczyniać się do rozwoju i upowszechniania nauki, że zawsze i wszędzie dbać będą o dobre imię Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, w której uzyskali zaszczytny stopień doktora nauk o kulturze fizycznej i że w razie potrzeby służyć jej będą pomocą wedle swoich możliwości.* Dyplomy wręczyli im promotorzy, a rektor swoim berłem pasował ich na doktorów.



Fot. A. Kiczko

Indeksy wręcza prorektor prof. A. Skrzek



Dyplomy wręcza dziekan prof. M. Woźniewski.

Nadanie tytułów doktora *honoris causa*

Następnym punktem programu uroczystości było wręczenie dyplomów doktora honoris causa Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu dwojgu znamienitych uczonych, współpracujących z naszą uczelnią: prof. dr hab. Krystynie Nazar oraz prof. Guangowi H. Yue.

Prof. dr hab. n.med. Krystyna Nazar

Na wstępie ceremonii rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz przedstawił uchwałę nr 25 Senatu Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu z dnia 17 czerwca br. o nadaniu tytułu doktora honoris causa prof. dr hab. Krystynie Nazar. Następnie laudację wygłosił prof. dr hab. Jan Chmura, dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego, podkreślając, że badania prowadzone przez prof. K. Nazar mają charakter nowatorski, unikatowy bądź pionierski, a jej znaczący dorobek naukowy, ściśle związany z fizjologią wysiłków fizycznych i neurohormonalną regulacją metabolizmu, jest imponujący, tematycznie zwarty, wnoszący szereg wartości poznawczych do nauk medycznych i nauk o kulturze fizycznej. Jest ona autorem i współautorem 146 prac oryginalnych, blisko 150 komunikatów prezentowanych na kongresach i zjazdach naukowych w kraju i za granicą, 17 prac poglądowych, 2. monografii,



Prof. Krystyna Nazar – laudację wygłasza dziekan prof. Jan Chmura

32 rozdziałów w monografiach lub podręcznikach oraz współredaktorem 5. monografii. Większość prac oryginalnych została opublikowana w czasopismach lub monografiach o zasięgu międzynarodowym, w tym 97 prac w czasopismach z listy filadelfijskiej. Łączny *impact factor* dorobku publikacyjnego prof. K. Nazar wynosi prawie 214 punktów, łączna liczba cytowań według bazy *Scopus* – 677.

Na szczególną uwagę wg prof. J. Chmury zasługuje wieloletnia współpraca naukowa prof. K. Nazar z Akademiami Wychowania Fizycznego w Poznaniu, Katowicach i we Wrocławiu. Współpraca z wrocławską

AWF dotyczy oceny zmian sprawności psychomotorycznej w czasie wysiłków o różnej charakterystyce. Badania te wprowadzają nowatorskie rozwiązania w sporcie wyczynowym. Prof. K. Nazar jest współautorem nowego terminu – próg psychomotorycznego zmęczenia, wprowadzonego do piśmiennictwa z dziedziny fizjologii. Odkrycie to ma fundamentalne znaczenie dla teorii i praktyki sportowej. Prof. K. Nazar jest współredaktorem i współautorem pionierskiego w kraju podręcznika pt. *Wstęp do fizjologii klinicznej*, z którego wiedzę czerpią studenci

wszystkich akademii wychowania fizycznego w Polsce. Jest także współautorem podręczników i skryptów dla studentów medycyny i lekarzy. Do dzisiaj w ramach działalności dydaktycznej prowadzi seminaria i wykłady w języku angielskim dla studentów zagranicznych Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Warszawie. Była promotorem 14 przewodów doktorskich oraz recenzentem 42 prac doktorskich, 28 rozpraw habilitacyjnych i 18 postępowań o nadanie tytułu profesora.

Za działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną otrzymywała wielokrotnie nagrodę Sekretarza

Państwowej Akademii Nauk oraz była odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi. Od 2009 roku Pani Profesor jest doktorem *honoris causa* Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Na zakończenie swojej laudacji prof. dr hab. J. Chmura powiedział: *Całe swoje życie zawodowe poświęciła Pani Profesor poszukiwaniu i krzewieniu naukowej prawdy. Wybitne osiągnięcia naukowe z perspektywy prawie pięćdziesięcioletniej pracy zawodowej wniosły nieoceniony wkład w rozwój polskiej fizjologii wysiłku fizycznego, nauk o kulturze fizycznej w kraju i na arenie międzynarodowej. Dokonania te, w połączeniu z wyjątkowym wymiarem osobowości, niezwykłą życzliwością i skromnością, a także gotowością służenia wiedzą i doświadczeniem, budzą podziw i zasługują na najwyższe uznanie. Z wielką satysfakcją i dumą wyrażam przekonanie, że tytuł Doktora Honoris Causa wrocławskiej AWF składamy w najgodniejszą rękę. Przyjęcie przez Panią Profesor najwyższej godności akademickiej jest dla naszej Uczelni niewątpliwie wielkim zaszczytem. Ad multos annos, Dostojna Doktor Honoris Causa!*

Po tych słowach JM Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz oraz dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego – prof. dr hab. Jan Chmura, promotor honorowego doktoratu prof. K. Nazar, wręczyli Znamienitej Uczonej dyplom doktora *honoris causa* naszej uczelni wraz z wiązkami kwiatów. Następnie prof. Krystyna Nazar wygłosiła mowę okolicznościową, dziękując za zaszczytny tytuł. Zwróciła się także do studentów naszej uczelni, podkreślając znaczenie ich przyszłego zawodu. *Wielu z Was rozpoczyna studia, będąc zauroczonym pięknem sportu i widzi swoją przyszłość w poszukiwaniu talentów sportowych i pomaganiu sportowcom w osiąganiu rekordów poprzez zastosowanie nowoczesnych środków treningowych. Jest to piękny cel studiów jednak zapewne nie jedyny.*

Chciałabym powiedzieć, jak widzę oczami fizjologa badacza i lekarza inne jeszcze wyzwania, które stoją przed wami. Fizjologia wysiłku fizycznego, która jest główną gałęzią fizjologii roz-

wijaną przez Akademię Wychowania Fizycznego, jest pasjonującą dziedziną wiedzy. Dotyczy ona współdziałania wszystkich układów i narządów naszego organizmu w pokrywaniu zapotrzebowania energetycznego mięśni przy jednoczesnym zachowaniu warunków środowiska wewnętrznego umożliwiających prawidłową czynność mózgu i innych narządów. Mechanizmy zaangażowane w integrację i regulację procesów fizjologicznych czasie wysiłku nie są do końca poznane. Studia pozwolą Wam włączyć się w nurt badań dotyczących tych zagadnień. Życzę intuicji naukowej i satysfakcji z pracy. Studia na Akademii Wychowania Fizycznego to także przygotowanie do praktyki ukierunkowanej na działalność prozdrowotną.

Podobnie jak w przypadku lekarzy Wasz przyszły zawód jest powołaniem. Wśród współczesnych problemów medycyny na czoło wysuwają się tzw. choroby cywilizacyjne spowodowane przez niekorzystne dla zdrowia zmiany środowiska i przede wszystkim niekorzystne dla zdrowia zmiany stylu życia i żywienia współczesnych społeczeństw. Wysiłek był w historii człowieka warunkiem przeżycia i rozwoju. Nasz genom ukształtowany, w zupełnie innych niż obecne warunkach nie posiada mechanizmów obronnych przed skutkami bezczynności ruchowej, nadmiernego spożycia i nadmiernego stresu psychologicznego. Prowadzi to do rozwoju chorób takich, jak miażdżycy (w tym choroba wieńcowa serca), nadciśnienie tętnicze, cukrzyca, otyłość, depresja i in. Zwiększenie aktywności ruchowej osób korzystających z różnego typu udogodnień cywilizacyjnych, redukujących ich wysiłek w życiu codziennym i pracy zawodowej, wydaje się być ostatnią deską ratunku dla służby zdrowia przy stale rosnących kosztach leczenia. Lekarze zalecają więcej ruchu ludziom młodym i starszym oraz pacjentom z chorobami przewlekłymi, ale na ogół nie potrafią zapisać wysiłku na recepcie.

Studia na Akademii Wychowania Fizycznego dają wiedzę, która zapewni Wam rolę przewodnią w zmaganiu się

z chorobami cywilizacyjnymi. Mam tu na myśli zarówno zapobieganie jak i leczenie tych chorób. Dziś wiemy, że odpowiednio dobrany wysiłek w wielu przypadkach może zastąpić lek, ale wysiłku nie da się zastąpić żadną pigułką. Zdobytą wiedzę będziecie też wykorzystywać w rehabilitacji osób po przebyciu ostrych incydentów, takich jak np. zawał serca, udar mózgu i in. oraz w usprawnieniu i rehabilitacji pacjentów z zaburzeniami funkcji układu ruchu. W tej dziedzinie rola absolwentów Akademii Wychowania Fizycznego jest od dawna przodująca. Chciałabym Wam życzyć sukcesów we wszystkich poczynaniach na rzecz, tego co najcenniejsze dla człowieka, czyli zdrowia. Wasza rola w tej dziedzinie będzie równie ważna jak rola lekarza – na zakończenie swojego przemówienia powiedziała prof. Krystyna Nazar.

Prof. Guang H. Yue

Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz przedstawił uchwałę nr 26 Senatu Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu z dnia 17 czerwca br. o nadaniu tytułu doktora *honoris causa* prof. Guangowi H. Yue. Następnie laudację wygłosiła prof. dr hab. Anna Jaskólska – promotor doktoratu honorowego, prodziekan ds. nauki na Wydziale Fizjoterapii.

Senat Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu nadając doktorowi Guangowi H. Yue tę szczególną godność miał na względzie nie tylko jego wysoką pozycję naukową i znaczący wkład w rozwój uczelni, ale także wybitny autorytet i niezwykle cechy osobowości. Zarówno dorobek badawczy, jak i szczególna pozycja w świecie współczesnej nauki, są bez wątpienia pochodnymi zdolności i ogromnej pracowitości doktora Yue i są godnym naśladowania przykładem dla naszych studentów, młodych pracowników nauki i dla nas wszystkich. W dalszej części laudacji prof. Anna Jaskólska przedstawiła zainteresowania naukowe prof. Guanga H. Yue, które skupiają się wokół zmian strukturalnych i czynnościowych mózgu osób po udarze, zmian w obrębie układu



Prof. Guang – laudację wygłasza prof. A. Jaskólska

nerwowego i mięśniowego u pacjentów chorych na raka oraz badań nad strategią działania ośrodkowego układu nerwowego w czasie rozwoju zmęczenia tkanki mięśniowej. Prof. Guang Yue prowadzi zarówno szeroko zakrojone badania podstawowe w zakresie ośrodkowych i obwodowych mechanizmów sterowania i kontroli ruchów człowieka, jak też powiązane z nimi badania kliniczne. Inspirowane przez niego badania są odkrywcze i mają decydujący wpływ na rozwój nauk o ruchu człowieka i postęp wielu dziedzin rehabilitacji, stąd też wpisują się doskonale w tematykę badawczą Wydziału Fizjoterapii Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Wyniki tych badań, oprócz aspektu poznawczego, mają również istotne znaczenie aplikacyjne. Przyczyniły się do wyjaśnienia neuronalnych mechanizmów motoryczności człowieka oraz procesów plastyczności układu nerwowego pod wpływem procesów chorobowych. W swoich badaniach wykorzystuje najnowsze metody oceny czynności i struktury mózgu, w tym techniki obrazowania mózgu. Rezultatem tych szeroko zakrojonych tematycznie badań jest 69 oryginalnych prac naukowych, opublikowanych najczęściej w czasopismach

naukowych o najwyższym wskaźniku oddziaływania (IF) w dziedzinie prowadzonych przez niego badań, dając sumaryczny wskaźnik IF dla wszystkich artykułów 161. Dziesięć tych opracowań przygotowanych zostało na zaproszenie redaktorów naczelnych czasopism naukowych. Szesnaście oryginalnych prac jest w trakcie przygotowania do druku, lub już zostały do publikacji przekazane. W swoim dorobku posiada również 135 streszczeń konferencyjnych. Wielokrotnie recenzował projekty badawcze wpływające do National Institute of Health (NIH), największej rządowej agencji naukowej Stanów Zjednoczonych, jeden raz jako zaproszony, honorowy recenzent, cztery razy jako członek dochodzący NIH i raz jako czynny członek NIH, którym był w latach 2004-2008. Doktor Yue pełni też funkcję recenzenta w 27 czasopismach naukowych i klinicznych. Wśród nich są czasopisma o najwyższym prestiżu i standardach, np. Journal of Applied Biomechanics, Journal of Applied Physiology, Journal of Motor Behavior, Journal of Neurology, Journal of Neuroscience, Journal of Neurophysiology, Journal of Neuroscience Methods, Journal of Sports Science and Medicine. Doktor Guang Yue jest

Lista gości na uroczystej inauguracji roku akademickiego 2010/2011

Przedstawiciele urzędów:

Marszałek Województwa Dolnośląskiego – Marek Łapiński
 Sekretarz Województwa Dolnośląskiego – Dariusz Kowalczyk
 Wojewoda Dolnośląski – Rafał Jurkowlaniec
 Dyrektor Biura Wojewody Dolnośląskiego – Marcin Szuchta
 Prezydent Wrocławia – Rafał Dutkiewicz
 Dolnośląski Wicekurator Oświaty – Danuta Leśniewska
 Biskup Pomocniczy Archidiecezji Wrocławskiej – ks. prof. Andrzej Siemieniecki
 I Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji – insp. Zygmunt Skwierawski
 Wiceprzewodniczący Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułu – prof. Tadeusz Szulc
 Doradca Prezydenta Wrocławia ds. Współpracy z Uczelniami Wyższymi – prof. Tadeusz Luty

Parlamentarzyści oraz przedstawiciele dyplomacji:

Senator Rzeczypospolitej Polskiej – Leon Kieres
 Konsul Honorowy Republiki Bułgarii – Jan Chorostkowski
 Konsul Honorowy Wielkiej Brytanii – Marek Grzegorzewicz

Magnificencje Rektorzy Akademii Wychowania Fizycznego:

Rektor AWF w Krakowie – prof. Andrzej Klimek
 Rektor AWF i S Gdańsk – prof. Waldemar Moska
 Prorektor ds. Nauki AWF w Poznaniu – prof. Stanisław Kowalik
 Prorektor ds. Studenckich AWF w Warszawie – prof. Zbigniew Dziubiński

członkiem 8 profesjonalnych organizacji i towarzystw naukowych oraz zasiada w komitetach redakcyjnych i naukowych 3 czasopism naukowych. Od roku 2004 jest członkiem komitetu naukowego czasopisma Human Movement, wydawanego przez wrocławską Akademię Wychowania Fizycznego. Współpracuje z wieloma renomowanymi ośrodkami naukowymi w świecie i naukowcami o najwyższym autorytecie i pozycji w dziedzinach prowadzonych przez niego badań, w tym od roku 2003 współpracuje również z Katedrą Kinezylogii Wydziału Fizjoterapii naszej uczelni. Ogólna liczba cytowań jego wszystkich opublikowanych prac wynosi prawie 1000, w tym na jedną z tych prac inni autorzy powoływali się ponad 210 razy, a aż 32% jego publikacji było cytowanych co najmniej 19 razy (indeks H = 19). Średnia liczba cytowań przypadająca na jedną publikację wynosi 16, a liczba pełnotekstowych opracowań naukowych 69. Fakt, że 10 publikacji, dotyczących treningu wyobraźeniowego i zależności między aktywnością mózgu a pracą mięśni, zostało napisanych na zaproszenie redaktorów naczelnych czasopism, świadczy o jego wielkiej wiedzy i uznaniu oraz pozycji w światowej nauce. *Doktor h.c. Guang H. Yue* ciągle inspiruje nowe badania naukowe, czego dowodem jest 16 prac, które są w trakcie przygotowania do druku, lub już zostały do publikacji przekazane. Jest on jednym z najwybitniejszych uczonych w dziedzinie sterowania i kontroli ruchów człowieka oraz mechanizmów plastyczności układu nerwowo-mięśniowego. Jego osiągnięcia przyczyniają się do rozwoju nauk o ruchu człowieka, w tym fizjoterapii. Jest również wspaniałym nauczycielem, który szczerze dzieli się swoją wiedzą i doświadczeniami z młodymi naukowcami. Jest człowiekiem, którego cechuje skromność, pracowitość, szczerzy i otwarty sposób bycia oraz ogromna życzliwość. Wyróżnia się nie tylko wspaniałymi osiągnięciami naukowymi, ale i wielkimi zasługami dla naszej uczelni. Godność doktora honoris causa jest nie tylko potwierdzeniem tych dokonań, ale także świadectwem wielkiego uznania,

jakim darzą bohatera dzisiejszej uczystości uczeni, pracownicy naszej uczelni oraz przyjaciele. Ad multos annos Dostojny Doktorze Honoris Causa! – tą tradycyjną formułą zakończyła laudację prof. dr hab. Anna Jaskólska.

Następnie rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz wraz z dziekanem Wydziału Wychowania Fizycznego – prof. dr hab. Janem Chmurą wręczyli Znamienitemu Uczonemu dyplom doktora honoris causa naszej uczelni oraz kwiaty. Prof. Guang H. Yue, dziękując za zaszczytny tytuł, wygłosił w krótszej formie, niż to przewidywał ceremoniał, wykład inauguracyjny pt. *Ośrodkowy układ nerwowy a zmęczenie mięśni*, w którym wyjaśnił idee swoich badań. *Jeżeli siedzielibyście tu Państwo jeszcze kilka godzin, to poczulibyście ogromne zmęczenie. Aby zmęczenie nie wystąpiło, albo wystąpiło z opóźnieniem, układ nerwowy wysyłając informacje do mięśni, odpowiednio je moduluje w ten sposób, że nawet wtedy, kiedy odczuwamy zmęczenie, możemy przez jakiś czas wykonywać swoją aktywność. Na początku wykonywania pracy aktywne są pewne okolice mózgu. W momencie, kiedy zaczynamy odczuwać zmęczenie, układ nerwowy przesuwając aktywność neuronów z jednej grupy komórek na inną, w ten sposób unikając zmęczenia*

i próbując utrzymać aktywność mięśni szkieletowych. Innym mechanizmem, który przeciwdziała wystąpieniu całkowitego zmęczenia, jest synchronizacja różnych struktur mózgowych, uczestniczących w zadaniu ruchowym, w celu zrekompensowania zmęczenia grup neuronów, które mają ograniczoną zdolność do kontrolowania bieżącej pracy mięśni. I tu prof. Guang wyjaśnił, dlaczego badania, które prowadzi, są tak ważne, zwłaszcza dla pacjentów dotkniętych chorobą nowotworową lub zmianami w obrębie układu krążenia. Cierpią oni na tzw. chroniczne zmęczenie, które odczuwają nawet bez wykonywania jakiejkolwiek aktywności fizycznej. Jego przyczyną są zmiany w wymienionych mechanizmach. Wyniki badań pozwolą na zastosowanie odpowiedniej rehabilitacji u chorych, ponieważ będzie można ustalić, które z tych mechanizmów: czy przesuwanie aktywności pewnych obszarów z jednej części mózgu do drugiej podczas wykonywania pracy, czy wpływ sygnałów wychodzących z mózgu do mięśni oraz informacji z obwodów dla mózgu, ich synchronizacja, czy zależność między nimi, które z tych elementów sensorycznych są odpowiedzialne za występowanie chronicznego zmęczenia u chorych osób. Prof. Guang wyraził chęć przedstawienia naszej społeczności akademickiej po



Fot. H. Nawara

Nagrodzeni Medalem XV-lecia Wydziału Fizjoterapii

zakończeniu badań najnowszych wyników. Wykład na bieżąco tłumaczyła z języka angielskiego na polski prof. Anna Jaskólska.

Odnaczenia, medale, nagrody

Z rąk dyrektora Biura Wojewody Dolnośląskiego – Marcina Szuchty odnaczenia państwowe, przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, otrzymali:

Złoty Krzyż Zasługi – dr hab. Anna Skrzek, prof. AWF, pełniącą funkcję prorektora ds. nauczania, *Medale Złote za Długoletnią Służbę*: Elżbieta Radziwon i Ryszard Ludkiewicz.

Medale *Zasłużony dla Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu*, przyznane przez Senat uczelni byłym dwóm rektorom: prof. dr. hab. Tadeuszowi Koszczycowi i prof. dr. hab. Krzysztofowi Sobiechowi, oraz prof. dr. hab. med. Markowi Mędrasowi wręczył JM Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz.

Dziekan Wydziału Fizjoterapii – prof. dr hab. Marek Woźniewski wręczył w dowód szczególnych zasług przyznane przez Radę Wydziału Fizjoterapii Medale *15-lecia Wydziału Fizjoterapii* byłym rektorom: prof. Zdzisławowi Zagrobelnemu (odebrała Małżonka – Dorota), prof. Krzysztofowi Sobiechowi, prof. Tadeuszowi Boberowi, prof. Tadeuszowi Koszczycowi, obecnemu rektorowi – prof. Juliuszowi Migasiewiczowi, oraz pełniącemu w przeszłości funkcję: dziekana Wydziału Fizjoterapii oraz prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą – prof. Tadeuszowi Skolimowskiemu.

Z okazji inauguracji nowego roku akademickiego JM Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz przyznał wiele nagród za działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną, które sukcesywnie zostaną wręczone m.in. podczas Święta Uczelni oraz na posiedzeniach Senatu i Rad Wydziałów. W Auli Leopoldyńskiej podczas uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego *indywidualne nagrody JM Rektora I stopnia za działalność*

naukową otrzymali: prof. dr hab. Anna Jaskólska, dr hab. Małgorzata Słowińska-Lisowska, prof. AWF, prof. dr hab. Artur Jaskólski, prof. dr hab. med. Marek Mędraś, dr hab. Andrzej Rokita, prof. AWF.

Oprawa artystyczna

Dzięki uprzejmości Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego społeczności Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu zyskała znakomitą oprawę artystyczną. Wysłuchano dwukrotnie występu Marzenny Wojak – sopran, przy akompaniamencie fortepianowym Magdaleny Jaszczak. Artystka wykonała *Dumkę* oraz *Piosnkę litewską* Fryderyka Chopina oraz *The Winter's Willow* Ralpa Vaughan i *Prząśniczkę* Stanisława Moniuszki.

Tradycyjnie – niezawodny w czasie uczelnianych uroczystości – zespół pieśni i tańca AWF we Wrocławiu „Kalina” wykonał w perfekcyjnym brzmieniu dwie uroczyste pieśni: „Gaude Mater Polonia” i „Gaudeamus Igitur”.

Zakończenie uroczystości

Zamykając uroczyste posiedzenie Senatu Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, Jego Magnificencja Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz złożył studentom, pracownikom i absolwentom Akademii najserdeczniejsze życzenia z okazji rozpoczęcia nowego roku akademickiego, gratulując wszystkim odznaczonym i nagrodzonym, dziękując za uświetnienie uroczystości swoją obecnością przybyłym Magnificencjom Rektorom i ich przedstawicielom oraz wszystkim Dostojnym Gościom. Po zakończeniu uroczystości inauguracyjnych w sali Oratorium Marianum odbyło się spotkanie z doktorami honoris causa: prof. Krystyną Nazar i prof. Guangiem H. Yue, którym składano gratulacje.

Anna Kiczko

Magnificencje Rektorzy Uczelni Wrocławia i Opola:

Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego – prof. Marek Bojarski

Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego – prof. Roman Kołacz

Rektor Akademii Muzycznej – prof. Krzysztof Kielb

Rektor Politechniki Opolskiej – prof. Jerzy Skubis

Prorektor ds. Rozwoju Akademii Medycznej we Wrocławiu – prof. Halina Milnerowicz

Prorektor ds. Organizacji Politechniki Wrocławskiej – prof. Jerzy Walendziwski

Prorektor ds. Rozwoju i Promocji Uniwersytetu Ekonomicznego – prof. Marek Łyszczak

Prorektor ds. Dydaktyczno-Naukowych Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych – płk prof. Mariusz Wiatr

Prorektor ds. Dydaktyki Akademii Sztuk Pięknych – prof. Wacław Kowalski

Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą Uniwersytetu Zielonogórskiego – prof. Tadeusz Kuczyński
Prorektor ds. Organizacji Papieskiego Wydziału Teologicznego – ks. dr Andrzej Tomko

Dziekan Wydziału Pedagogiki, Turystyki i Rekreacji Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Legnicy – dr Andrzej Wnuk

Przedstawiciele innych placówek naukowych:

Kierownik Zakładu Fizjologii Instytut Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej Polskiej Akademii Nauk w Warszawie – doc. dr hab. n. med. Andrzej Ziemia
Sekretarz Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej – dr Witold Furgał

Byli rektorzy AWF we Wrocławiu:
prof. Tadeusz Bober, prof. Antoni Janusz, prof. Tadeusz Koszczyc, prof. Krzysztof Sobiech

Rok dobrej działalności naukowo-badawczej

Przemówienie JM Rektora – prof. dr. hab. Juliusza Migasiewicza z okazji inauguracji nowego roku akademickiego 2010/2011

Wysoki Senacie, Szanowni Goście, Drodzy Pracownicy, Studenci i Absolwenci Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu!

Już po raz 65. Senat Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu zbiera się na uroczystym posiedzeniu inaugurującym nowy rok akademicki. Jest to więc szczególna inauguracja prowadząca do jubileuszu 65-lecia naszej Szkoły, który obchodzić będziemy za rok. Inauguracja ta, jak zwykle, odbywa się w miejscu, skąd korzenie naszej Almae Matris czerpią jej akademickie tradycje – w Uniwersyteckiej Auli Leopoldyńskiej. Symbolika tego miejsca jest dzisiaj dla nas szczególnie istotna, gdyż poza rozpoczęciem roku akademickiego dokona się tu najważniejszy ceremoniał akademicki – nadanie godności Doktora Honoris Causa, a szczególnym wydarzeniem jest również to, że po raz pierwszy w historii naszej Akademii godność ta przypadnie równocześnie dwóm znamienitym postaciom świata nauki.

Dzisiejszymi wyróżnionymi tytułem doktorów honorowych są prześwietni naukowcy i nauczyciele akademicy, wspaniali ludzie i krzewiciele kultury fizycznej: Pani Profesor dr hab. nauk medycznych Krystyna Nazar oraz Pan Profesor dr Guang H. Yue.

Wysoki Senat naszej Akademii w dniu 17 czerwca 2010 roku, kierując się wybitnymi osiągnięciami w działalności akademickiej, naukowej, pedagogicznej i organizacyjnej, a także szczególnymi cechami osobowości, podjął uchwały nadające Im tytuł Doktora *Honoris Causa*.

Dostojni Doktorzy Honorowi!

W imieniu swoim i całego środowiska akademickiego naszej uczelni

bardzo serdecznie witam Panią Profesor Krystynę Nazar oraz Pana Profesora Guanga H. Yue i dziękuję za przyjęcie godności honorowego doktora Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Cieszę się bardzo, że w tym jakże uroczystym dniu są dziś z nami najbliższe Państwu osoby, w szczególności małżonka Pana Profesora – Pani Nancy Yue, a także mąż Pani Profesor – Tomasz Nazar. Jest nam niezmiernie miło gościć członków Państwa Rodzin oraz przyjaciół i znajomych, których gorąco witam!

Witam również bardzo serdecznie recenzentów w obu postępowaniach: Panią Profesor dr hab. Annę Szczepan-Kaczmarek, Panią Profesor dr hab. n. med. Barbarę Zahorską-Markiewicz,

Panią Profesor n. tech. dr hab. n. fiz. inż. lek. med. Halinę Podbielską, Pana Profesora dr. hab. Janusza Błaszczuka, Pana Profesora dr. hab. Jana Celichowskiego, Pana Profesora dr. hab. n. med. Tadeusza Rychlewskiego.

Bardzo serdecznie witam także wszystkie przybyłe na dzisiejszą uroczystość osoby reprezentujące wszystkie akademickie i pozaakademickie środowiska (lista Dostojnych Gości na bocznej szpalcie – obok).

Uczczenie pamięci zmarłych

Szanowni Państwo!

Niestety, nie zawsze jest nam dane witać wszystkich, których chcielibyśmy widzieć wśród nas. Dziś nie mogę skierować słów powitania do tych, którzy w ostatnim roku akademickim odeszli od nas na zawsze: do studenta fizjoterapii – Michała Cześniewicza, do asystentki w Katedrze Zespołowych Gier Sportowych – mgr Agnieszki Wójcik, do byłego adiunkta w Zakładzie Lekkoatletyki i Prodziekana

– dr. Jana Bąkowskiego, do byłego asystenta w Zakładzie lekkoatletyki – mgr. Jana Buły, do pracowników administracji: Haliny Andrzejczak, Zbigniewa Kilarskiego, Henryka Kowalskiego, Stanisława Rudzińskiego i wreszcie do nieodżałowanego, wybitnego rektora naszej Akademii, prof. dr. hab. Juliana Jonkisa, którego pożegnaliśmy kilka dni temu.

Proszę Państwa o powstanie i o uczczenie Ich pamięci minutą ciszy.

Drodzy Zebrani!

Wystąpienie inauguracyjne rektora jest swoistym sprawozdaniem z realizacji zadań statutowych szkoły w poprzednim roku akademickim. Dlatego czuję się w obowiązku przedstawić Państwu w telegraficznym skrócie najważniejsze wydarzenia w naszej Almae Matre w roku 2009/2010.

Jak wspominałem w zeszłorocznym wystąpieniu, głównym celem, jaki realizowany jest przez władze naszej Uczelni w bieżącej kadencji, jest dążenie do osiągnięcia znaczącej pozycji w ogólnopolskim systemie edukacyjnym. Jestem przekonany, że mimo wielu trudności związanych z tragicznymi wydarzeniami ostatniego roku w naszym kraju, a także kryzysem ekonomicznym, odczuwanym przez środowiska akademickie poprzez ograniczenie dotacji budżetowej, zrobiliśmy istotny krok ku wyznaczonemu celowi.

Działalność naukowo-badawcza

Przed wszystkim odnotowaliśmy kolejny rok dobrej działalności naukowo-badawczej skutkującej rozwojem kadry naukowo-dydaktycznej. Pracownicy Akademii realizowali 13 projektów badawczych oraz 122 tematy w ramach badań statutowych i własnych. Zaowo-



cowało to 316. publikacjami w czasopiśmie naukowych, 802. rozdziałami w wydawnictwach monograficznych, a także 22. wydawnictwami zwięzłymi, w tym 5. monografiami habilitacyjnymi. Łącznie publikacje naszych pracowników przyniosły Akademii 1024 punkty. Na obu Wydziałach nadano 20 stopni doktora nauk o kulturze fizycznej. Wydział Wychowania Fizycznego nadał jeden stopień doktora habilitowanego oraz wszczął 4 przewody habilitacyjne i dwa postępowania o nadanie tytułu profesora. Rozwój i awans naukowy naszych nauczycieli akademickich będzie również troską władz Szkoły w kolejnym roku.

Uczelnia była również organizatorem 9 konferencji naukowych, w tym 5. międzynarodowych, podczas których nasi pracownicy mogli prezentować wyniki swoich badań. Ich publikacja możliwa jest w jednym

z czterech periodyków naukowych prowadzonych przez Uczelnię, których pozycja w świecie nauki stale wzrasta, o czym świadczą uzyskiwane przez nie rosnące wartości punktacji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować Magnificencjom Rektorom Akademii Krakowskiej i Poznańskiej za wspólny wysiłek w prowadzeniu czasopism „Antropomotoryka” oraz „Human Movement”.

Ważnym elementem rozwoju naukowego Akademii są nasze pracownie naukowo-badawcze, z których 5 posiada aktualny certyfikat jakości ISO 9001-2009.

Działalność dydaktyczna

Szanowni Państwo!

Miniony rok był dla nas znaczącym również w zakresie działalności dydaktycznej. Najważniejszym osiągnięciem było uzyskanie zgody Ministerstwa

na prowadzenie studiów II stopnia na kierunku sportu. Tym samym staliśmy się pierwszą i jedyną uczelnią w Polsce kształcącą magistrów sportu. Znaczącym również wydarzeniem było uzyskanie akredytacji Państwowej Komisji Akredytacyjnej na kolejny okres przez kierunki: fizjoterapii oraz turystyki i rekreacji. Te formalne wydarzenia mogły mieć miejsce dzięki ciągłemu wysiłkowi Rad Wydziałów, Władz Dziekańskich, a także Instytutów Sportu oraz Turystyki i Rekreacji w zakresie doskonalenia i unowocześniania procesu kształcenia naszych studentów. Osiągnięcia naukowo-dydaktyczne oraz organizacyjne całej Akademii docenione zostały przez ogólnopolskie środowiska akademickie oraz media, co przyniosło nam sukces w postaci zajęcia I miejsca wśród uczelni wychowania fizycznego oraz 50 miejsce wśród wszystkich szkół wyższych w kraju w najbardziej prestiżowym rankingu „Rzeczpospolitej” i „Perspektyw”. Doceniając poziom i osiągnięcia naszych bratnich uczelni wychowania fizycznego, jesteśmy bardzo dumni z tego wyniku. Renoma naszej Szkoły jest z pewnością magnesem przyciągającym młodzież chcącą zdobywać wykształcenie. Miniony rok, mimo znacznej konkurencji na rynku edukacyjnym, był dla nas bardzo dobrym w zakresie liczby studentów. Łącznie w ostatnim roku studiowało w naszej uczelni ponad 4000 studentów. Studia licencjackie, magisterskie i doktoranckie ukończyło ponad 1100 absolwentów. Poza tym w różnych formach kursów i studiach podyplomowych uczestniczyło 1260 słuchaczy Centrum Doskonalenia Kadr. Ogólna liczba osób studiujących w nowym roku akademickim będzie jeszcze wyższa i osiągnie 5000. Jest to wynikiem bardzo dobrej rekrutacji kandydatów na rok 2010/2011, która przyniosła nam blisko 1900 nowych studentów na poszczególnych kierunkach i formach studiów.

W nowy rok akademicki wchodzi my z rozszerzonym zakresem kształcenia, obejmującym osoby późnej dorosłości. Decyzją Wysokiego Senatu

powołany został Uniwersytet Trzeciego Wieku w Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Na zajęcia w Uniwersytecie uczęszczać będzie w tym roku ponad 100 słuchaczy.

W ostatnim roku podjęliśmy również intensywne działania zmierzające do uruchomienia kształcenia na kierunku terapii zajęciowej, który powołany został z inicjatywy między innymi naszej uczelni, a także Akademii Krakowskiej i Warszawskiej.

Ważnym elementem funkcjonowania szkoły wyższej jest jej współpraca z ośrodkami zagranicznymi. W tym zakresie możemy poszczycić się bardzo dynamiczną wymianą studentów w ramach programów Sokrates – Erasmus. Bardzo owocna jest również współpraca naukowa z uczelniami zagranicznymi, prowadzona na podstawie podpisanych 7. umów dwustronnych.

Sport akademicki

Nasza Uczelnia szczyci się nie tylko sukcesami naukowymi i dydaktycznymi jej pracowników i studentów, ale również i sportowymi. Miniony rok był w nie bardzo obfity. W tym miejscu chcę wymienić jedynie kilka z nich.

Niewątpliwie należą do nich:

- zdobycie brązowego medalu oraz ustanowienie nowego rekordu Polski w biegu sztafetowym 4x100m podczas Mistrzostw Europy w lekkoatletyce przez studentkę naszej uczelni – Weronikę Wedler, reprezentantkę uczelnianego klubu AZS-AWF Wrocław;
- zdobycie Akademickiego Mistrzostwa Europy w piłce nożnej kobiet przez reprezentację naszej uczelni;
- zdobycie przez naszych studentów 7. medali podczas Akademickich Mistrzostw Świata w strzelectwie;
- utrzymanie zespołu piłkarek ręcznych AZS-AWF Wrocław rozgrywkach ekstraklasy oraz stworzenie stabilnych podstaw finansowania ich gry w następnym sezonie.

Poza tym nasi studenci zdobyli wiele medali na zawodach rangi mistrzostw Polski, co również jest podstawą naszej satysfakcji i dumy.

Sport w naszej Akademii to nie tylko imprezy i sukcesy na najwyższym poziomie, to także sport powszechny.

Nasi reprezentanci po raz kolejny wygrali Dolnośląską Ligę Międzyuczelnianą. Uczelnia organizowała również wiele imprez dla mieszkańców Wrocławia. Takie przedsięwzięcia, jak „Przewietrz się na Olimpijskim” czy „Onkoigrzyska” zdobyły już renomę i sławę nie tylko we Wrocławiu, ale i w Polsce oraz w innych krajach, i jestem przekonany, iż wrosły w kalendarz masowych imprez sportowych na wiele lat.

Studenci naszej Uczelni swój wolny czas poświęcają nie tylko sportowi, ale też działalności naukowej i kulturalnej. Jak co roku, odnosili oni wiele sukcesów w działalności Studenckich Towarzystw Naukowych, a nasz wspinały Zespół Pieśni i Tańca „Kalina” oklaskiwany był na wielu scenach w Polsce i za jej granicami.

Działalność organizacyjno-gospodarcza

Miniony rok, mimo ograniczenia dotacji budżetowej, można uznać za udany również w zakresie organizacyjno-gospodarczym. I tu najważniejszym wydarzeniem było faktyczne rozpoczęcie budowy kompleksu naukowo-dydaktycznego do zespołowych gier sportowych na Polach Marsowych Stadionu Olimpijskiego. Realizacja inwestycji finansowanej ze środków pomocowych Unii Europejskiej w ramach RPO województwa dolnośląskiego oraz ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki, postępuje zgodnie z przyjętym harmonogramem, a jej zakończenie nastąpi wiosną przyszłego roku.

Bardzo znaczącym dla uczelni, nie tylko z gospodarczego, ale i historycznego punktu widzenia, było sfinalizowanie wieloletnich starań o formalne uzyskanie prawa własności do nieruchomości od kilkudziesięciu lat będących w naszym władaniu. Jako pierwszą uzyskaliśmy drogą wykupu prawa własności posesję przy ul. Banacha 11, na której stoi budynek Rektoratu. Podjęte już zostały czynności związane z wykupem kolejnych naszych obiektów przy ul. Rzeźbiarskiej oraz kolebki naszej Szkoły – posesji przy ul. Witelona.

Kontynuujemy również modernizację bazy socjalno-bytowej Domu

Studenckiego „Spartakus”, w którym przeprowadzono gruntowny remont dwóch kolejnych pięter. Poza tymi dużymi, jak na możliwości naszej Uczelni, przedsięwzięciami gospodarczymi na co dzień dokonywaliśmy bieżących napraw i remontów naszej bazy naukowo-dydaktycznej.

Chciałbym podkreślić, iż wiele wskazanych poczynąń gospodarczych możliwe było dzięki przychylności władz Wrocławia, Dolnego Śląska i wrocławskiego środowiska akademickiego. Dzięki tej bardzo dobrej współpracy możliwymi stają się również nasze przyszłe działania, wśród których wymienię chociażby planowany remont stadionu lekkoatletycznego, w którym wspiera nas Pan Prezydent Rafał Dutkiewicz oraz Urząd i Rada Miejska Wrocławia. To wsparcie, a także integracja środowiska akademickiego naszego Miasta, której wyrazem jest postępujący proces tworzenia Wrocławskiej Unii Akademickiej, pozwala z pełnym przekonaniem w sukces wyznaczać cele naszej Akademii w nowym roku akademickim.

Plany na nowy rok akademicki

Będziemy w nim dążyć do zwiększenia dynamiki rozwoju naszych kadr naukowych, do zwiększenia liczby realizowanych krajowych i międzynarodowych projektów badawczych, do utworzenia Wydziału Sportu, rozszerzenia oferty edukacyjnej w ramach projektów finansowanych ze środków Unii Europejskiej oraz pozyskania prawa własności do wszystkich obiektów historycznie zarządzanych przez naszą Akademię.

Pragnę jednak poinformować społeczność akademicką, że dzięki dużym staraniom władz uczelni i podjętym w porę zabiegom pozyskania dodatkowych środków oraz dzięki działaniom restrukturyzacyjno-oszczędnościowym sytuacja ekonomiczna Szkoły jest zadowalająca i stabilna. Tym nie mniej wymogiem chwili jest wspólna troska o rozsądne wydawanie pieniędzy, gospodarskie myślenie na każdym stanowisku pracy i w pełni

profesjonalny wysiłek w wykonywaniu swoich obowiązków.

W tym miejscu pragnę zaapelować do pracowników, studentów i wszystkich sympatyków naszej Uczelni o pełne zaangażowanie i pomoc w re-

alizacji kolejnych zadań prowadzących do wyznaczonych celów i służących rozwojowi naszej Słonecznej Uczelni – Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu!

Wysoki Senacie, Drodzy Studenci i Pracownicy, Szanowni Państwo,
Rok akademicki 2010/2011 uważam za otwarty!

QUOD BONUM FELIX FAUSTUM FORTUNATUM QUE SIT!

Nagrody JM Rektora z okazji inauguracji nowego roku akademickiego

Indywidualne nagrody I stopnia

za całokształt działalności naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej:

– prof. Eugeniusz Bolach

za działalność naukową:

- prof. dr hab. Anna Jaskólska
- dr hab. Małgorzata Słowińska-Lisowska, prof. AWF
- prof. dr hab. Artur Jaskólski
- prof. dr hab. med. Marek Mędraś
- dr hab. Andrzej Rokita, prof. AWF

za działalność organizacyjną:

- prof. Jan Chmura
- prof. Zofia Ignasiak
- prof. T. Koszycz
- dr hab. Anna Skrzek, prof. AWF we Wrocławiu
- prof. Marek Woźniewski,
- dr Ryszard Bartoszewicz

Indywidualne nagrody II stopnia

za działalność naukową i organizacyjną:

– doc. dr Kazimierz Witkowski

za działalność naukową:

- dr Katarzyna Barczyk
- dr Wioletta Dziubek-Rogowska
- dr Paweł Józków
- dr Katarzyna Kisiel-Sajewicz
- dr Marcin Kowalewski
- dr Jarosław Marusiak
- dr Eugenia Murawska-Ciałowicz
- dr Katarzyna Prasał

za całokształt działalności dydaktycznej:

- mgr Wiesława Jonak
- dr Jerzy Maciantowicz

za działalność dydaktyczną:

– mgr Bogna Jakubowicz

- mgr Gabriela Jakubowicz
- mgr Kornelia Leja
- mgr Astrid Mogilnicka
- mgr Andrzej Mulka
- mgr Agnieszka Sikorska
- mgr Jan Skrzypczak
- dr Rafał Szafraniec
- mgr Joanna Teperowska
- mgr Rafał Tomczak

za działalność organizacyjną:

- prof. G. Łasiński
- prof. Krystyna Zatoń
- dr hab. Ewa Demczuk-Włodarczyk
- dr hab. Edyta Jakubowicz
- dr hab. Krystyna Rożek-Piechura
- dr hab. Alicja Rutkowska-Kucharska
- dr hab. Tadeusz Stefaniak
- dr hab. Wojciech Wiesner
- doc. dr Grażyna Dąbrowska
- doc. dr Ryszard Jasiński
- doc. dr Marek Lewandowski
- dr Waldemar Andrzejewski
- dr Beata Blachura
- dr Adam Kawczyński
- dr Leszek Korzewa
- dr Marta Koszycz
- dr Jarosław Nosal
- dr Włodzimierz Reczko
- dr Małgorzata Stefańska
- dr Jacek Stodółka
- dr Aneta Stosik
- dr Marta Wieczorek
- dr Grzegorz Żurek

Indywidualne nagrody III stopnia

za działalność organizacyjną:

- mgr Wojciech Bigiel
- dr Edward Caban
- dr Ireneusz Cichy
- dr Mirosław Fiłon
- dr inż. Felicja Fink-Lwow

- dr Jacek Grobelny
- dr Ewa Jarocka
- dr Maciej Kochański
- dr Piotr Kunysz
- dr Kazimierz Kurzawski
- dr Mieczysław Lewandowski
- dr Krzysztof Maćkała
- dr Henryk Nawara
- dr Andrzej Nowak
- dr Dorota Opoka
- dr Bogdan Pietraszewski
- dr Anna Romanowska-Tołłoczko
- dr Wojciech Starościak
- mgr Wojciech Wiliński
- mgr Katarzyna Wysocka
- dr hab. Jerzy Zawadzki

Nagrody zespołowe

za działalność dydaktyczną:

- dr Anna Malska-Śmiałowska
- dr Tadeusz Niebudek

za działalność organizacyjną:

zespół I

- dr Iwona Malicka
- dr Katarzyna Pawłowska

zespół II

- prof. Leszek Koczanowicz
- dr Katarzyna Salamon-Krakowska

zespół III

- dr Anna Kwaśna
- dr Marek Rejman
- dr Magdalena Chrobot
- mgr Stefan Szczepan

zespół IV

- dr Andrzej Dudkowski
- dr Marek Popowczak
- dr Józef Wołyniec

Uroczystego wręczenia nagród dokonał JM Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz w czasie uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego w Auli Leopoldyńskiej, podczas obchodów Święta Uczelni oraz na posiedzeniu uczelnianego Senatu.

1 października br. na wrocławskim Rynku, tradycyjnie – bo już po raz siódmy, zebrali się rektorzy, profesorowie, pracownicy uczelni, studenci, chóry akademickie, oraz wszyscy chętni, aby zainaugurować nowy rok akademicki i odśpiewać wspólnie hymn studencki *Gaudeamus igitur*.

Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu na czele. Obecny był także rektor naszej uczelni – prof. Juliusz Migasiewicz.

Hymn *Gaudeamus igitur* zaśpiewało dziewięć chórów: sześć akademickich i trzy szkolne: chór Uniwersytetu Wrocławskiego *Gaudium* oraz chór Uniwersytetu Przyrodniczego – oba prowadzone przez Alana Urbanka, Akademicki Chór Politechniki Wrocławskiej – dyrygent Małgorzata Sapiecha-Muzioł, Chór

– dyrygent Artur Wróbel, chór *Con Vigore* XII LO we Wrocławiu – dyrygent Marta Stadnik, Chór Kameralny *Angelus* IX LO we Wrocławiu – dyrygent Barbara Szarejko.

Po części oficjalnej na specjalnie ustawionej scenie wystąpiły zespoły muzyczne: *Backstage Acoustic* oraz *Floyd Reloaded Show*, grające covey znanej brytyjskiej grupy *Pink Floyd*. Koncerty w całości sfinansowała jedna z niemieckich firm informatycznych, zatrudniająca wrocławskich

***Gaudeamus igitur* na wrocławskim Rynku**

Uroczystość swoją obecnością zaszczylił prezydent Wrocławia – Rafał Dutkiewicz oraz rektorzy i prorektorzy uczelni wrocławskich w uroczystych strojach akademickich, z przewodniczącym Konferencji Rektorów Uczelni Wyższych Wrocławia, Opola, Częstochowy i Zielonej Góry – prof. Bogusławem Fiedorem, rektorem

Kameralny Akademii Medycznej – dyrygent Agnieszka Franków-Żelazny, dwa chóry z Akademii Muzycznej we Wrocławiu – dyrygent Jolanta Szymbalska-Matczak: Akademicki Chór *Feichtinum* oraz Chór Kameralny *Senza Rigore*, chór mieszany Państwowej Szkoły Muzycznej II Stopnia im. Ryszarda Bukowskiego we Wrocławiu

specjalistów, jako podziękowanie za możliwość korzystania z potencjału intelektualnego młodych ludzi. Cała uroczystość była transmitowana na antenie programu 2. TVP.

Warto przypomnieć, że początek nowej tradycji miał miejsce w 2004 roku z inicjatywy wrocławskich dziennikarzy „Gazety”, kiedy to w Rynku



stawiły się chóry z Akademii Medycznej, Akademii Rolniczej, Uniwersytetu i Politechniki, i odśpiewały uroczystą pieśń studencką. Odąd już co roku, 1 października, w obecności rektorów uczelni wrocławskich, a nawet ministrów nauki, wygłaszających uroczystą formułę inauguracji roku akademickiego, chóry akademickie śpiewają na wrocławskim Rynku uroczystą pieśń studencką *Gaudeamus igitur*, a stacje telewizyjne oraz radiowe transmitują to wydarzenie, wpisujące się na stałe w ogólnopolskie zwyczaje związane z początkiem roku akademickiego (jak choćby bijący w Krakowie tego dnia Dzwon Zygmunta).

Warto podkreślić, że pieśń *Gaudeamus igitur* związana jest z Wrocławiem od XIX wieku. Pochodzi z „Uwertury Akademickiej”, którą skomponował w 1880 roku jako utwór na orkiestrę Johannes Brahms, chcąc się zrewanżować Uniwersyte-

towi Wrocławskiemu za nadanie mu w 1879 roku tytułu doktora honoris causa za zasługi kompozytorskie. Pieśń *Gaudeamus igitur* jest śpiewana obecnie w uczelniach całej Europy.

Oto jej słowa – dla przypomnienia całej naszej społeczności akademickiej oraz do nauczania się przez „pierwszoroczników”, których serdecznie witamy na naszej uczelni.

*Gaudeamus igitur,
iuvenes dum sumus.
Gaudeamus igitur,
iuvenes dum sumus!
Post iucundam iuventutem,
post molestam senectutem,
nos habebit humus,
nos habebit humus.*

*Vivat Academia,
vivant professores.
Vivat Academia,
vivant professores!*

*Vivat membrum quodlibet,
vivant membra quolibet,
semper sint in flore,
semper sint in flore!*

czyli...

*Radujmy się więc,
dopókiśmy młodzi,
Radujmy się więc,
dopókiśmy młodzi,
po przyjemnej młodości,
po uciążliwej starości
posiedźcie nas ziemia,
posiedźcie nas ziemia.*

*Niechaj żyje Akademia,
niech żyją profesorowie,
Niechaj żyje Akademia,
niech żyją profesorowie,
niech żyje każdy
niech żyją wszyscy z osobna,
niechaj kwitną zawsze,
niechaj kwitną zawsze!*

tekst i fot.: Anna Kiczko

Wrocławska Unia Akademicka

27 września br. w Sali Rycerskiej wrocławskiego Ratusza odbyła się uroczystość podpisania porozumienia rektorów uczelni akademickich Wrocławia w sprawie utworzenia Wrocławskiej Unii Akademickiej jako związku uczelni akademickich w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo szkolnictwie wyższym¹.

Rektorzy zaakceptowali projekt utworzenia Wrocławskiej Unii Akademickiej, zobowiązując się do przedłożenia senatom swoich uczelni projektu uchwały w sprawie jej utworzenia wraz z projektem statutu, który będzie podstawą dalszych działań, zmierzających do utworzenia Unii w terminie do 31 stycznia 2011 roku.

Celem Unii jest integracja środowiska akademickiego Wrocławia przez stworzenie wspólnej organizacji, która będzie wspomagała jej uczestników w realizacji działań statutowych, obniżeniu kosztów, zwiększeniu konkurencyjności i kreatywności.

Uczestnictwo w Unii opiera się z jednej strony na zasadzie autonomii

uczestników w ich wewnętrznej organizacji, przy jednoczesnej integracji wokół celów Unii, z drugiej strony na partycypacji w kosztach jej wspólnych przedsięwzięć, opartych na zasadach proporcjonalności. Wspólne przedsięwzięcia podejmowane mogą być po uzyskaniu konsensusu wszystkich uczestników Unii.

Do zadań Unii będzie należało:

- prowadzenie wspólnej polityki w zakresie tworzenia nowoczesnej, unikatowej infrastruktury badawczej i artystycznej, w tym specjalistycznych centrów naukowych i artystycznych;
- tworzenie wspólnych jednostek naukowych z prawem do nadawania stopni i tytułów naukowych oraz stopni i tytułów w zakresie sztuki;

- prowadzenie wspólnej polityki w zakresie tworzenia unikatowych kierunków studiów, kierunków interdyscyplinarnych i transdyscyplinarnych, połączonej z wymianą niezbędnej kadry naukowej;
- tworzenie wspólnych unikatowych, środowiskowych studiów magisterskich i doktoranckich;
- integracja działań w zakresie wzbogacania form kształcenia na studiach doktoranckich oraz tworzenie środowiskowych studiów doktoranckich;
- prowadzenie wspólnej polityki w zakresie tworzenia nowoczesnej infrastruktury dydaktycznej przeznaczonej szczególnie dla nowych unikatowych kierunków kształcenia;
- rozwój systemu – *Akademicka Elektroniczna Biblioteka Wrocławia*;
- tworzenie środowiskowego wydawnictwa akademickiego Wrocławia;
- dążenie do tworzenia wspólnego zintegrowanego systemu kształ-

¹ Dz.U. Nr 164, poz. 1365 z późn. zmianami.

cenia w zakresie języków obcych, wychowania fizycznego, nauk humanistycznych, w tym tworzenia możliwości alternatywnego studiowania przedmiotów na innych uczelniach;

- kształtowanie wspólnej polityki i współpracy z państwowymi wyższymi szkołami zawodowymi w regionie w zakresie edukacji;
- podejmowanie wspólnych przedsięwzięć w zakresie tworzenia nowej bazy socjalnej, w tym domów studenckich oraz centralizowanie zarządzania tą bazą;
- integracja działań w zakresie rozwoju bazy dla zintegrowanego centrum sportu akademickiego Wrocławia;
- włączenie uczelni do sieci centrum kongresowego we Wrocławiu;
- utworzenie centrum kultury studenckiej;
- wprowadzenie wspólnej inauguracji roku akademickiego dla sygnatariuszy Unii;

- upowszechnienie jednolitego elektronicznego systemu zarządzania uczelniami;
- prowadzenie wspólnych negocjacji z dostawcami energii, ciepła, wody i innych usług;
- prowadzenie wspólnej polityki w zakresie promocji uczelni (krajowej i zagranicznej), w tym wspólnych linków odniesienia do uczelni partnerskich;
- koordynacja działań w zakresie reprezentacji uczelni w gremiach akademickich;
- poszukiwanie rozwiązań do wspólnego zarządzania niektórymi nieruchomościami, prawna obsługa w zakresie przetargów, nadzoru budowlanego itp.;
- ogłaszanie skoordynowanych przetargów na sprzęt, odczynniki, materiały itp.;
- integracja działań w zakresie kształcenia przez całe życie.

Dokument ten parafowany został przez rektorów wrocławskich uczelni:

- rektora Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich we Wrocławiu – prof. dr. hab. Ryszarda Andrzejaka,
- rektora Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu – prof. dr. hab. Krystiana Kielba,
- rektora Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu – prof. Jacka Szewczyka,
- rektora Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu – prof. dr. hab. Juliusza Migasiewicza,
- rektora Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu – prof. dr. hab. Bogusława Fiedora,
- rektora Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu – prof. dr. hab. Romana Kołacza,
- rektora Uniwersytetu Wrocławskiego – prof. dr. hab. Marka Bojarskiego.

(za)

Uroczystości immatrykulacyjne

Do aktu immatrykulacji w czasie uroczystości inauguracji nowego roku akademickiego w Auli Leopoldinie Uniwersytetu Wrocławskiego, w dniu 24 września br., przystąpiła tylko nieliczna, reprezentacyjna grupa studentów pierwszego roku naszej uczelni. Główne uroczystości immatrykulacyjne odbyły się na terenie uczelni, w auli pawilonu dydaktycznego P-4, w obecności przedstawicieli władz rektorskich i dziekańskich.

Kolejne grupy studentów w wyznaczonych terminach, po wysłuchaniu hymnu państwowego, w podniosłym nastroju, składały akademickie ślubowanie i odbierały swoje indeksy z rąk przedstawicieli władz uczelni: prorektorów – prof. Zofii Ignasiak, dr. hab. Anny Skrzek i dr. hab. Andrzeja Rokity, oraz dziekanów: prof. Jana Chmury i prof. Marka Woźniewskiego, w asyście prodziekanów: z Wydziału Wychowania Fizycznego: dr. hab. Małgorzaty Słowińskiej-Lisowskiej,

doc. Marka Lewandowskiego, dr. Grzegorza Żurka, oraz z Wydziału Fizjoterapii: prof. Anny Jaskólskiej, dr. hab. Ewy Demczuk-Włodarczyk, dr. Waldemara Andrzejewskiego.

Przedstawiciele władz uczelni, biorący udział w uroczystej ceremonii immatrykulacji występowali w uroczystych strojach akademickich – w togach przystrojonych łańcuchami oraz bire-



Immatrykulacja na Wydziale Fizjoterapii

tami. Po wysłuchaniu okolicznościowych przemówień na zakończenie uroczystości śpiewano hymn akademicki *Gaudeamus igitur*.

Studenci

Już 14 września indeksy odebrali studenci Wydziału Wychowania Fizycznego studiów niestacjonarnych (zaocznych) pierwszego stopnia na kierunkach: wychowania fizycznego oraz turystyki i rekreacji. Dzień póź-

nych pierwszego stopnia na kierunku wychowania fizycznego, turystyki i rekreacji oraz sportu.

Doktoranci

Uroczyste wręczenie indeksów 31. studentom I roku studiów doktoranckich odbyło się 13 października br. w reprezentacyjnej Sali Kominkowej, w obecności JM Rektora – prof. Juliusza Migasiewicza oraz dziekanów Wydziałów: Wychowania Fizyczne-

go – prof. Jana Chmury i Fizjoterapii – prof. Marka Woźniewskiego, a także kierownika studiów doktoranckich – prof. T. Koszczyca oraz opiekunów naukowych doktorantów: profesorów: T. Bobera, K.M. Sobiecha, L. Koczanowicza, oraz doktorów habilitowanych, profesorów AWF we Wrocławiu: A. Rokity, T. Sławińskiej-Ochli, W. Wiesnera, J. Zawadzkiego, P. Kowalskiego.

(za)



Immatrykulacja na Wydziale WF

niej – 15 września ślubowanie złożyli ich starsi koledzy – studenci studiów niestacjonarnych drugiego stopnia na kierunkach: wychowania fizycznego, turystyki i rekreacji. 22 września indeksy odebrali studenci studiów stacjonarnych drugiego stopnia na kierunkach: wychowania fizycznego, turystyki i rekreacji, sportu, oraz studenci Wydziału Fizjoterapii. Dzień później – 23 września do aktu immatrykulacji przystąpiła najliczniejsza grupa studentów Wydziału Wychowania Fizycznego studiów stacjonar-

Opiekunowie studentów pierwszego roku

W nowym roku akademickim powołano opiekunów studentów pierwszego roku.

Zostali nimi następujący pracownicy naukowo-dydaktyczni:

- na Wydziale Wychowania Fizycznego – dr Stanisław Czyż
- na Wydziale Fizjoterapii – dr Rafał Bugaj.

Nowy zespół na Wydziale Wychowania Fizycznego

23 września br. na mocy zarządzenia nr 2/2010/2011 dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego – prof. J. Chmura powołał Zespół Coachingu Sportowego w Katedrze Komunikacji i Zarządzania w Sporcie, na Wydziale Wychowania Fizycznego, w skład którego weszli: dr Aneta Stosik, dr Tomasz Seweryniak, mgr Aleksandra Leśniewska, mgr Radosław Wyrzykowski.

Studia doktoranckie na AWF we Wrocławiu

Rozmowa z prof. dr. hab. Tadeuszem Koszczycem – kierownikiem studiów doktoranckich

Panie Profesorze, mamy za sobą inaugurację nowego roku akademickiego dla studentów studiów doktoranckich, czyli studiów III stopnia. W tym roku akademickim podjęło je 31 osób. Na czym polegała i jak przebiegała rekrutacja na te studia?

Na studia doktoranckie zgłosiło się 42 kandydatów. W postępowaniu rekrutacyjnym braliśmy pod uwagę średnią ocen ze studiów, ocenę na dyplomie, poziom znajomości języków obcych, oraz wyniki rozmowy kwalifikacyjnej prowadzonej przez Komisję Rekrutacyjną w składzie: dziekani obu wydziałów, prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą oraz kierownik studiów doktoranckich. Podczas rozmowy kandydat przedstawiał swój przyszły program badawczy, informując, czym chciałby się zająć, co go interesuje w sposób szczególnie i jakie ma już osiągnięcia naukowe (badawcze). Wysoko ocenialiśmy ewentualny dorobek publikacyjny, jak i działalność w studenckich kołach naukowych, prezentacje wyników badań na konferencjach uczelnianych oraz międzyuczelnianych. W tym miejscu pragnę podkreślić, iż część kandydatów mogła pochwalić się już określonym dorobkiem naukowym. To dobre rokowania na przyszłość, dlatego wysoko ocenialiśmy takie fakty. Każdy element postępowania rekrutacyjnego był punktowany a po podsumowaniu otrzymaliśmy listę rankingową. Kolejność na liście decydowała o przyjęciu na studia doktoranckie.

Czy wszyscy, którzy otrzymali indeksy, to absolwenci naszej uczelni?

W grupie kandydatów – oprócz naszych absolwentów – mieliśmy np. absolwentkę AWF z Krakowa, absolwentkę Kolegium Medicum z Bydgoszczy, absolwentkę Wyższej Szkoły Fizjoterapii z Wrocławia.



Prof. T. Koszyc otwiera rok akademicki

W ubiegłym roku także przyjęliśmy absolwentów innych uczelni, - Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Politechniki Wrocławskiej.

Studia doktoranckie prowadzone są na jednym wydziale – Wychowania Fizycznego...

Studia doktoranckie mogą być prowadzone przez wydział, który ma pełne prawa akademickie w naszym przypadku jest to Wydział Wychowania Fizycznego. Mamy jednak podpisaną umowę z Wydziałem Fizjoterapii w ramach, której pracownicy tego Wydziału biorą udział w prowadzeniu zajęć programowych. Można uznać, iż są to studia środowiskowe. Cała jednak odpowiedzialność za poziom i jakość kształcenia spoczywa na Radzie Wydziału Wychowania Fizycznego. Natomiast proces promocyjny w tym obrona pracy doktorskiej, odbywa się na jednym lub drugim wydziale. Doktorant wybiera Radę Wydziału przed, którą chciałby zaprezentować tezy swojej pracy doktorskiej.

Panie Profesorze, proszę przybliżyć naszym Czytelnikom przebieg studiów doktoranckich, ich program.

Studiowanie na tego typu studiach, to przede wszystkim, autoedukacja oraz edukacja pod kierunkiem opiekuna naukowego, w przyszłości promotora pracy doktorskiej. Program studiów zawiera kilka przedmiotów wprowadzających doktorantów w świat nauki, dydaktyki i organizacji szkolnictwa wyższego. Przez trzy semestry doktoranci mają zajęcia z metodologii badań naukowych, dzięki której w znacznie szerszym zakresie poznają zasady przygotowania i realizacji projektu badawczego.

Z dużym też prawdopodobieństwem można przyjąć, że wypromowani przez nas doktorzy w przyszłości trafią do pracy w różnego typu szkołach wyższych. Stąd przedmiot Dydaktyka Szkoły Wyższej. Doktoranci poznają też podstawowe uwarunkowania prawne i formalne funkcjonowania szkolnictwa wyższego. Od roku prowadzone są też warsztaty

z zakresu umiejętności przygotowania i prezentacji opracowań naukowych. Prowadzimy też zajęcia z filozofii.

W ramach praktyki akademickiej doktoranci mają również obowiązek prowadzenia zajęć dydaktycznych ze studentami pod opieką doświadczonych nauczycieli akademickich. W programie studiów znajdują się też przedmioty do wyboru, które mają stanowić dopełnienie wiedzy niezbędnej doktorantowi w celu przygotowania rozprawy doktorskiej, jak i poszerzenia wiedzy z dziedziny nauki o kulturze fizycznej. – Jeżeli doktorant, posiadający magisterium z nauk o kulturze fizycznej, prowadzi badania z tzw. pogranicza, przyjmijmy, że będzie to socjologia sportu, wówczas wskazanym byłoby, aby wkraczając na nowe pole badawcze, odbył staż naukowy w zakresie nowej dla niego dziedziny wiedzy. Staż taki może odbyć w innej uczelni po uzyskaniu akceptacji opiekuna naukowego.

Przy tej kooperacji między uczelniami można będzie liczyć na porozumienie w ramach Wrocławskiej Unii Akademickiej?

Mam nadzieję, że Wrocławska Unia Akademicka umożliwi nam znaczne rozszerzenie procesu kształcenia doktorantów naszej Akademii. Ale też

w ramach poszerzania kompetencji naukowych doktorantów będą organizowane seminaria ze znanymi osobami w świecie nauki, które to zapraszamy np. w ramach programu „Visiting Professors – fundusz *Scientie Wratislavienses*”, współfinansowanego ze środków Miasta Wrocław. Gościliśmy już profesora Roberta Malinę ze Stanów Zjednoczonych z cyklem otwartych wykładów dla studentów, doktorantów, pracowników Uczelni oraz słuchaczy Uniwersytetu III Wieku. Kolejnym wykładowcą będzie

Profesor Stefan Grössing z Austrii, znany w Europie ekspert w dziedzinie nauk o kulturze fizycznej. W późniejszym czasie przyjedzie Profesor Peter Wainberg z Niemiec. Tych dwóch znakomych uczonych zaprosiliśmy na naszą uczelnię z cyklem wykładów, głównie dla doktorantów.

To są nasze najbliższe plany, które zamierzamy w całości zrealizować.

Życzę zatem pomyślności w nowym roku akademickim!

Rozmawiała Anna Kiczko



Wręczenie indeksów



Doktoranci

Wybory w Samorządzie Studenckim – nowa przewodnicząca

W wyniku wyborów uzupełniających w dniu 27 października br. wybrano dziewięcioro nowych przedstawicieli do Uczelnianej Rady Samorządu Studenckiego, która liczy obecnie 20 studentów.

22 listopada zostały przeprowadzone wybory na przewodniczącą oraz zarząd Rady.

W wyborach wzięło udział 16 osób spośród 20. uprawnionych do głosowania. Wybierano spośród dwóch kandydatek, którymi były: Ania Łacwik oraz

Aleksandra Szyrwieli. Głosowanie przebiegło spokojnie, w obecności komisji w składzie: dr Maciej Kochański – opiekun Samorządu Studenckiego, Anna Lisińska, Karolina Ośka, pilnującej sprawiedliwego przebiegu wyborów. Wygrała Aleksandra Szyrwieli z wynikiem: 9 głosów „za”, 6 „przeciw”, jedna osoba wstrzymała się od głosu. W tym samym dniu nowa przewodnicząca wybrała także Zarząd Uczelnianej Rady Samorządu Studenckiego, który prze głosowano jednogłośnie i pozytywnie.

Oto skład Uczelnianej Rady Samorządu Studenckiego:

Zarząd

Aleksandra Szyrwieli – przewodnicząca, **Anna Łacwik** – zastępca, **Paweł Zostawa** – zastępca, **Karolina Kłos** – sekretarz

Członkowie

Karol Kwiek, Michał Górecki, Bartłomiej Kubicz, Monika Wróblewska, Andrzej Wnęk, Michał Rorbrach, Karolina Ośka, Jakub Gąciarz, Marta Wosińska, Dawid Miklasiewicz, Hanna Lechowicz, Wociek Pietrzyk, Krzysztof Wybieralski, Sandra Olczak, Tymon Dłutowski, Bartosz Czajka.

(asz)

Nowi studenci w uczelnianym Senacie

Dwóch przedstawicieli nowego Zarządu Uczelnianej Rady Samorządu Studenckiego weszło w skład uczelnianego Senatu. Są to: przewodnicząca – Aleksandra Szyrwieli oraz jej zastępca – Paweł Zostawa, którzy wzięli po raz pierwszy udział w posiedzeniu Senatu w dniu 25 listopada.

Aleksandra Szyrwieli ma 21 lat, pochodzi z Bogatyni. Jest studentką III roku na kierunku wychowania fizycznego oraz I roku na kierunku sportu.



Na uczelni udziela się już od pierwszego roku. Zaczynała jako członek Rady Mieszkańców DS „Spartakus”,

następnie (jeszcze na I roku) została przewodniczącą Rady. Od początku II roku działała w Samorządzie Studenckim jako członek Uczelnianej Rady Samorządu Studenckiego, następnie jako przewodnicząca komisji do Spraw Kultury i Sportu. Od 22 listopada jest przewodniczącą URSS. Oprócz studiowania i działalności w Samorządzie trenuje w AZS AWF Wrocław biegi na dystansie 400 m oraz 400 m przez płotki. Jest kilkakrotną medalistką Akademickich i Młodzieżowych Mistrzostw Polski w biegu rozstawnym 4x400 m. Poza bieganiem uwielbia śmiać się, fotografować i tańczyć.

Kontakt z Aleksandrą Szyrwieli:

M@il – aszyrwieli@gmail.com

tel. 693905830 lub 507873381

Rada Mieszkańców DS „Spartakus”, pokój 907A, siedziba URSS



Paweł Zostawa jest studentem II roku na kierunku fizjoterapii. Wybrał studia na tej uczelni, gdyż zawsze łączył uprawianie sportu z nauką i chce to robić nadal. Interesuje się wszystkim tym, co jest związane z wodą, głównie z pływaniem, ratownictwem, żeglarstwem oraz wszystkimi sprawami dotyczącymi naszej uczelni. Jego hobby są wszelkiego rodzaju sporty zimowe i letnie. Nienawidzi nudy, stara się być wszędzie. – *Rzadko spotkacie mnie spacerującego lub siedzącego na ławce – mówi Paweł. – Moją „piętą Achillesa” jest spóźnianie się. Jeżeli mnie poznacie, szybko to zauważycie... Chyba, że uda mi się to zmienić.*

Kontakt z Pawłem Zostawą:

e-mail: pawelzostawa@o2.pl

tel: 507 179 142

Rada Mieszkańców DS „Spartakus”, pokój 502b, siedziba URSS

Otrzęsiny

16 listopada br. w Domu Studenckim „Spartakus” odbyły się, jak co roku, tradycyjne studenckie otrzęsiny. Wzięły w nich udział wszystkie osoby, które po raz pierwszy zamieszkały w akademiku.

O godzinie 20.00 zostały one wezwane do Sali Nauki na pilne spotkanie z Władzami Uczelni. Tu studenci mieli okazję porozmawiać z prorektorem do spraw studenckich i sportu akademickiego – dr. hab. Andrzejem Rokitą, prof. nadzw., a także z pełniącą obowiązki kierowniczk



Spotkanie z władzą



Władze. Od lewej: dr hab. Andrzej Rokita, kierowniczka Magdalena Rutkowska, dr Maciej Kochański

Otrzęsinowy tor przeszkód uczestnicy kończyli pomalowani farbami, umorusani mąką, mlekiem i jajkami, najedzeni „pyszными” specyfikami, z ubraniami przełożonymi na lewą stronę, a przede wszystkim z wielkim uśmiechem przyklejonym do twarzy. Na każdego, kto ukończył bieg, czekały upominki, a na najszybszych – nagrody rzeczowe. Po zakończeniu współzawodnictwa wszyscy uczestnicy i organizatorzy bawili się w studenckim klubie „Dzik’u”.

Otrzęsiny zorganizowała Rada Mieszkańców Domu Studenckiego, w skład której wchodzi: Olga Kępczyńska - przewodnicząca (od 23.11.2010 r.), Aleksandra Szyrwieli,

DS „Spartakus” Magdaleną Rutkowską, oraz z dr. Maciejem Kochańskim – opiekunem Uczelnianej Rady Samorządu Studenckiego. Oficjalne spotkanie było jednak tylko pretekstem, ponieważ po krótkich przemówieniach Szacownych Gości oraz przewodniczącej Rady Mieszkańców DS – Aleksandry Szyrwieli stało się jasne, że „pierwszaki” muszą pokonać otrzęsinowy tor przeszkód, pełen ciekawych zadań, wymagających sprawności fizycznej oraz wiedzy z anatomii, geografii oraz innych dziedzin, zwłaszcza wiedzy o życiu... Czekają one na studentów na każdym piętrze akademika. Aby dotrzeć do mety, musieli je wykonać.





Agata Drozd, Aleksandra Lech, Szymon Lis, Matylda Małachowska, Aleksandra Witkowska, Beata Winogradów, Paweł Zostawa, Jakub Gąciarz, Moniak Kantor, Ania Łacwik, Piotr Śliwka, Ania Bzik, Katarzyna Kropielnicka, Rafał Świerczek, Przemysław Skarpiński, Marcel Wencel.

Pomagały nam również osoby spoza Rady Mieszkańców, którym składamy serdeczne podziękowania!

Aleksandra Szyrwił
Przewodnicząca Rady Mieszkańców DS „Spartakus”

Inauguracja nowego roku akademickiego na Uniwersytecie Trzeciego Wieku

Po raz pierwszy w historii uczelni, 3 listopada br., w auli Pawilonu Dydaktycznego im. prof. J. Konopnickiego (P-1), odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego na nowo powstałym w naszej uczelni Uniwersytecie Trzeciego Wieku.

W auli zasiadło stu jego słuchaczy, powołanych w trybie rekrutacji, oraz dostojni goście zaproszeni na uroczystość, m.in.: dyrektor Depar-



Pamiątkowe zdjęcie słuchaczy z władzami uczelni (www.awf.wroc.pl)

50-lecie ukończenia studiów

11 czerwca br. w Sali Kominkowej uczelnianego „matecznika” przy ul. Witelona 25 odbyła się uroczystość uhonorowania absolwentów z 1960 roku, którzy przed pół wiekiem ukończyli naszą Almae Matrem.

Dostojnych jubilatów powitał rektor – prof. Juliusz Migasiewicz, wręczając im okolicznościowe dyplomy i medale w towarzystwie przedstawicieli Stowarzyszenia Absolwentów – Władysława Kopysia i Ryszarda Jezierskiego.

Symboliczną lampką szampana wznieziono toast za zdrowie obecnych i nieobecnych jubilatów oraz za pomyślność Uczelni.

(rj)



tamentu Polityki Zdrowotnej przy Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego – Jarosław Maroszek, pełnomocnik Prezydenta Miasta Wrocławia ds. osób starszych – dr Walentyna Wnuk, sekretarz Dolnośląskiej Rady ds. Seniorów przy Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego – Maria Bogowolska-Wespieć, kierownik Wrocławskiego Centrum Seniora – Patrycja Lisowska, przedstawiciele Uniwersytetów Trzeciego Wieku: z Bolesławca, z Jelcza-Laskowic, z Milicza, z Trzebnicy, z Ząbkowic, z Żar, a także z najstarszej placówki tego typu we Wrocławiu, która powstała 35 lat temu przy Uniwersytecie Wrocławskim. Przybyli także przedstawiciele władz naszej uczelni – prorektorzy: ds. nauczania – dr hab. Anna Skrzek oraz ds. studenckich i sportu akademickiego – dr hab. Andrzej Rokita, profesorowie AWF we Wrocławiu, a także władze dziekańskie: dziekan Wydziału Fizjoterapii – prof. Marek Woźniewski oraz prodziekani: Wydziału Wychowania Fizycznego: dr hab. Małgorzata Słowińska-Lisowska, doc. dr Marek Lewandowski, dr Grzegorz Żurek, i z Wydziału Fizjoterapii: dr Waldemar An-

drzejewski. Zebranych przywitała dr Marta Koszczyk – kierownik Uniwersytetu Trzeciego Wieku AWF we Wrocławiu, przedstawiając założone cele edukacyjne. *Jest to uroczystość wyjątkowa, bowiem w historii Słonecznej Uczelni zaczynamy pisać nową księgę, której bohaterami są ludzie w jesieni swojego życia* – powiedziała dr Marta Koszczyk. – *Podjęliśmy działania związane z animacją kulturową seniorów w sferze artystycznej, rekreacyjnej, zabawowej, prozdrowotnej, rekreacyjno-turystycznej i sportowej. Dopełnieniem zajęć z szeroko pojętej aktywności fizycznej będą wykłady i seminaria z zakresu filozofii, pedagogiki, gerontologii oraz nauk przyrodniczych.* Ślubowanie studentów seniorów przyjęła dr hab. Anna Skrzek, prof. AWF – prorektor ds. nauczania. Następnie przedstawiciele urzędów oraz zaproszeni goście wygłaszali okolicznościowe przemówienia, gratulując uczelni utworzenia nowej formy edukacji. Wykład inauguracyjny pt. Sport jako modernizm olimpijski wygłosił prof. dr hab. Andrzej Pawłucki. Na zakończenie uroczystości odśpiewano hymn akademicki Gaudeamus igitur.

(a-k)

Rekrutacja

W roku akademickim 2010/2011 na studia przyjęto **1830** studentów.

Studia stacjonarne
I stopnia
kierunek:
fizjoterapia 119
sport 135
turystyka
i rekreacja 202
wychowanie
fizyczne 289
Razem 745

II stopnia
kierunek:
fizjoterapia 120
sport 31
turystyka
i rekreacja 202
wychowanie
fizyczne 222
Razem 575

Ogółem na studia stacjonarne przyjęto 1320 studentów.

Studia niestacjonarne
I stopnia

kierunek:
fizjoterapia 100
sport
(zaoczne) 31
turystyka
i rekreacja
(zaoczne) 15
wychowanie
fizyczne
(zaoczne) 94
Razem 240

II stopnia
kierunek:
fizjoterapia 100
sport 0
turystyka
i rekreacja
(zaoczne) 52
wychowanie
fizyczne
(zaoczne) 118
Razem 270

Ogółem na studia niestacjonarne przyjęto 510 studentów.

22 października br. po raz ósmy społeczność Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu obchodziła swoje święto. Zostało ono ustanowione w 2003 roku przez Senat Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu dla uczczenia dnia urodzin – 22 października – pierwszego rektora naszej Almae Matris – prof. dr hab. Andrzeja Klisieckiego. W tym roku minęła 115. rocznica urodzin Profesora Klisieckiego. Tradycyjnie, w przeddzień święta, przedstawiciele Kolegium Rektorskiego – w imieniu całej naszej społeczności akademickiej – złożyli na grobie Profesora, na Cmentarzu Grabiszyńskim, symboliczną wiązanek kwiatów.

wiu. Tego okresu sięgają w zasadzie zaczątki nie tylko fizjoterapii wrocławskiej, ale i ogólnopolskiej. Rozwój nauki – teorii i praktyki fizjoterapeutyicznej dokonywał się w murach naszej Akademii za sprawą wielu wybitnych jej pracowników. Wśród ich grona, obok profesora Czyżewskiego, nie sposób nie wymienić takich postaci,

Święto Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu

Uroczystości, odbywające się już po raz czwarty na terenie uczelni – w auli pawilonu dydaktycznego P-4, rozpoczął rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz, witając Dostojnych Gości (lista na szpalcie bocznej), członków uczelnianego Senatu i Rad Wydziałów oraz studentów i pracowników, po czym wygłosił

przemówienie okolicznościowe,
w którym powiedział m. in.:

Uroczystości obchodów Naszego Święta jak zwykle, poza elementami stałymi, związane jest ze szczególnymi dla naszej Uczelni tematami przewodnimi. Tegoroczna uroczystość ma dwa takie tematy. Pierwszy, związany z wręczeniem Lauru Akademii Profesorowi Tadeuszowi Boberowi, ma wymiar bardzo podmiotowy. Akcentuje rolę nauczycieli akademickich w rozwoju wyższej uczelni i znaczenie tradycji w budowaniu jej akademickiego wizerunku.

Drugi temat, związany z instytucjonalnym rozwojem Szkoły, to jubileusz 15-lecia Wydziału Fizjoterapii. W skali historii piętnaście lat to okres, który nie wydaje się nadzwyczajnie długi. Jednak dla społeczności Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu jubileusz 15-lecia Wydziału Fizjoterapii ma wymiar znaczący. Po pierwsze dlatego, iż 15 lat mija nie od zaistnienia nauki i dydaktyki związanych z rehabilitacją ruchową



Odnowienie dyplomów

czy fizjoterapią, lecz od instytucyjnego uwieńczenia ich powstania i rozwoju w naszej Almae Matre. Po drugie dlatego, że te 15 lat istnienia Wydziału doprowadziło do osiągnięcia przez nasz ośrodek bardzo wysokiego poziomu naukowego i dydaktycznego nie tylko w skali Polski, ale też na arenie międzynarodowej. Wysoka ranga Wydziału jest konsekwencją wyjątkowej pracy naszych nauczycieli akademickich w ciągu tych piętnastu, ale również i we wcześniejszych latach, sięgających roku 1956, w którym za sprawą profesora Kazimierza Czyżewskiego możemy mówić o narodzinach dzisiejszej fizjoterapii w Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

jak: dr Stanisław Palider, docent Józef Kowalski, profesor Ewaryst Jaskólski, doktor Wiktor Iwanowski, profesor Adam Rostawski, profesor Wojciech Żukowski, profesor Zdzisław Zagrobelny, profesor Tadeusz Skolimowski, profesor Jan Łazowski, profesor Anna Skrzek czy wreszcie pierwszy i obecny dziekan Wydziału Fizjoterapii – profesor Marek Woźniewski. Rehabilitacja ruchowa i fizjoterapia nie mogłyby rozwijać się w naszej Szkole bez wielu niemniej zasłużonych, a nie wymienionych przeze mnie znakomitych nauczycieli akademickich – asystentów, adiunktów i docentów. Powstanie Wydziału Rehabilitacji Ruchowej w roku 1995 możliwe stało się za sprawą



Pasowanie na doktora

zaangażowania ówczesnych władz Uczelni, a zwłaszcza jej ówczesnego rektora – profesora Krzysztofa Andrzeja Sobiecha oraz prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą – profesora Zofii Ignasiak, przewodniczącej komisji ds. zbadania warunków utworzenia Wydziału Rehabilitacji Ruchowej.

W tym miejscu pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim Pionierom Wydziału, aktualnym Jego Władzom, oraz byłym i obecnym pracownikom, studentom i absolwentom za trud włożony w jego powstanie, rozwój i osiągnięte sukcesy. Życzę również Państwu dalszego pomyślnego rozwoju, kolejnych sukcesów i wspnianych jubileuszy. Mam także głębokie przekonanie, iż w niedługim czasie Wydział Fizjoterapii uzyska pełnię praw akademickich, co będzie przeświadczeniem ukoronowaniem dziesiątków lat wyteżonej pracy kilku pokoleń fizjoterapeutów z Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

Pionierzy – odnowienie dyplomów (1960-1964)

W dalszej części uroczystości przystąpiono do symbolicznego odnowienia dyplomów absolwentów studiujących na naszej uczelni w latach 1960-1964. Prorektor ds. nauczania – dr hab. Anna Skrzek, prof. AWF,

odczytała tradycyjny tekst ślubowania: *My, Rektor Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, działając na mocy prerogatyw powierzonych nam przez Wysoki Senat i prześwieatnych elektorów, uroczystie poświadczamy, że występujący tu w Roku Pańskim 1960 rozpoczęli nauki w Szkole Naszej, które pomyślnie ukończywszy, dyplom Jej ukończenia otrzymali. Mocą berła rektorskiego niniejsze dyplomy powtórnie uwierzytelniamy, a ich właścicieli w poczet zasłużonych Pionierów Almae Matris zaliczyć postanawiamy. Następnie rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz w asyście dr hab. Anny Skrzek wręczył zasłużonym absolwentom okolicznościowe dyplomy, pasując ich berłem rektorskim na Pionierów Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu (lista pionierów obok – na bocznej szpalcie).*

Promocja doktorów

Następnym punktem programu uroczystości z okazji Święta Uczelni była promocja doktorów. Osoby, które w roku akademickim 2009/2010 uzyskały stopień naukowy doktora nauk o kulturze fizycznej: Anna Adamczyk, Piotr Albiński, Agata Banaszkiewicz, Magdalena Chrobot, Piotr Głowicki, Danuta Jagiełło, Antonina Kaczowska, AnitaKaik-Woźniak, Maciej

Majewski, Waldemar Mieszala, Aneta Omelan, Katarzyna Piesiewicz, Monika Sobolak, Marek Sroka, Katarzyna Walicka-Cupryś, Anna Żurowska, ślubowali uroczystie, że zawsze będą postępować tak, jak tego wymaga godność nadanego im stopnia doktora, że w miarę swoich sił będą przyczyniać się do rozwoju i upowszechniania nauki, że zawsze i wszędzie dbać będą o dobre imię Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, w której uzyskali zaszczytny stopień doktora nauk o kulturze fizycznej, i że w razie potrzeby służyć jej będą pomocą wedle swoich możliwości. Ślubowanie przyjęli dziekani: Wydziału Wychowania Fizycznego – prof. dr hab. Jan Chmura, Wydziału Fizjoterapii – prof. dr hab. Marek Woźniewski, a JM Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz pasował ich na doktorów berłem rektorskim.

Odnaczenia i nagrody

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pracowników Akademii medalami za długoletnią służbę odznaczył Wojewoda Dolnośląski – Rafał Jurkowianiec: złotym – mgr Wiesławę Jonak i mgr Małgorzatę Stasiak, srebrnym – dr. Jacka Grobelnego oraz brązowym – dr. Piotra Zarzyckiego.

JM Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz wręczył medale *Zasłużony dla Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu*, przyznane przez uczelniany Senat. Otrzymali je: mgr Urszula Bartkiewicz, mgr Janina Kurowska, doc. dr Ryszard Jasiński, doc. dr Kazimierz Witkowski, dr Edward Caban, oraz z okazji 15-lecia Wydziału Fizjoterapii – prof. dr hab. Marek Woźniewski, któremu medal przyznała Rada Wydziału Fizjoterapii w dowód szczególnych zasług – jako pierwszemu i wieloletniemu dziekanowi tego wydziału.

Indywidualną nagrodę I stopnia JM Rektora AWF we Wrocławiu za całokształt działalności naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej otrzymał z rąk Fundatora dr hab. Eugeniusz Bolach, prof. AWF we Wrocławiu.

JM Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz wręczył także – w asyście dziekana Wydziału Wychowania Fizycznego, prof. dr. hab. Jana Chmury – wyróżnienia przyznane za wybitne osiągnięcia sportowe studentom, którzy zdobyli medale na Akademickich Mistrzostwach Świata w strzelectwie sportowym: Marcelemu Krzysztoniowi, Piotrowi Kowalczykowi, Tomaszowi Wawrzonowskiemu, Sebastianowi Kozikowskiemu.

Laur Akademicki dla prof. Tadeusza Bobera

Tegorocznym laureatem Lauru Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu decyzją Kapituły został prof. zw. dr hab. Tadeusz Bober – rektor naszej uczelni w kadencji 1990-1993. To najwyższe wyróżnienie uczelniane zostało ustanowione uchwałą Senatu w 2006 roku – roku 60-lecia naszej uczelni i przyznawane jest nauczycielom akademickim lub pracownikom naukowym za szczególne zasługi na rzecz Akademii. Laureatami tej szacownej nagrody zostali: prof. Julian Jonkisz, prof. Zdzisław Zagrobelny, prof. Zbigniew Naglak. Wręczone laureatom statuetki autorstwa prof. Zbigniewa Horbowego to szklane rzeźby z wkomponowaną złotą gałązką laurową, przy czym każda statuetka ma unikatowy charakter.

Laudacja

którą wygłosił dr hab. Jerzy Zawadzki – wieloletni współpracownik z kierowanej przez 22 lata przez prof. T. Bobera Katedry Biomechaniki:

Związek Profesora Tadeusza Bobera z Akademią Wychowania Fizycznego we Wrocławiu datuje się od roku 1951, trwa już zatem ponad pół wieku. Pierwsze lata w murach naszej Uczelni Profesor spędził jako student, uzyskując w 1955 r. stopień magistra wychowania fizycznego. Po ukończeniu studiów podjął się pracy jako asystent prof. Czesława Ni-żankowskiego w Zakładzie Anatomii, a następnie w kierowanym przez prof. Tadeusza Marciniaka Zakładzie Biomechaniki. W roku 1963 uzyskał stopień doktora nauk o kulturze fizycznej o specjalności bio-mechanika. Habilitował się w 1973 r. w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, otrzymując stopień doktora habilitowanego nauk o kulturze fizycznej ze specjalnością biomechanika. Tytuł profesora nadzwyczajnego przyznano Mu w 1979 r., a od 1990 r. jest profesorem zwyczajnym. W ciągu swojego bogatego życia zawodowego Profesor Tadeusz Bober przeszedł wszystkie etapy kariery akademickiej, od stanowiska asystenta począwszy, przez kierownika Zakładu Biomechaniki (od 1966 r.), dyrektora Instytutu Sportu AWF (1976-1980), dziekana Wydziału Wychowania Fizycznego WSWF w Gdańsku (oddelegowany służbowo w latach 1974-1976),

kierownika Katedry Biomechaniki (1980-2002) i prorektora ds. nauki AWF we Wrocławiu (1981-1982), a na funkcji rektora naszej Uczelni latach 1990-1993 skończywszy.

Zainteresowania naukowe Profesora Tadeusza Bobera koncentrują się wokół zagadnień biomechaniki w szeroko rozumianej kulturze fizycznej, w szczególności zaś biomechaniki sportu, techniki sportowej i kryteriów jej skuteczności, treningu technicznego, sterowania ruchem i koordynacji, siły mięśniowej i metod jej testowania, a także energii sprężystości w ruchach ciała człowieka. Podejmowane w obrębie tej problematyki liczne badawcze zaowocowały ponad 150 publikacjami naukowymi, około 50 doniesieniami kongresowymi oraz trzema podręcznikami akademickimi. Profesor jest także współautorem czterech patentów i zgłoszeń patentowych.

Dorobek dydaktyczny Laureata to kilka pokoleń wykształconych przez Niego studentów. Zwieńczeniem tej, idącej w tysiące, liczby uczniów Profesora jest grupa 17 wypromowanych przez Niego doktorów. Sześcioro spośród nich uzyskało już tytuł bądź stanowisko profesora.

Bogata działalność Profesora Tadeusza Bobera przejawiała się w licznych kontaktach z zagranicznymi ośrodkami naukowymi. W latach 1973-1994 Profesor nawiązał współpracę z 16 liczącymi się uniwersytetami w Europie, Stanach Zjednoczonych, Australii oraz Japonii. Były to m.in.: Deutsche Sporthochschule w Kolonii, Free University of Brussels, University of Western Australia w Perth, Penn State University w Pensylwanii, The University of Iowa i University of Tokyo.

Ważną częścią dzieła Profesora Tadeusza Bobera, której nie sposób pominąć, jest Jego szeroka działalność na rzecz nauki o kulturze fizycznej. Prowadził ją w wielu obszarach, m.in. jako członek (z wyboru) Komitetu Nauk o Kulturze Fizycznej PAN (od 1992 r. do chwili obecnej), Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego (w kadencji 1982-1986), World Commission of Sport Science WCSS (od 1992 r.),



JM REKTOR wręcza prof. Boberowi Laur Akademicki



Nagrody z okazji XV-lecia Wydziału Fizjoterapii

International Council of Sport and Physical Education (ICSSPE) - członek Executive Board (1992-2002 r., dwie kadencje) i Europejskiego Towarzystwa Nauk o Sporcie (ECSS) (od 1998 r.). Brał też czynny udział w pracach wielu towarzystw naukowych, w tym Polskiego Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej, Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, International Society of Biomechanics (ISB), European College of Sport Science (ECSS), a także należał do grona założycieli Polskiego Towarzystwa Biomechaniki i w latach 1996-2000 był jego prezesem. Jest również członkiem komitetów naukowych wielu polskich i zagranicznych czasopism. Przez wiele lat pełnił funkcję redaktora naczelnego Wydawnictwa AWF we Wrocławiu. W roku 1981 Profesor Tadeusz Bober wspólnie z prof. Bogdanem Czabańskim powołał do życia Szkołę Biomechaniki i Nauczania Techniki Sportowej, która po kilku latach przekształciła się w mającą stałe miejsce w kalendarzu spotkań naukowych Międzynarodową Konferencję Biomechaniki Polskiej.

Za swoją działalność Profesor Tadeusz Bober był wielokrotnie nagradzany i odznaczany, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Krzyżem Ka-



Wykład M. Łagiewskiego

walerskim Orderu Odrodzenia Polski, Polonia Restituta. W latach 1993 i 2008 został laureatem Nagrody Kolegium Rektorów Wyższych Uczelni Wrocławia i Opola za działalność na rzecz środowiska akademickiego Wrocławia. Wyróżniono Go także Nagrodą Naukową II stopnia (w 1974 r.) oraz Philip Noel Baker Research Prize (ICSSPE) (w 1988 r.).

To tylko niektóre z osiągnięć i dokonań naszego Laureata, jedynie część Jego dzieła. Dzieła, które wciąż pozostaje nieskończone; Profesor Tadeusz

Bober jest bowiem stale czynnym i niezmienne aktywnym i twórczym członkiem naszej społeczności akademickiej.

Życzymy Mu wielu dalszych sukcesów!

Po zakończeniu laudacji JM Rektor – prof. Juliusz Migasiewicz w towarzystwie dziekana Wydziału Wychowania Fizycznego – prof. Jana Chmury wręczył Dostojnemu Laureatowi Laur Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Ten podniosły moment uroczystości uświetniła pieśń *Plurimos annos* w wykonaniu uczelnianego zespołu pieśni i tańca „Kalina”. Następnie głos zabrał Laureat, dziękując za zaszczytne wyróżnienie. W swoim okolicznościowym przemówieniu wspominał różne wydarzenia związane

z badaniami naukowymi, w których uczestniczyli sławni sportowcy.

15-lecie Wydziału Fizjoterapii

Następna część uroczystości została poświęcona jubileuszowi 15-lecia Wydziału Fizjoterapii. Historię wydziału przedstawił za pomocą bogato ilustrowanej prezentacji prof. dr hab. Marek Woźniewski – jego dziekan. Warto wspomnieć, że z okazji jubileuszu pracownicy Wydziału Fizjoterapii przygotowali okolicznościową publikację, wydaną przez uczelniane

Wydawnictwo, która trafiła do rąk m.in. uczestników uroczystości.

W dalszej części obchodów Święta uczelni najlepszy student Wydziału Fizjoterapii – Piotr Gabzdyl otrzymał stypendium ufundowane przez prezesa Ośrodka Profilaktyki i Rehabilitacji „Creator” – Adama Józefowicza.

Następnie rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz oraz dziekan – prof. dr hab. Marek Woźniewski wręczyli medale 15-lecia Wydziału Fizjoterapii, przyznane przez Radę Wydziału w dowód szczególnych zasług kilku grupom pracowników, w tym *osobom zatrudnionym co najmniej 25 lat na kierunku fizjoterapii*, do których należą: mgr Urszula Bartkiewicz, dr hab. Eugeniusz Bolach, prof. AWF, doc. dr Grażyna Dąbrowska, dr hab. Ewa Demczuk-Włodarczyk, prof. AWF, doc. dr Ryszard Jasiński, dr Czesław Jezierski, mgr Wiesława Jonak, dr Krzysztof Kassolik, Danuta Kwiatkowska, prof. dr n. med. W. Lubczyńska-Kowalska, dr Małgorzata Mraz, doc. dr Maciej Mraz, mgr Jerzy Mysłakowski, dr Bożena Ostrowska, dr hab. Anna Skrzek, prof. AWF, prof. Zdzisław Wrzosek, *byłym pracownikom Wydziału Fizjoterapii pełniącym funkcje kierownicze*, takim jak: prof. Paweł Bergman, prof. Zofia Ignasiak, prof. Wiesław Kochański, prof. Danuta Kornafel, prof. Kazimierz Kuliczkowski, prof. Jarosław Leszczyszyn, prof. Jan Łazowski, prof. Przemysław Minta, prof. Jerzy Przybylski, prof. Ludwika Sadowska, prof. Jan Szczegielniak, *osobom szczególnie zasłużonym dla Wydziału Fizjoterapii*, takim jak: prof. Marian Golema, dr Zdzisław Paliga, Grażyna Muźnierowska, *oraz osobom spoza Akademii, zasłużonym dla Wydziału Fizjoterapii*, do których należą: Adam Józefowicz – prezes Centrum Profilaktyki i Rehabilitacji „Creator”, dr Zbigniew Mładzki – dyrektor ZOZ Szpitala dla Szkół Wyższych, dr Tadeusz Urban – ordynator ZOZ Oddziału Rehabilitacyjno-Ortopedycznego przy Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym, prof. Andrzej Wall z Katedry



JM Rektor odsłania krasnal-fizjoterapeutę.



matologii Narządu Ruchu Akademii Medycznej we Wrocławiu, dr Walentyna Wnuk – pełnomocnik Prezydenta m. Wrocławia ds. Osób Starszych, były kierownik Uniwersytetu III Wieku przy Uniwersytecie Wrocławskim.

Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz oraz dziekan – prof. dr hab. Marek Woźniewski wręczyli także wyróżnienia, które w dowód szczególnych zasług, z okazji 15-lecia Wydziału, Rada Wydziału Fizjoterapii postanowiła przyznać następującym instytucjom:

Centrum Profilaktyki i Rehabilitacji „Creator”, Opolskiemu Centrum Rehabilitacji w Korfantomie, Dolnośląskiemu Centrum Chorób Serca „Medinet”, Dolnośląskiemu Centrum Onkologii, Zakładowi Profilaktyczno-Leczniczemu „Provita”, Zakładowi Opiekuńczo-Leczniczemu o profilu Rehabilitacyjnym Zgromadzenia Sióstr Św. Elżbiety, Zakładowi Opieki Zdrowotnej – Szpitalowi dla Szkół Wyższych, Wrocławskiemu Centrum SPA, Wojewódzkiemu Zrzeszeniu Sportowemu Niepełnosprawnych „Start”, Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, Fundacji „Promyk Słońca”, Dolnośląskiemu

i Kliniki Ortopedii i Traumatologii

Centrum Chorób Płuc, Uniwersytetowi Trzeciego Wieku przy Uniwersytecie Wrocławskim, 4. Wojskowemu Szpitalowi Klinicznemu z Polikliniką SPZOZ, Spółce Admi – Dwór Polski, Centrum Rehabilitacji „Integra”, Niepublicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej „Przychodnia Kosmonautów”, Przychodni Specjalistyczno-Rehabilitacyjnej „Pulsantis”, Stowarzyszeniu Amazonek „Femina-Feniks” Wrocław.

Wrocławskie akcenty uroczystości

W następnej części uroczystości nasza społeczność akademicka oraz zaproszeni goście wysłuchali ciekawego wykładu wygłoszonego przez dyrektora Muzeum Miejskiego – dr. Macieja Łagiewskiego pt. „Wrocław – miasto niełatwej historii” (byłego pracownika naukowo-dydaktycznego naszej uczelni).

Na zakończenie uroczystości Święta Uczelni odbyło się odsłonięcie rzeźby-niespodzianki: kolejnego wrocławskiego krasnoludka, którego postać nawiązuje do jubileuszu Wydziału Fizjoterapii, mianowicie jest to krasnoludek-rehabilitant, posadowiony przy wejściu do siedziby wydziału – pawilonu dydaktycznego P-4.

Anna Kiczko

Absolwenci – Pionierzy (1960-1964)

Joanna Aptika
Norbert Badaj
Wojciech Baliński
Jadwiga Bazylak
Stanisława Błaszczak
Antoni Borkowski
Jolanta Brudnicka
Waldemar Byrszel
Jan Chojnacki
Zygmunt Ćwiąkała
Jan Dymek
Jerzy Janczewski
Bogdan Jędrzejczyk
Edward Jonak
Waldemar Kiesz
Ryszard Kościelniak
Stanisław Kowol
Marek Krzyworączka
Wiesław Kułakowski
Zygmunt Lipowczyk
Barbara Lisowicz
Zofia Małetka
Teresa Malcherek
Marek Muszyński
Janusz Nawrat

Elżbieta Oprocha
Barbara Ossowska
Eugenia Ostapowicz
Ryszard Paluszek
Zygfryd Parusel
Janina Plewka
Bohdan Pluciński
Ryszard Popławski
Irena Porc
Stanisław Prymasowski
Tadeusz Skolimowski
Helmut Sonnek
Leszek Szestakowski
Ryszard Szewczyk
Halina Tomaszewska
Włodzimierz Tomczyk
Jan Tomys
Walentyna Wawszczyk
Wiesław Wiśniowski
Jerzy Witke
Józef Wołyniec
Wiesław Zieleniewski
Natalia Żownir
Małgorzata Żyłka

Lista gości Święta Uczelni

Przedstawiciele urzędów:
Wojewoda Dolnośląski – Rafał Jurkowlaniec
Sekretarz Województwa Dolnośląskiego – Dariusz Kowalczyk
Przedstawiciel Biura Sportu, Turystyki i Rekreacji Urzędu Miasta Wrocławia, Prezes Wojewódzkiego Zrzeszenia Sportowego Niepełnosprawnych „Start” Wrocław – Jerzy Bocheński
Szef Szkolenia Śląskiego Okręgu Wojskowego – płk Henryk Bednarek
Szef Wydziału Operacyjnego Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego – mjr Jerzy Pięta
Członek Komitetu Wykonawczego FISU – Marian Dymalski

Rektorzy Uczelni Wrocławia i Opola:
Prorektor ds. Badań Naukowych i Współpracy z Gospodarką Politechniki Wrocławskiej – prof. Eugeniusz Rusiński



Prorektor ds. Dydaktyki Uniwersytetu Ekonomicznego – prof. Stefan Wrzosek

Prorektor ds. Nauki Uniwersytetu Przyrodniczego – prof. Józef Szlachta

Prorektor ds. Organizacji Papieskiego Wydziału Teologicznego – ks. prof. Andrzej Tomko

Prorektor Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych – płk prof. Mariusz Wiatr

Dziekan Wydziału Rehabilitacji Ruchowej AWF w Krakowie – prof. Anna Marchewka

Prodziekan ds. Studiów Niestacjonarnych Wydziału Rehabilitacji Ruchowej w Krakowie – dr Elżbieta Ciszek

Dziekan Wydziału Rehabilitacji AWF w Warszawie – prof. Janusz Domaniecki

Przedstawiciele placówek medyczno-rehabilitacyjnych

Dyrektor Generalny Fundacji „Promyk Słońca” – Anna Grabowska

Prezes Zarządu, Dyrektor NZOZ Przychodni przy ul. Kosmonautów – Iwona Mielczarek-Kawałko

Dyrektor Specjalistycznego Zakładu Profilaktyczno-Leczniczego „Provita” – Halina Jamróży-Morawiak

Prezes Centrum Profilaktyki i Rehabilitacji „Creator” – Adam Józefowicz

Dyrektor ZOZ dla Szkół Wyższych – Zbigniew Mładzki

Lekarz Naczelny Wrocławskiego Centrum SPA – Leszek Morasiewicz

Dyrektor Ośrodka Sportowo-Turystycznego „Maraton” w Szklarskiej Porębie – Krzysztof Sokołowski

Doktor Honoris Causa AWF we Wrocławiu – prof. Robert Malina

Byli rektorzy AWF Wrocław: prof. Tadeusz Bober, prof. Antoni Janusz, prof. Tadeusz Koszczyc, prof. Krzysztof A. Sobiech

Proces certyfikacji na Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu

Na początku obecnego dziesięciolecia, w 2004 roku, certyfikaty systemów zarządzania jakością ISO (norma 9001:2001) uzyskały trzy pracownice naukowe, dwie na Wydziale Wychowania Fizycznego: Pracownia Badań Wysiłkowych w Katedrze Fizjologii i Biochemii, Pracownia Analiz Biomechanicznych w Katedrze Biomechaniki oraz na Wydziale Fizjoterapii – Pracownia Badań Czynnościowych w Chorobach Wewnętrznych w Katedrze Fizjoterapii w Medycynie Zachowawczej i Zabiegowej.

W latach 2005-2007 pracownice te poddano procedurom audytu certyfikacyjnego oraz dwóch audytów nadzoru. Należy podkreślić, że pracownice uzyskiwały wysokie oceny audytorów Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji w Warszawie. W latach 2008-2010 przeprowadzono dwa audyty nadzoru, audyt odnowienia oraz audyt certyfikacyjny dotyczący nowo powstałej pracowni na Wydziale Wychowania Fizycznego – Pracowni Badań Ruchu w Środowisku Naturalnym Katedry Pływania.

– *Certyfikat otrzymujemy na trzy lata. Jednostka wydająca ten dokument sprawdza co rok, jak realizujemy usługi, i gdyby były jakiegokolwiek niedociągnięcia, ostrzega nas i wyznacza termin na ich poprawę* – wyjaśnia dr Bogdan Pietraszewski, pełnomocnik rektora ds. certyfikacji. W 2010 roku zdecydowano się na zmianę jednostki certyfikującej. Wybrano Polskie Centrum Certyfikacji zlokalizowane we Wrocławiu. – *Kompetencje wybranej przez nas firmy zostały potwierdzone przez Polskie Centrum Akredytacji, uznawane w Europie oraz na świecie* – informuje dr B. Pietraszewski. – *To ewentualnie później może dać nam możliwość do akredytacji, certyfikacja jest bowiem do niej takim pierwszym stopniem.*

Zmiana jednostki certyfikującej nastąpiła – jak wyjaśnia pełnomocnik rektora – ze względu na proponowane wysokie koszty kolejnych audytów Polskiego Centrum Badań i Certyfika-

cji w Warszawie. Koszty trzyletniego procesu certyfikacji, zaproponowane przez Polskie Centrum Certyfikacji we Wrocławiu są dwukrotnie mniejsze. Jest to ważny argument, ponieważ w latach 2010-2012 uczelnia ponosi koszty związane z certyfikacją czterech pracowni na Wydziale Wychowania Fizycznego: Pracowni Badań Wysiłkowych, Pracowni Analiz Biomechanicznych, Pracowni Badań Ruchu w Środowisku Naturalnym, Pracowni Badań Biokinetyki (która uzyskała certyfikat w 2010 r.), oraz jednej na Wydziale Fizjoterapii – Pracowni Badań Czynnościowych w Chorobach Wewnętrznych. Trwają także przygotowania do certyfikacji wybranych jednostek administracyjnych w latach 2010-2011: rektoratu oraz administracji w pionie kanclerza. Proces ten podzielono na kolejne etapy, polegające na wdrożeniu systemu zarządzania jakością, konsultacjach i szkoleniu kadry, wreszcie na opracowaniu dokumentacji. Koszty wdrożenia systemu zarządzania jakością w nowych komórkach organizacyjnych obejmują konsultacje, szkolenia, pomoc w opracowaniu dokumentacji, pilotowanie komórki do momentu uzyskania certyfikatu.

Warto podkreślić, że w czerwcu br. Polskie Centrum Certyfikacji wystawiło naszej uczelni certyfikat, potwierdzający stosowanie systemu zarządzania jakością, spełniającego wymagania PN-EN ISO 9001:2009 w zakresie:

- fizjologicznego monitoringu treningu sportowego,
 - badania i oceny zdolności wysiłkowej,
 - oceny predyspozycji energetycznych do uprawiania sportu,
 - oceny wpływu treningu na rozmiary ciała,
 - fizjologicznej kontroli postępów fizjoterapii,
 - rejestrowania i analizy stabilności ruchu kończyn górnych i dolnych w środowisku atmosferycznym i wodnym,
 - kontroli kondycji biologicznej populacji w zakresie postawy i składu ciała oraz koordynacji ruchowej.
- Certyfikat ważny jest do 30 maja 2013.



B. Pietraszewski (z lewej) odbiera z rąk Dziekana prof. Chmury nagrodę

- biomechanicznej kontroli postępów fizjoterapii,
 - pomiarów i oceny parametrów biomechanicznych układu ruchu człowieka,
 - rejestrowania, analizy i porównywania stabilności ruchu kończyn przy zadanych obciążeniach w środowisku naturalnym,
 - rejestrowania i analizy „czucia siły mięśniowej” kończyn górnych i dolnych,
- W tej chwili wszystkie nasze certyfikowane pracownie naukowe: cztery na Wydziale Wychowania Fizycznego oraz jedna na Wydziale Fizjoterapii spełniają wymagania nowej normy 9001:2009 i to jest dobra baza wyjściowa do tego, aby w przyszłości starać się o akredytację tych pracowni – mówi dr B. Pietraszewski. – Norma 9001:2009, której certyfikaty uzyskaliśmy, jest bardziej wymagająca, kładąca nacisk na powtarzalność pomiarów,

na ich jakość, a także na odpowiednią archiwizację danych. W tej chwili zwraca się uwagę na to, żeby dane z pomiarów były przechowywane w sposób bezpieczny, żeby nie miały do nich dostępu osoby nieupoważnione (chodzi tu o ochronę danych osobowych). Duży problem pojawił się po kilku latach funkcjonowania zapisów. Niektóre nośniki danych przestają funkcjonować, nie można z nich korzystać, ponieważ zużywają się i niszczyć, np. płyta DVD, taka lepsza, przechowuje dane 10 lat, ta tańsza, gorsza – powiedzmy 5 lat, więc co jakiś czas te dane trzeba dodatkowo przegrywać, żeby je zabezpieczyć. Obowiązuje zalecenie, żeby część danych kopiować na twarde dyski zewnętrzne i dublować je na nośnikach, takich jak DVD. Zwraca się dużą uwagę na to, żeby praca włożona w pozyskiwanie danych nie została utracona i to jest duża zaleta tej normy. W innych pracowniach, nie stosujących tego systemu jakości, dane pomiarowe zgromadzone są głównie na komputerach osobistych poszczególnych pracowników, brak zbierania danych kompleksowego – całej katedry.

Każdy pomiar jest realizowany według tej samej procedury, zawartej w księgach jakości (np. w pracowni analiz biomechanicznych najpierw jest skanowanie, później dokładne umieszczenie poszczególnych czujników na badanych miejscach, badany podpisuje odpowiednie dokumenty, że jest świadomy tego, co będzie robił, wyrażając zgodę na badania). W niecertyfikowanych pracowniach może to być robione w inny sposób, bardziej zindywidualizowany przez poszczególnych naukowców, ten sam pomiar może budzić wiele wątpliwości, a zwłaszcza jego powtarzalność. Jeżeli w księdze jest dokonywana jakakolwiek zmiana, trzeba na nowo ten fragment opracować i znowu przejść całą procedurę, np. gdy kupimy nowe urządzenie i trzeba je wprowadzić do systemu, należy opracować i zatwierdzić postępowanie z tym sprzętem. Pracownicy zatrudnieni w tych certyfikowanych pracowniach podlegają

ciągłemu doskonaleniu, gdyż norma zawiera wymóg, zarówno w stosunku do pracowników, jak i pracodawcy, aby odbywały się szkolenia techniczne dotyczące nowości, np. nowego oprogramowania itp., czyli szkolenia specjalistyczne pod kontem pomiarów.

– Dzięki certyfikacji mamy wgląd (a przynajmniej ja) w to, która pracownia przoduje w liczbie badań, składamy bowiem co kwartał sprawozdania z zakresu badań. Wynika z nich wyraźnie, że przoduje Pracownia Badań Wysiłkowych oraz Pracownia Analiz Biomechanicznych. Tu obciążenie pracowników technicznych jest ogromne. Jesliby rektor chciał sprawdzić, kto ile pracuje, to może wejść bez problemu do systemu i sprawdzić, ile badań wykonały pracownie certyfikowane, nie sposób natomiast sprawdzić tego w pracowniach niecertyfikowanych...

Audyty kontrolny – sprawdzający jest audytem wewnętrznym i realizowany jest raz w roku przez pełnomocnika rektora ds. certyfikacji – dr. B. Pietraszewskiego oraz przez audytora współpracującego z uczelnią firmy specjalistycznej „Point” – Piotra Bujańskiego. Audyty nadzoru oraz odnowienia prowadzone są natomiast przez pracowników Polskiego Centrum Certyfikacji. W ciągu najbliższych

trzech lat zostaną przeprowadzone w uczelnianych pracowniach dwa audyty nadzoru, a po 2013 roku czeka je audyt odnowienia, czyli bardzo szczegółowe sprawdzenie wszystkich procedur i dokumentacji.

– To ma swój sens – mówi dr B. Pietraszewski. – Lecz nie może być tak, że działamy w atmosferze niesprzyjającej: że sporo osób na uczelni będzie przeciwnych takiemu systemowi, ponieważ wymaga to większego nakładu pracy... W tym systemie jakości wszystko jest archiwizowane i po iluś tam latach stanowi cenne źródło informacji o tym, co działo się na uczelni, jak to funkcjonowało itd... Według tych informacji można ewentualnie korygować działania następne. Pod każdym dokumentem jest bowiem podpis osoby, która to opracowała, wykonała dane polecenie czy działanie. W dokumentacji występuje też taki punkt, gdzie opisuje się niezgodności z systemem. Jeśli pracownik zauważy, że któraś z procedur nie zadziałała (np. zostanie wygenerowany dokument odbiegający od normy), ma obowiązek natychmiast to zgłosić. Można więc te niezgodności lokalizować, wykryć, co jest źródłem tych niezgodności, np. ktoś zrobił złe badania w sposób niezgodny z procedurą, otrzymał wyniki i chce

opublikować artykuł; jeżeli wyłapiemy niezgodność na poziomie pomiaru, nie ma sensu tych danych opracowywać i wysyłać ich do publikacji. Jest zatem pewne, że jakość wykonania badań w pracowniach certyfikowanych będzie na najwyższym poziomie. W przyszłości dokumentacja może posłużyć do analizy zatrudnienia przez rektora, dział kadr, czy w danej jednostce zwiększyć liczbę zatrudnionych np. kosztem drugiej, mniej obciążonej pracą. Zastosowanie procedur systemu jakości może zatem wpływać na podwyższenie jakości pracy w danych jednostkach. Pracownicy podlegają szkoleniu, stykają się z nowościami technicznymi i technologicznymi, które wdrażają w życie, a to podnosi i jakość kształcenia (przecież według tych samych procedur realizujemy pomiary na zajęciach laboratoryjnych), i jakość prac naukowych.

Dr Bogdan Pietraszewski od 11. lat jest kierownikiem Pracowni Analiz Biomechanicznych Katedry Biomechaniki. Funkcję pełnomocnika rektora ds. certyfikacji pełnił już cztery lata (w poprzedniej kadencji rektorskiej, powołany ponownie przez obecnego rektora). Jest członkiem uczelnianego Senatu już drugą kadencję, w poprzedniej był również członkiem Rady Wydziału Wychowania Fizycznego.

Wykład profesora Claudio Orizio

12 października br. w auli budynku dydaktycznego P-4 odbył się wykład otwarty prof. Claudio Orizio pt. „Some basic elements of muscle plasticity”, który spotkał się z dużym zainteresowaniem słuchaczy i zgromadził liczne audytorium.

Claudio Orizio, profesor Brescia University we Włoszech, światowy autorytet w zakresie mechanomiografii oraz badań kontroli ruchu człowieka z wykorzystaniem analiz sygnałów siły, EMG i mechanomiografii, zatrudniony został w marcu br. na rok na Wydziale Fizjoterapii jako profesor wizytujący. W dniach 11-15 października br. poprowadził autorski monograficzny kurs w języku angielskim pt. „Neurobiomechanics and motor control”, adresowany do studentów, doktorantów i pracowników AWF we Wrocławiu, a także Politechniki Wrocławskiej. Podobny kurs poprowadzi prof. C. Orizio także w dniach 17-21 stycznia 2011 roku.

dr Henryk Nawara
Centrum Historii Uczelni



Prof. Claudio Orizio

Cykl wykładów prof. Roberta M. Maliny

W październiku br. cykl wykładów naukowych wygłosił na naszej uczelni prof. Robert M. Malina – uczonec o światowej renomie, zajmujący się badaniem problemów z zakresu kinezylogii i antropologii rozwojowej, dotyczących uwarunkowań środowiskowych rozwoju oraz sprawności fizycznej młodej populacji, ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu wzrastania i dojrzewania młodych adeptów sportu.

Wykłady odbywały się w auli im. A. Klisiewskiego, przy ul. Witelona 25.

W dniach 19-21 października prof. R.M. Malina wygłosił kolejno trzy wykłady: *Movement proficiency, physical activity, obesity and youth sport*; *Research methods in the study of growth and physical activity*; *Physical activity, fitness and health methods of assessment and application*. Czwarty wykład pt. *Assessing maturity status* odbył się 27 października br.

Prof. Robert M. Malina wchodzi w skład rady naukowej ponad 20 prestiżowych czasopism naukowych o zasięgu światowym z zakresu antropologii, wychowania fizycznego i sportu oraz medycyny. Jest członkiem prezydium najpoważniejszej i największej na świecie organizacji naukowej *International Council of Sport Science and Physical Education*, działającej w zakresie wychowania fizycznego i sportu. Od wielu lat współpracuje z wieloma ośrodkami naukowymi w Polsce, od 1991 r. jest członkiem zagranicznym Polskiej Akademii Nauk – Wydziału Nauk Biologicznych doktor honoris causa naszej uczelni. Wielokrotnie zapraszany był jako visiting professor przez uniwersytety w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Europie. Uzyskał tytuł doktora honoris causa uniwersytetów w Leuven (1989) i Coimbra (2008) oraz dwóch Akademii Wychowania Fizycznego: w Krakowie (2001) oraz naszej – wrocławskiej (2006). (ak)



Prof. Robert M. Malina

Doktoraty, habilitacje

Publiczne obrony prac doktorskich

Wydział Wychowania Fizycznego
17.06. 2010 – mgr Anna Adamczyk „Rozwój morfofunkcjonalny dzieci i młodzieży z rejonu podkarpackiego a uwarunkowania środowiskowo-rodzinne”, promotor: prof. dr hab. Zofia Ignasiak – AWF we Wrocławiu, recenzenci: prof. dr hab. Ryszard Żarów – AWF w Krakowie, dr hab. Krystyna Rożek-Piechura, prof. AWF we Wrocławiu

24.06. 2010 – mgr Ireneusz Cichy „Sprawność fizyczna, ogólna kondycja ciała i kompetencje edukacyjne uczniów I klasy szkoły podstawowej prowadzonych programem tradycyjnym i nietradycyjnym”, promotor: dr hab. Joanna Kruk-Lasocka, prof. Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu, recenzenci: prof. dr hab. Stanisław Żak – AWF w Krakowie, prof. dr hab. Tadeusz Koszczyc – AWF we Wrocławiu

08.07. 2010 – mgr Aureliusz Kosiński „Zastosowanie tauryny do modulacji stresu oksydacyjnego u aktywnych fizycznie mężczyzn”, promotor: dr hab. Małgorzata Słowińska-Lisowska, prof. AWF we Wrocławiu, recenzenci: dr hab. Stanisław Poprzęcki, prof. AWF w Katowicach, prof. dr hab. Jan Chmura – AWF we Wrocławiu

15.07.2010 – mgr Antonina Kaczorowska „Ocena stanu morfofunkcjonalnego osób w wieku podeszłym, mieszkańców DPS, w aspekcie ich aktywności fizycznej”, promotor: prof. dr hab. Zofia Ignasiak – AWF we Wrocławiu, recenzenci: prof. dr hab. Wiesław Osiński, AWF w Poznaniu, dr hab. Teresa Sławińska-Ochla, prof. AWF we Wrocławiu

2.09. 2010 – **mgr Anita Kaik-Woźniak** „Uczestnictwo rodzin z dziećmi w młodszy wieku szkolnym we wspólnej rekreacji ruchowej. Stan i uwarunkowania”, promotor: prof. dr hab. Jerzy Wyrykowski – Wyższa Szkoła Handlowa we Wrocławiu, recenzenci: prof. dr hab. Wiesław Siwiński – AWF w Poznaniu, dr hab. Wojciech Wiesner, prof. AWF we Wrocławiu

16.09. 2010 – **mgr Katarzyna Piesiewicz** „Zmienność rytmu zotokowego u osób z uszkodzeniem rdzenia kręgowego trenujących podnoszenie ciężarów i tenis”, promotor: prof. dr hab. med. Zbigniew Jethon – Wyższa Szkoła Fizjoterapii we Wrocławiu, recenzenci: prof. dr hab. n. med. Andrzej Buczyński – Uniwersytet Medyczny w Łodzi, dr hab. Eugeniusz Bolach, prof. AWF we Wrocławiu

23.09. 2010 – **mgr Magdalena Chrobot** „Rola informacji werbalnej i wizualnej w nauczaniu czynności motorycznych (na przykładzie pływania)”, promotor: prof. dr hab. Krystyna Zatoń – AWF we Wrocławiu, recenzenci: prof. dr hab. Józef Podgórecki – Uniwersytet Opolski, dr hab. Ewa Dybińska, prof. AWF w Krakowie

21.10. 2010 – **mgr Ludwika Kosińska** „Skuteczność informacji słownej w nauczaniu żeglarsstwa klasycznego”, promotor: prof. dr hab. Krystyna Zatoń, AWF we Wrocławiu, recenzenci: dr hab. Ewa Dybińska, prof. AWF w Krakowie, prof. dr hab. Tadeusz Koszczyc – AWF we Wrocławiu

Wydział Fizjoterapii

27.05.2010 - **mgr Katarzyna Praszał** „Ocena skuteczności metod Vojty i NDT-Bobath u niemowląt z zaburzeniami ośrodkowej koordynacji nerwowej”, promotor: prof. dr hab. Zofia Ignasiak – AWF we Wrocławiu, recenzenci: dr hab. Anna Skrzek, prof. nadzw. AWF

„Edubale” podbijają Europę

W dniach 10-14 listopada br. w ramach programu Erasmus dr hab. Andrzej Rokita, prof. nadzw., oraz dr Ireneusz Cichy z Katedry Zespołowych Gier Sportowych AWF we Wrocławiu przebywali w Deutsche Sporthochschule, w Kolonii, w Niemczech, z cyklem wykładów i ćwiczeń z wykorzystaniem piłek edukacyjnych „Edubal”.

– Nie ukrywam, że gdy otworzyłem bagażnik – relacjonuje dr hab. Andrzej Rokita – pierwsze wrażenie Niemców, którzy na nas czekali, z panem Adrianem Hasnerem na czele, to zdumienie i zaskoczenie, zresztą bardzo pozytywne, jak te piłki wyglądają i ile ich jest... A przypomnę, że jest ich w komplecie 94, więc cały bagażnik (i nie tylko...) był wypełniony naszymi wspaniałymi kolorowymi piłkami.

W przyszłym roku mija 10 lat pracy grupy osób: prof. Z. Naglaka, dr hab. A. Rokity, prof. T. Koszczyc, dr. T. Rzepy, dr. I. Cichego, dr. J. Krajewskiego, mgr. D. Krupmanna, mgr. Z. Kaczmarczyka nad zagadnieniami związanymi z piłkami edukacyjnymi. Już w pierwszej książce na ten temat „Bawiąc uczyć się” A. Rokita i T. Rzepa przedstawili ideę piłek „Edubal”. Dziecko w wieku 6-10 lat pragnie się bawić. Podczas zabawy, wśród pozytywnych emocji bardzo łatwo przyswaja wiedzę. Na piłkach są znaki matematyczne, cyfry, literki. Dziecko w trakcie zabawy, składając kilka piłek, przyswaja całe działania matematyczne lub wyrazy, a tych kombinacji może być nieskończenie wiele. Zespół dr. hab. A. Rokity, pracujący od dziewięciu lat nad zagadnieniami związanymi z piłkami edukacyjnymi, nieustannie współpracuje ze szkołami. Obecnie zespół dr. hab. A. Rokity wspólnie z gminą Wołów realizuje jeden z dużych projektów z wykorzystaniem „edubali” na terenie miasta Wołowa, analizując tam różne, dotąd nie zbadane, kolejne zmienne, m. in. orientację w przestrzeni. Diagnozowana jest też intensywność zajęć z wykorzystaniem piłek edukacyjnych. Zespół prowadzi również badania w terapeutycznej szkole we Wrocławiu dla dzieci z dysleksją, diagnozując,

w jaki sposób wykorzystanie piłek edukacyjnych wpływa na poprawę umiejętności czytania i pisanie w tej specyficznej grupie osób. Kolejny eksperyment z piłkami „Edubal” zespół dr. hab. A. Rokity realizuje w Bystrzycy Kłodzkiej, obserwując, jak wykorzystanie piłek determinuje umiejętności matematyczne uczniów.

– Projekt „Edubal” ciągle się rozwija – mówi A. Rokita. – Tych działań jest bardzo, bardzo dużo, i ja się z tego powodu bardzo cieszę, ponieważ analizujemy kolejne zmienne. W przyszłym roku z okazji jubileuszu 10-lecia naszego „Edubalu” organizujemy konferencję naukowo-metodyczną. Chcemy się dobrze do niej przygotować, tym bardziej że będzie ona miała międzynarodowy charakter, ponieważ na pewno przyjedzie parę osób z Niemiec, na czele z Adrianem Hasnerem. To człowiek, który pracuje w Dziale Współpracy z Zagranicą Deutsche Sporthochschule w Kolonii. To właśnie z nim bezpośrednio rozmawiałem, będąc tam rok temu. Wtedy po raz pierwszy udało mi się zaprezentować „edubale” i umówić się na wizytę, którą właśnie zrealizowaliśmy. Najbardziej zależało nam na współpracy z Instytutem Rozwoju Wychowania Fizycznego i wydaje się, że ta współpraca będzie się układać.

Do Niemiec przedstawiciele Katedry Zespołowych Gier Sportowych: A. Rokita i I. Cichy przywieźli, oprócz kompletu piłek „Edubal”, scenariusze zaplanowanych zajęć, przygotowane w języku angielskim. Każdy uczestnik zajęć po zakończeniu ćwiczeń dostał taki scenariusz do ręki.

– Mój wykład o efektach wykorzystania piłek edukacyjnych w klasach I-III został bardzo dobrze przyjęty – relacjonuje dr hab. A. Rokita.

– Wysłuchały go trzy grupy studentów. Jedna grupa składała się ze studentów obcokrajowców, przebywających w Deutsche Sporthochschule w ramach programu Erasmus, m.in. z Australijczyków, Holendrów, Portugalczyków, jednej Kanadyjki i trzech Polaków z Warszawy. Na dwie pozostałe grupy składali się niemieccy studenci, mówiący w języku angielskim. W wykładzie uczestniczyło także dwóch pracowników. Po wykładzie odbyła się dyskusja, w której uczestniczyli zarówno studenci, jak i pracownicy. Później rozpoczęliśmy zajęcia praktyczne, które prowadził dr Irek Cichy, a ja mu pomagałem. Przygotowaliśmy to wszystko wspólnie, lecz pragnąłem, żeby on – jako młody pracownik naukowy, który niedawno obronił pracę

(piątek, sobota, niedziela). Wybraliśmy opcję programu na cały tydzień: każdego dnia studenci będą mieć po 6 godzin zajęć z wykorzystaniem piłek edukacyjnych. Taki program wystaliśmy już do Kolonii. Nasze zajęcia odbędą się w dniach 27 czerwca – 2 lipca. Celowo zaproponowaliśmy taki termin z racji naszych przygotowań do czerwcowej jubileuszowej konferencji, a poza tym semestr letni zaczyna się u Niemców dopiero w kwietniu, a kończy 15 lipca.

Zaprezentowanie w Kolonii – na gruncie europejskim – zajęć z wykorzystaniem piłek edukacyjnych „Edubal” to duży sukces Katedry Zespołowych Gier Sportowych, kierowanej przez dr. hab. Andrzeja Rokitę, prof. nadzw. O dużym zainteresowaniu taką formą edukacji w Europie świadczy



doktorską nt. wykorzystania piłek edukacyjnych, miał możliwość wystąpienia na forum międzynarodowym. Swoją pracę wykonał bardzo dobrze.

Po zrealizowaniu wszystkich zajęć przedstawiciele naszej uczelni zostali zaproszeni przez stronę niemiecką na uroczysty obiad. Tam zaproponowano im przygotowanie programu w ramach cyklicznych zajęć w Deutsche Sporthochschule dla Niemców i dla obcokrajowców, którzy tam studiują.

– To było duże zaskoczenie dla nas – mówi A. Rokita. – Przedstawiciele Deutsche Sporthochschule poinformowali nas, że osoby przyjeżdżające z zagranicy mogą prowadzić zajęcia skompensowane, czyli program liczący 30 godzin można zrealizować w jeden tydzień lub w dwa długie weekendy

kolejne zaproszenie zespołu dr. hab. Andrzeja Rokity, tym razem do Włoch.

– Cieszymy się z zaistnienia w Europie „edubali” – mówi dr hab. A. Rokita. – Mam nadzieję, że z tego tytułu powstaną dla nas inne możliwości naukowo-badawcze, jak np. wspólne przygotowanie grantów z zagranicznymi naukowcami. Traktuję to jako duży sukces uczelni i grupy ludzi, która pracowała nad projektem „Edubal”: dr. T. Rzepy, mojej skromnej osoby, prof. Z. Naglaka, prof. T. Koszczyca, dr. I. Cichego. To naprawdę jest nasz wielki wspólny sukces, sukces całej uczelni!

Opracowała Anna Kiczko
(na podst. własnego wywiadu z dr.hab. A. Rokitą, prof. AWF we Wrocławiu)

we Wrocławiu, prof. dr hab. n. med. Hanna Chrzastek-Spruch – AM we Wrocławiu

24.06.2010 – mgr Waldemar Mieszala „Przydatność pomiaru ruchomości elongacyjnej kręgosłupa w diagnostyce wad postawy”, promotor: prof. dr hab. Ewaryst Jaskólski, dr hab. Ewa Demczuk-Włodarczyk, prof. AWF we Wrocławiu, recenzenci: dr hab. Anna Burdukiewicz, prof. AWF we Wrocławiu, prof. dr hab. Tadeusz Kasperczyk – AWF w Krakowie

1.07. 2010 - mgr Anna Żurowska „Wpływ jednorazowej próby wysiłkowej na zmienność rytmu zatokowego serca u niepełnosprawnych ciężarowców”, promotor: dr hab. Eugeniusz Bolach, prof. AWF we Wrocławiu, recenzenci: prof. dr hab. n. med. Zbigniew Jethon, Wyższa Szkoła Fizjoterapii we Wrocławiu, prof. dr hab. Jan Ślężyński, AWF w Katowicach

4.11.2010 - mgr Rafał Pankała „Prospektywna ocena własnego programu fizjoterapeutycznego u pacjentów z nietrzymaniem stolca oraz dyssynergią mięśni dna miednicy”, promotor: dr hab. n. med. Jarosław Leszczyszyn – Szpital EuroMediCare we Wrocławiu, recenzenci: prof. dr hab. Marek Woźniowski – AWF we Wrocławiu, prof. dr hab. med. Wojciech Kielan – AM we Wrocławiu

Prezentacje prac habilitacyjnych i dorobku naukowego na posiedzeniach Rady Wydziału Wychowania Fizycznego

10.06.2010 – dr Felicja Fink-Lwow – „Wpływ standaryzowanego wysiłku fizycznego na stres oksydacyjny w aspekcie fenotypu otyłości i polimorfizmu genu receptora $\beta 3$ -adrenergicznego u kobiet pomenopauzalnych” – Wydział Wychowania Fizycznego AWF we Wrocławiu

Z obrad Senatu

17 czerwca

Senat podjął następujące uchwały:

- w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu prof. Krystynie Nazar,
- w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu prof. Guangowi H. Yue,
- w sprawie poparcia działań rektora – prof. dr. hab. Juliusza Migasiewicza w zakresie integracji wrocławskiego środowiska akademickiego oraz realizacji założeń „Deklaracji Pawłowickiej”.
- w sprawie indywidualnego wymiaru pensum dydaktycznego dla dr Eugenii Murawskiej-Ciałowicz w roku akademickim 2010/2011 w wysokości 240 godzin obliczeniowych,
- w sprawie rocznego wymiaru zajęć dydaktycznych dla poszczególnych stanowisk w Akademii oraz warunków i zasad jego rozliczania:

I. Dla pracowników naukowo-dydaktycznych zatrudnionych na poszczególnych stanowiskach wynosi:

- 1) profesor zwyczajny – 180 godzin dydaktycznych;
- 2) profesor nadzwyczajny – 200 godzin dydaktycznych;
- 3) adiunkt i asystent – 240 godzin dydaktycznych.

II. Dla pracowników dydaktycznych wynosi:

- 1) docent – 280 godzin obliczeniowych rocznie;
- 2) starszy wykładowca – 330 godzin obliczeniowych rocznie;
- 3) wykładowca – 360 godzin obliczeniowych rocznie;
- 4) lektor, instruktor – 540 godzin obliczeniowych rocznie.

III. W przypadku realizacji zadań szczególnie ważnych dla interesów uczelni Senat na wniosek rektora może ustalić pensum dydaktyczne dla danego pracownika poniżej wskazanego w §1ust. I i II, w granicach przewidywanych ustawą.

Dla pracowników naukowo-dydaktycznych, pełniących funkcje: rektora, dziekana, prorektora, prodziekana, obniża się pensum dydaktyczne do wysokości 120 godzin obliczeniowych rocznie.

W przypadku pełnienia ważnych funkcji, ze względów zdrowotnych, lub innych ważnych przyczyn, rektor może obniżyć pensum dydaktyczne dla danego pracownika w granicach przewidzianych ustawą i statutem. Obniżenie pensum ze względów zdrowotnych możliwe jest jedynie po złożeniu pisemnego zobowiązania przez osobę zainteresowaną o niepodjęciu przez nią dodatkowej pracy zarobkowej, z wyłączeniem działalności naukowej prowadzonej na podstawie umowy o dzieło. Naruszenie tego zobowiązania skutkuje utratą prawa do przyznanej obniżki pensum.

9 lipca

Senat wyraził się zgodę na nabycie od Skarbu Państwa, reprezentowanego przez Prezydenta Wrocławia, nieruchomości zabudowanej, położonej we Wrocławiu, przy ul. Stefana Banacha 11, oznaczonej geodezyjnie jako dz. nr 76/2 o pow. 1253m² AM-15, obręb Zalesie, dla której Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr WR1K/00194637/0, na cele edukacyjne Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, za kwotę 1 515 zł (wartość prawa własności nieruchomości określona przez rzeczoznawcę majątkowego na kwotę 1 515 000 zł).

9 i 10 września

Senat obradował w ośrodku uczelnianym w Olejnicy, podejmując następujące uchwały:

9 września

- zatwierdził regulamin przyznawania Medalu „Zasłużony dla Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu”
- przyznał Medal „Zasłużony dla Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu” następującym osobom: prof. dr. hab. Tadeuszowi Koszczy-

cowi, prof. dr. hab. Krzysztofowi A. Sobiechowi, prof. dr. hab. n. med. Markowi Mędrasiowi,

- zatwierdził regulamin przyznawania nagród JM Rektora dla nauczycieli akademickich,
- podjął uchwałę o zmianie w składzie Senackiej Komisji Dyscyplinarnej dla studentów, odwołując z niej Piotra Zielińskiego i powołując Pawła Zostawę. Obecny skład Komisji: przewodniczący – prof. dr. hab. Krzysztof A. Sobiech, z-ca przewodniczącego – dr hab. Edward Wlazło, prof. AWF Wrocław, członkowie: dr hab. Tadeusz Stefaniak, prof. AWF Wrocław, Sandra Olczak, Paweł Zostawa;

10 września

- zatwierdził plan wydawniczy na drugie półrocze roku 2010;
- zmienił treść § 2 pkt V uchwały Senatu nr 23/2010 z dnia 17 czerwca 2010 r. w sprawie rocznego wymiaru zajęć dydaktycznych dla poszczególnych stanowisk na uczelni oraz warunków i zasad jego rozliczania. § 2 pkt V przyjmuje następującą treść:

„Zajęcia dydaktyczne realizowane w poszczególnych formach organizacyjnych prowadzone są w grupach studenckich o liczebności:

- 1) wykłady – cały rocznik;
- 2) ćwiczenia w grupach dziekańskich – maksymalnie 40 osób;
- 3) ćwiczenia w podgrupach dziekańskich – maksymalnie 20 osób;
- 4) ćwiczenia w grupach klinicznych – maksymalnie 10 osób;
- 5) ćwiczenia w grupach specjalnych – w ilości osób wynikającej z odrębnych przepisów.

Ze względów organizacyjnych w wyjątkowych przypadkach decyzją Dziekana liczebność poszczególnych grup może być zmieniona do 10%, z zastrzeżeniem, iż liczebność grupy nie może przekraczać norm określonych w odrębnych przepisach.

Zakwalifikowanie poszczególnych przedmiotów do realizowania w wymienionych formach organizacyjnych następuje w drodze uchwały Senatu

po zasięgnięciu opinii odpowiedniej rady wydziału.”

- wyraził zgodę na realizację zadania inwestycyjnego pn. „Modernizacja stadionu lekkoatletycznego w kompleksie Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu – I etap”.

Całkowity koszt inwestycji szacowany jest na kwotę 2 300 000 zł. Planowane dofinansowanie ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej wynosić ma 1 300 000 zł. Pozostałe koszty pokryte zostaną ze środków własnych i innych źródeł dofinansowania.

14 października

- przyznał Medal „Zasłużony dla Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu” następującym osobom: doc. dr Kazimierzowi Witkowskiemu, doc. dr Ryszardowi Jasińskiemu, dr Edwardowi Cabanowi, mgr Urszuli Bartkiewicz, mgr Janinie Kurowskiej;
- zatwierdził liczebność grup studentów dla poszczególnych przedmiotów w określonych formach organizacyjnych;
- zatwierdził sprawozdanie z działalności Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu w roku akademickim 2009/2010 oraz przyjął sprawozdanie z działalności rektora oraz pozytywnie ocenił działalność rektora – prof. dr. hab. Juliusza Migasiewicza w roku akademickim 2009/2010;

25 listopada

- podjął uchwałę o wystąpieniu do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z wnioskiem o utworzenie Wydziału Nauk o Sporcie;
- podjął uchwałę i zatwierdził przewidywane budżetowe na rok 2011 w Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, miesięcznie w wysokości 80 % z 1/12 dotacji przyznanej poszczególnym dysponentom w 2010 roku, oraz wyraził zgodę na uruchomienie tych środków od 1 stycznia 2011 roku w zakresie działalności dydaktycznej i funduszu pomocy materialnej dla

studentów; przewidywane budżetowe obowiązywać będzie do chwili otrzymania informacji z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego o wysokości przyznanych dotacji dla Akademii na rok 2011 oraz zatwierdzenia przez Senat planu rzeczowo-finansowego na rok 2011;

- wybrał w drodze głosowania firmę AT AUDIT Sp. z o.o. do zbadania sprawozdania finansowego Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu za 2010 rok;
- przyjął politykę wydawniczą w celu stworzenia optymalnych warunków

do podniesienia rangi Akademii w zakresie oceny parametrycznej jej podstawowych jednostek organizacyjnych oraz intensyfikacji rozwoju naukowego nauczycieli akademickich prowadzącej do ich awansów naukowych;

- uchwalił regulamin Biblioteki Głównej Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu;
- podjął uchwałę w sprawie wymiaru pensum dydaktycznego dla dr Małgorzaty Mraz w wysokości 240 godzin obliczeniowych na okres od 1.10.2010 r. do 31.01.2011 r.

XV-lecie Wydziału Fizjoterapii

Wydział Fizjoterapii powołany został formalnie przez ministerstwo z dniem 1 października 1995 r. (wówczas jako Wydział Rehabilitacji Ruchowej), lecz już od 1956 roku, uważanego za rok narodzin fizjoterapii wrocławskiej i ogólnopolskiej, działało na naszej uczelni wiele wybitnych nauczycieli akademickich, zajmujących się zagadnieniami teorii i praktyki fizjoterapii: prof. K. Czyżewski, dr S. Palider, doc. J. Kowalski, prof. E. Jaskólski, dr W. Iwanowski, prof. A. Rośłowski, prof. Z. Zagrobelny, oraz młodsze pokolenie: prof. T. Skolimowski, prof. J. Łazowski, prof. A. Skrzek, prof. M. Woźniewski – pierwszy dziekan powołanego przed 15. latami wydziału.

– To był zupełnie inny wydział, niż obecnie – wspomina prof. M. Woźniewski. – Wtedy Rada Wydziału liczyła 16 osób, teraz jest ich 39. Wtedy na wydziale zatrudnionych było 10. samodzielnych pracowników, teraz jest ich 22. W ciągu ostatnich 15 lat nastąpił bardzo wyraźny rozwój kadry naukowej, bazy dydaktycznej i naukowej, łącznie z aparaturą. Mamy również znacznie większy dorobek naukowy niż w momencie naszego startu, kiedy ograniczał się głównie do pozycji w naszych czasopiśmie krajowych i kilku zagranicznych. Dzisiaj publikujemy w czasopiśmie klasyfikowanych na liście filadelfijskiej, uzyskując *impact factor* 88, a łączna liczba cytowań wszystkich pracowników wynosi 1800. To jest poważny dorobek, jak również ponad 1,5 miliona złotych uzyskanych na realizację grantów własnych i promo-

torskich i mobilnych, czyli na zagraniczne badania naukowe dla naszych pracowników.

W okresie ostatnich 15 lat zostało przeprowadzonych sześć habilitacji, (wcześniej – przed 1995 r. dwie: T. Skolimowskiego i moja). Tytuły profesorskie otrzymało pięć osób: T. Skolimowski, Anna i Artur Jaskólscy, Z. Wrzosek i ja. Obecnie mamy zupełnie inną siedzibę – nowoczesną, ze znacznie szerszym wyposażeniem w aparaturę naukową, sprzęt dydaktyczny. Można powiedzieć, że kilkakrotnie zwiększył się stan posiadania wydziału.

Jest kilka ważnych dokonań, które kontynuujemy, a które są dosyć mocno identyfikowane z wydziałem. Po pierwsze, chodzi o krioterapię, w zakresie której już od końca lat 80. cały czas są prowadzone badania naukowe. Po drugie – 18. rok wydawania „Fizjoterapii”, ⇒ 71

VII Międzynarodowe Dni Fizjoterapii

Choroby cywilizacyjne – znaczenie fizjoterapii w zapobieganiu i wspomaganiu leczenia

Już po raz siódmy, w dniach 28 – 30 maja br., pracownicy Wydziału Fizjoterapii AWF we Wrocławiu zorganizowali cykliczną konferencję naukową pod nazwą: **Międzynarodowe Dni Fizjoterapii**, nadając jej tym razem wyjątkowo uroczysty przebieg z okazji obchodów XV-lecia powstania Wydziału Fizjoterapii.

Uroczyste rozpoczęcie konferencji oraz sesja plenarna odbyły się Operze Wrocławskiej. W czasie sesji plenarnej wykłady wygłosili:

- prof. Larry Hamm – *Cardiac rehabilitation 2010: current evidence and practice*,
- prof. Richard Shusterman – *Muscle memory and the somaesthetic pathologies of everyday life*,
- prof. dr hab. n. med. Aleksander Sieroń – *Medycyna i fizjoterapia, mariaż niezbędny*,
- dr hab. Zbigniew Śliwiński, prof. nadzw. – *Badanie i ocena narządu ruchu podstawą programowania współczesnej fizjoterapii*.

Dalsze obrady toczyły się na terenie uczelni, w siedzibie Wydziału Fizjoterapii (P-4). Tematem wiodącym tegorocznej konferencji było znaczenie fizjoterapii w zapobieganiu i wspomaganiu leczenia chorób cywilizacyjnych, a jej celem – stworzenie warunków do wymiany doświadczeń wszystkich specjalistów z dziedziny nauk medycznych i nauk o kulturze fizycznej. W ciągu trzech dni konferen-

cji odbyło się 11 sesji tematycznych, obejmujących zagadnienia fizjoterapii w chorobach i dysfunkcjach dzieci i młodzieży, w chorobach i dysfunkcjach osób starszych, a także w następujących chorobach: układu krążeniowo-oddechowego, układu ruchu, nowotworowych, metabolicznych, neurologicznych, psychicznych, w tym dwie sesje interdyscyplinarne, w tym jedna studencka. Ogółem zaprezentowano 61 referatów oraz 51 posterów na czterech sesjach plakatowych. W trzecim dniu konferencji odbyły się warsztaty szkoleniowe o następującej tematyce: Terapia Neurac (5 godz.), Ćwiczenia oporowe i równoważne z przyborami Thera Band (2 godz.), wykorzystanie elektromiografii powierzchniowej w badaniach naukowych (8 godz.), Podstawy techniki nordic walking w rehabilitacji (2 godz.), Terapia obrzęków chłonnych, Dharana – czyli sztuka koncentracji umysłu (3 godz.), Terapia psychomotoryczna jako odpowiedź na skutki zagrożeń (2 godz.), Practical somaesthetics. Uczestnicy warsztatów otrzymali specjalne certyfikaty. W konferencji wzięło udział blisko 300 osób z kraju i z zagranicy: fizjoterapeuci, lekarze, psychologowie, socjologowie.

Dni Fizjoterapii to konferencja ciesząca się dużym zainteresowaniem, która na stałe wpisała się w kalendarz naukowych spotkań środowiska fizjoterapeutycznego, medycznego i kultury fizycznej. (ża)

Międzynarodowa Konferencja Naukowa

Filozoficzne i kulturowe aspekty cielesności

W dniach 31 maja – 1 czerwca br., w ramach 15. rocznicy Wydziału Fizjoterapii, odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa „**Filozoficzne i kulturowe aspekty cielesności**”, zorganizowana przez pracowników Zakładu Filozofii i Socjologii Katedry Podstaw Fizjoterapii, pod patronatem JM Rektora Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu – prof. dr. hab. Juliusza Migasiewicza.

We wszystkich nurtach współczesnej refleksji humanistycznej problematyka ciała odgrywa znaczącą rolę. Wielostronne ujęcie problematyki cielesności prowokuje do ponownego formułowania zasadniczych pytań dotyczących natury człowieka, jego miejsca w świecie. Organizatorzy konferencji, pragnąc umożliwić wymianę poglądów przedstawicielom różnych dyscyplin, zaproponowali następujący zakres zagadnień jako obszar interdyscyplinarnego dialogu:

- miejsce ciała w dyskursie publicznym, retoryka cielesności,

- problem ciała w tradycji filozoficznej
 - dusza – ciało – opozycja czy komplementarność?
 - ciało pomiędzy intymnością a uprzedmiotowieniem,
 - cielesność w perspektywie antropologii filozoficznej,
 - etyczne i bioetyczne aspekty ingerencji w cielesność,
 - kulturowa kompensacja niepełnosprawności fizycznej,
 - kulturowe znaczenie sportu,
- zapraszając do udziału w konferencji przedstawicieli nauk humanistycznych

i społecznych, którzy zajmują się szeroko rozumianą problematyką ciała i cielesności, oraz przedstawicieli nauk o kulturze fizycznej. To właśnie kultura fizyczna współcześnie wydaje się być najpełniejszą manifestacją możliwości psychofizycznych człowieka.

Gościem specjalnym konferencji był światowej sławy filozof – **Richard Shusterman**, twórca i popularyzator koncepcji somatoestetyki, który wygłosił wykład pt. „*Somaesthetics and architecture: a critical option*”. W obradach plenarnych udział wzięli także zaproszeni goście: prof. Stanisław Kowalczyk oraz prof. Ivo Jirásek. Na obrady konferencji złożyło się osiem sesji, w czasie których wygłoszono ponad 60 referatów. (ża)



Teoretyczne i praktyczne aspekty kształcenia dzieci i młodzieży na różnych etapach edukacji piłkarskiej w Polsce

To tytuł międzynarodowej konferencji edukacyjnej, zorganizowanej przez Katedrę Zespołowych Gier Sportowych Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu oraz Wydział Piłkarstwa Młodzieżowego Polskiego Związku Piłki Nożnej w dniach 6 i 7 września br. na obiektach naszej uczelni.

Celem konferencji było poszerzenie kompetencji zawodowych trenerów, instruktorów i nauczycieli prowadzących kształcenie dzieci i młodzieży na różnych etapach edukacji piłkarskiej oraz prezentacja wyników badań, stanowiących podstawę nowoczesnych rozwiązań metodycznych związanych z kształceniem i wychowaniem dzieci i młodzieży poprzez piłkę nożną. W konferencji wzięło udział ponad 150 osób. Uroczystego otwarcia konferencji dokonali, zabierając kolejno głos, rektor Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz, prorektor ds. studenckich i sportu akademickiego i jednocześnie kierownik Katedry Zespołowych Gier Sportowych Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu – dr hab. Andrzej Rokita, prof. nadzw., wiceprezes Polskiego Związku Piłki Nożnej ds. Szkolenia – Antoni Piechniczek oraz wiceprezes Polskiego Związku Piłki Nożnej ds. Piłkarstwa Amatorskiego – Jan Bednarek. W konferencji uczestniczyły wybitne autorytety – eksperci zespołowych gier sportowych, stanowiąc Komitet Naukowy konferencji: prof. dr hab. Zbigniew Naglak – AWF we Wrocławiu, prof. dr hab. Władimir Ljach – AWF w Krakowie, dr Władysław Szyngiera – AWF w Katowicach, dr hab. Aleksander Stula, prof. Politechniki Opolskiej, dr hab. Henryk Duda, prof. AWF w Krakowie, dr hab. Marcin Krawczyński, prof. AWFIS w Gdańsku. Ponadto w konferencji uczestniczyło wiele znanych osobistości świata sportu, polityki oraz nauki, między innymi: prof. dr hab. Tadeusz Koszyc, były rektor Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, Tomasz Zabielski – przewodniczący Zespołu ds. Uczniowskich Klubów

Sportowych Polskiego Związku Piłki Nożnej, Marian Dymalski – członek zarządu Międzynarodowej Federacji Sportu Studenckiego „FISU”.

Konferencja przebiegała w czterech blokach tematycznych. Pierwszy z nich stanowił sesję plenarną, w której zaprezentowali swoje doświadczenia teoretyczno-praktyczne czterej wykładowcy. Prof. dr hab. Zbigniew Naglak z AWF we Wrocławiu przedstawił perspektywiczne kształcenie ucznia-sportowca przygotowywanego do gry w piłkę nożną. Następnie prof. dr hab. Jan Chmura, kierownik Katedry Motoryczności Sportowca, jednocześnie dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego AWF we Wrocławiu, opowiedział o kształtowaniu zdolności motorycznych dzieci i młodzieży specjalizujących się w grze w piłkę nożną. Następnym z wykładowców – dr hab. Henryk Duda, prof. AWF w Krakowie, scharakteryzował intelektualizację ucznia-sportowca jako podstawę mistrzowskiej gry w piłkę nożną. Dr Jarosław Nosal z AWF we Wrocławiu zaprezentował założenia organizacyjne i merytoryczne systemu szkolenia piłkarskiego dzieci i młodzieży w Polsce.

W sesji popołudniowej przeprowadzono warsztaty praktyczne, w czasie których doświadczeniami trenerskimi oraz wiedzą naukową powiązaną z praktyką dzielili się: Bogusław Nos – drugi trener reprezentacji Polski (U-93), dr Jarosław Nosal, dr Tadeusz Rzepa (oba z AWF we Wrocławiu), Krzysztof Spychalski – trener Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Sportowego w Legnicy.

Dodatkowo zaprezentowano nowoczesną aparaturę badawczą sto-

sowaną do analizy przygotowania motorycznego piłkarza – „Polar Team 2 System” oraz „System Smart Speed”. Uczestnicy konferencji obradowali do późnych godzin wieczornych, spotykając się jeszcze o godz. 21.15 w celu omówienia tematyki związanej z problemami organizacyjnymi i merytorycznymi kształcenia uczniów sportowców w wojewódzkich ośrodkach szkolenia piłkarskiego na poziomie gimnazjum i liceum. Dyskusja przebiegała w przyjemnej atmosferze, a jej plonem były postulaty, które postanowiono przedstawić na najbliższym posiedzeniu Wydziału Piłkarstwa Młodzieżowego Polskiego Związku Piłki Nożnej.

W drugim dniu konferencji zrealizowano kolejny blok tematyczny – sesję naukowo-dydaktyczną, w której zaprezentowano wyniki badań naukowych związanych z edukacją dzieci i młodzieży uzdolnionej piłkarsko. Wyróżnienie za najlepszą prezentację dotyczącą wpływu wysiłków szybkościowych i wytrzymałościowych na kształtowanie się szybkości reagowania u młodych piłkarzy otrzymał pracownik Politechniki Opolskiej – mgr Roman Firlus. Nad sprawnym przebiegiem konferencji czuwali: dr hab. Andrzej Rokita, prof. nadzw., oraz przewodniczący Komitetu Organizacyjnego dr Jarosław Nosal.

Opracowali: dr Jarosław Nosal oraz dr Marek Popowczak

PS. Już wkrótce – 18 maja 2011 roku Katedra Zespołowych Gier Sportowych Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu organizuje kolejną Ogólnopolską Konferencję Naukowo – Metodyczną pt. 10 lat z „edubalem” – zakładane a rzeczywiste efekty kształcenia z wykorzystania piłek edukacyjnych edubal”. Więcej informacji ukaże się już wkrótce na stronie <http://awf.wroc.pl> (link: Nauka/Konferencje naukowe).

Olejnica – poobozowa retrospekcja

Olejnica to dla „wuefiaków” słowo czarodziejskie, to słowo klucz. Olejnica to hasło, na dźwięk którego wybrańcom losu z AWF we Wrocławiu, przyjeżdżającym tu po naukę i nowe umiejętności, do pracy, a także na wypoczynek, zaczynają szybciej bić serca.

Olejnica to nie tylko niepozorna, mała urokliwa wioska, przytulona do ogromnych, pachnących grzybami i poziomkami sosnowych lasów, obfitujących w niezmierzone dobra, to nie tylko podwórkowe burki ujadające bez przekonania za każdym razem, kiedy nocą grupa rozemocjonowanych studentów, zaopatrzonych w migające światełka, mija ich budy, idąc do lasu w poszukiwaniu romantycznych doznań. Olejnica już ponad 40 lat czaruje swoim urokiem i zjednuje kolejne

pokolenia. Olejnica to nasz bezcenny, największy uczelniany skarb. Przy tej sposobności przesyłamy serdeczności Pani doc. Zofii Dowgird, dziękując Jej za odkrycie dla nas tego miejsca. Tu przyjeżdżamy po łyk czystej zdrowej wody, haust chłodnego porannego powietrza, jesienny promyk słońca... Opuszczamy to miejsce zdrowsi, z duszą wypełnioną dobrymi wspomnieniami.

Kartka z pamiętnika

Dzień ostatni
...Dobiega końca mój obóz w Olejnicy. Jutro wyjazd do domu – znowu moja kolorowa pościel, wygodne łóżko, wanna pełna gorącej wody, niedzielne obiady. Początkowo bardzo mi tego brakowało, ale teraz jakoś mi tak dziwnie na sercu, nie umiem tego wytłumaczyć, a może boję się przyznać

sama przed sobą, że wcale nie było tu tak źle... Nauczyłam się ważnych, potrzebnych rzeczy, poznałam nowych ciekawych ludzi, przełamalam strach i obawę, wielokrotnie pokonałam samą siebie, no i... nigdy do tej pory nie dotykałam gwiazd!

Dziunia

Tak jak w ubiegłych latach,

trudu organizacji tegorocznych obozów podjął się dr Ryszard Błacha,

który znakomicie wywiązał się z tego niełatwego zadania. W tym roku w Olejnicy zrealizowanych zostało pięć obozów programowych i tzw. „adapciak” – przeznaczony dla studentów rozpoczynających naukę w naszej akademii. Funkcję kierowników obozów pełnili: prof. Jan Chmura, dr Ryszard Błacha, mgr Wojciech Bigiel i dr Waldemar Michalczak. „Adapciakiem” opiekowali się studenci z Samorządu Studenckiego wspierani przez mgr. Janusza Pietrzyka, dr. Macieja Kochańskiego i niżej podpisanego (dr. Henryka Nawary – przyp. red.). Łącznie na obozach w Olejnicy przebywało w tym roku blisko 600 studentów (!). O tym, że ta forma działalności dydaktycznej jest dla władz naszej uczelni szczególnie ważna, świadczy obecność podczas trwania obozów jej najważniejszych przedstawicieli.





W pierwszym rzędzie z prawej – autor, dr Henryk Nawara

Zdobywczynie

... Przybyłyśmy, zdobyłyśmy i zwyciężyłyśmy. Tak w krótki sposób możemy opisać nasz pobyt na obozie w Olejnicy. Początki były trudne, ale wsparcie kolegów i przyjaciół pomagało nam przezwyciężyć wszystkie przeszkody. Dziękuję im za to! Atmosfera tego miejsca jest trudna do opisanego. Zapach tataraku dobiegający od strony jeziora usypiał nas każdego wieczora, budził świergot ptaków... Jak zaczarowani, wstawaliśmy każdego ranka po

to, aby stoczyć bitwę z kolejnymi wyzwaniem. Pływanie, windsurfing, żagle, kajaki, dały się nam porządnie we znaki (o, jaki piękny rym...). Ale były też chwile łagodniejsze, gry rekreacyjne, gry terenowe, zajęcia z organizacji czasu wolnego.

... Olejnico! Dziękujemy ci za sens i urok wspólnie spędzonych chwil, za to, co nas połączyło i nigdy nie rozdzieli, za to, co od dzisiaj już tylko nasze i między nami...

Jamaica i Gazelka

Kajakowy zawrót głowy

...Ciepło wspominam wszystkie zajęcia. Mimo że czasami było ciężko i zmagalam się sama ze sobą, to w głębi duszy udowodniłam sobie i innym, że stać mnie na więcej. Taki przykład nasuwa mi się na myśl – zaliczenie z kajaków. Przez ten tor kajakowy ledwo co zaliczyłam przedmiot! Co się później okazało? Zapisalam się ponownie na kajaki! A tam po kilku dniach kolejna konfrontacja i sprawdzenie samej siebie, czy podołam wyzwaniu. I co? Dałam radę! Pozdrawiam kadrę z kajaków: „Panie Wojtku, Pan się nie boi!”. Bardzo tęsknię za tymi dniami, które tak szybko zleciały. Na ostatnim apelu już nie dałam rady. Popłynęła łza szczęścia, radości, tęsknoty za tym, co właśnie mija. To wszystko działo się tak szybko, zbyt szybko. Dopiero co przyjechalismy, przed chwilą otworzyłam drzwi szalasu nr 3, a już trzeba je zamykać i żegnać ze wszystkimi. Powrót do domu był trudny. Poranek w domu: podświadomie

czekam na dźwięk pobudkowego dzwonu o 7.00. Nikt nie dzwoni, nie słyszę też budzika Anetki, który miał taki okropny dźwięk... Wstaję, nie ma przede mną tej polnej drogi, którą codziennie chodziłam do łazienki, nie ma dziewczyn pytających: „I jak tam? Co ma dziewczyn pytać?” Brak mi tych wspaniałych wieczorów, nocnego śpiewania w liczonym gronie przyjaciół. Piosenki „Dżemu” na długo zapadły mi w pamięć: *Whiski, Wehikuł czasu Mrówka i pajak* – wszystkie mogłabym śpiewać do znudzenia. Koniec obozu. Mam jednak świadomość, czuję to głęboko, że to jednak nie koniec, a dopiero początek czegoś nowego i wspaniałego. Ci ludzie, których kiedyś mijalam na korytarzu między zajęciami, stali mi się bardzo bliscy... Cieszę się, że za chwilę znów ich zobaczę, będę z nimi rozmawiać, śmiać się, żartować i płakać...

Fanka Olejnicy

Studentów odwiedzili w tym roku, spotykając się z nimi, oceniając warunki pobytu i sposób realizacji programu, m.in.: rektor – prof. Juliusz Migasiewicz, prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą – prof. Zofia Ignasiak, prorektor ds. nauczania – dr hab. Anna Skrzek, prof. AWF, prorektor ds. studenckich i sportu akademickiego – dr hab. Andrzej Rokita, prof. AWF, główny organizator i zarazem koordynator przebiegu i realizacji obozów – kierownik Katedry Aktywności Ruchowej w Środowisku Wodnym, prof. Krystyna Zatoń, dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego – prof. Jan Chmura, prodziekan – doc. dr Marek Lewandowski i wielki miłośnik Olejnicy, czyniący już od kilkunastu lat dużo

dobrego dla prawidłowego funkcjonowania ośrodka i jego rozwoju – prof. Tadeusz Koszczyk. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że władze uczelni od początku powstania ośrodka aktywnie wspierają realizację programów dydaktycznych przez unowocześnianie i rozbudowę bazy. W tym roku uroczyscie został oddany do użytku jacht klasy Ursa, któremu nadano imię Iliada.

Studenci przyjeżdżają do Olejnicy z mieszanymi uczuciami. Nieco wystraszeni opowieściami starszych kolegów, boją się pływania, windsurfingu, zaliczania na czas toru kajakowego itp., z drugiej jednak strony wiedzą już, że w tym miejscu czeka na nich największa studencka przygoda. Wyjeżdżają z obozów uśmiechnięci i usatysfakcjonowani, świadomi nabycia nowych umiejętności i przyswojenia przydatnej w przyszłości specjalistycznej wiedzy. Programy obozów w Olejnicy zawierają nie tylko treści dotyczące sportów



Adapciak – moje wspomnienie...

Wszystko zaczęło się jeszcze we Wrocławiu zanim dojechałam na miejsce zbiórki. Obawiałam się, że się spóźnię i autokar odjedzie beze mnie. Na szczęście zdążyłam na czas i zdenerwowana zaczęłam w poplochu zbierać swoje rzeczy. Wtedy sympatyczny młody człowiek z dredami uspokoił mnie i pomógł zająć miejsce... Chwilę potem do autobusu wsiadła dziewczyna i zapytała, czy miejsce obok jest wolne. W ten sposób poznałam Zośkę, jak się okazało – też studentkę fizjoterapii... Gdy przyjechalśmy na miejsce, dołączyła do nas Agata i Madzia. Ustaliliśmy, że zamieszkamy razem w szalasi nr 10... W dziesiątkę! Zaczęliśmy się poznawać. Z początku było trudno zapamiętać wszystkie imiona, ale w końcu udało się. Opiekunami naszego szalasu byli Szato i Stachu. Do końca obozu wytykałam im, że nie pamiętają naszych imion, ale tłumaczyli się, że na obozie jest nas w tym roku rekordowa liczba – 107 osób. W ciągu

tego tygodnia poznałam wielu fantastycznych ludzi, przeżyłam mnóstwo fajnych chwil od wpłynięcia w trzciny największą żaglówką, po zawarcie związku małżeńskiego z Adamem (w wyniku „Księżykowego czatu”), z którym założyliśmy obozową rodzinę ADeHaDów... Każdy wieczór był inny, kadra zadziwiała pomysłowością i trafnością strojów na imprezach tematycznych. Spotkaliśmy się z władzami uczelni, uczestniczyliśmy w kursie dla wychowawców kolonijnych, śpiewaliśmy, tańczyliśmy, pływaliliśmy... Byłam dotychczas na wielu obozach, lecz ten, jak dotąd, okazał się najlepszy! Integracja przez zabawę i naukę, możliwość uzyskania pierwszych bezcennych informacji o studiowaniu, o uczelni, to chyba główny cel tego naprawdę udanego wyjazdu.

Gorąco pozdrawiam wszystkich „adapciaków”!

Agnieszka Jaszewska

wodnych, rekreacji i aktywności plenerowej. Obcowanie z młodzieżą niemal od rana do nocy to także działalność wychowawcza, której znaczenia i ważności w programie każdej wyższej szkoły nie da się przecenić.

Obozy w Olejnicy integrują społeczność akademicką,

budują trwałe więzy, tworzą i umacniają nową jakość – tożsamość akademicką. Swoje opinie dotyczące Olejnicy studenci próbują wyrazić w krytycznych ocenach i pisemnie formułowanych refleksjach, do czego zachęcamy ich pod koniec pobytu na każdym kolejnym obozie.

Zamieszczamy fragmenty kilku wypowiedzi.

**Opracowanie i foto:
Henryk Nawara**

Praktyka zawodowa w firmie rekreacyjnej

Dorota Opoka

Praktyki zawodowe w firmach rekreacyjnych są realizowane od sześciu lat na kierunku turystyki i rekreacji, na specjalności z zakresu rekreacji ruchowej, na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych. Główną ideą praktyk jest tworzenie możliwości zdobywania coraz bardziej cenionego przez pracodawców na rynku pracy doświadczenia zawodowego oraz kontaktów w branży rekreacyjnej. Celem praktyk zawodowych w firmach rekreacyjnych jest wdrażanie studenta do samodzielnych działań w zakresie rekreacji ruchowej: animacyjnych, organizacyjnych i menedżerskich, z założeniem kształtowania umiejętności, samodzielności i odpowiedzialności studenta.

Główne zadania uczestnika praktyki zawodowej w firmie rekreacyjnej dotyczą:

- kształtowania relacji z odbiorcą usług rekreacyjnych podczas wypoczynku urlopowego i świątecznego,
- poznawania nowoczesnych usług rekreacyjnych,
- budowania warsztatu doświadczeń zawodowych,
- pobudzanie kreatywności,
- poznawania standardu i jakości świadczonych usług,
- samorealizacja uczestnika praktyki,
- poszukiwanie swojego miejsca pracy w branży.

Miejscem realizacji praktyk są kompleksy rekreacyjno-wypoczynkowe

w miejscowościach turystycznych w Polsce lub poza jej granicami (*vacation resorts, holiday resorts, beach resorts, ski resorts etc.*) Odbiorcą usług, czyli klientem, są osoby przybywające na wypoczynek urlopowy lub świąteczny. Praktyka w wymiarze około 60 godzin może być zrealizowana w wybranym przez studenta rytmie i czasie, jednak z uwzględnieniem harmonogram studiów. Realizacja praktyki zawodowej w firmie rekreacyjnej składa się z trzech etapów: przygotowania, realizacji i podsumowania.

Przygotowanie praktyki

W pierwszym etapie student ma za zadanie:

- wybór dwóch miejsc praktyki (z uwzględnieniem kryterium kompleksowości, różnorodności, standardu świadczonych usług),
- wybór miejscowości zależnie od osobistych preferencji na terenie

Polski, Europy czy świata,

- osobisty kontakt z kierownictwem kompleksu wypoczynkowo-rekreacyjnego w celu przedstawienia wizji realizacji praktyki przez studenta oraz uzyskanie aprobaty,
- dostarczenie w wyznaczonym terminie do Działu Praktyk i Obozów dokumentów potwierdzających przyjęcie na praktykę.

W przypadku wątpliwości co do wyboru miejsc realizacji praktyki radą i pomocą służy opiekun praktyki zawodowej w firmie rekreacyjnej – dr Dorota Opoka. Najlepszym wariantem etapu pierwszego jest wybór kompleksu wypoczynkowo-rekreacyjnego o wysokim standardzie, z możliwością noclegu, wyżywienia i realizacji praktyki. Warto brać pod uwagę wielkość ośrodka, nowoczesność, wysoki standard, różnorodność i kompleksowość świadczonych usług, gdyż warto uczyć się i praktykować u najlepszych.

Praktykę można realizować zarówno indywidualnie, jak też w niewielkiej grupie. Szczególnie poza granice kraju warto pojechać w 2-3-osobowej grupie. Przed wyjazdem na praktykę należy zadbać o ubezpieczenie i zapytać pracodawcę o ewentualne dodatkowe świadectwa czy dokumenty.

Realizacja praktyki

to drugi etap, który powinien przebiegać według trzech zasad: *poznawania, pracy, przyjemności*.

Poznanie jest nieodłącznym elementem efektywnej praktyki. Dotyczy zadań przedstawionych w pierw-

szej części, dotyczących poznawania specyfiki zarówno odbiorcy, jak i oferenta usług. Poznanie specyfiki miejscowości turystycznej, kompleksu wypoczynkowo-rekreacyjnego, jakości i standardu oferowanych usług oraz obsługi stanowi istotne elementy praktyki.

Praca to praktykowanie w rzeczywistych warunkach, co stanowi podstawę budowania warsztatu zawodowych doświadczeń. Dla przyszłego pracodawcy istotne jest, gdzie zdobywmy doświadczenie. Praktyka zawodowa w firmie rekreacyjnej to możliwość doskonalenia praktycznych umiejętności, stąd też warto zadbać o zdobywanie uprawnień instruktorskich, będących przepustką do prowadzenia zajęć czy zabiegów odnowy biologicznej. Informacja ta jest szczególnie istotna dla studentów nierealizujących studiów I stopnia w Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Jeżeli na etapie licencjatu nie zdobyliśmy żadnych uprawnień instruktorskich, warto zadbać o to samodzielnie, korzystając z propozycji sportów do wyboru czy kursów prowadzonych przez Centrum Doskonalenia Kadr AWF we Wrocławiu. Brak posiadania jakichkolwiek uprawnień instruktorskich może oznaczać ograniczenie możliwości prowadzenia określonych zajęć czy zabiegów.

Przyjemność stanowi kolejny istotny element praktyki, którego istotą jest oferowanie odbiorcy produktu niematerialnego w postaci pozytywnych przeżyć, emocji, dobrego samopoczucia, stanowiącego podstawę kreatywności, niezbędnej na współczesnym rynku usług rekreacyjnych. Warto kontynuować doskonalenie zainteresowań w wybranych dziedzinach rekreacji ruchowej, odnowy biologicznej oraz nabywanie uprawnień do prowadzenia zajęć sprawiających przyjemność i satysfakcję.

Programowa liczba godzin praktyki – około 60 godzin – może spotkać się z małym zainteresowaniem gestorów ośrodków wypoczynkowych. Warto mieć jednak na uwadze to, że obligatoryjnie ustalony wymiar godzinowy praktyki stanowi niezbędne minimum, a student może realizować większą liczbę godzin na wypracowanych przez siebie warunkach, co zdecydowanie wzmocni zasób jego doświadczeń. Ta praktyka ma na celu także poszukiwanie swojego miejsca w branży. Temu też służy jej realizacja w dwóch kompleksach wypoczynkowo-rekreacyjnych, co pozwala na porównanie specyfiki, rodzaju i standardu świadczonych usług. Dla osób zaangażowanych istnieje możliwość realizacji praktyki w trzech kompleksach wypoczynkowo-rekreacyjnych, co zostało przewidziane w konstrukcji dziennika praktyki. Obligatoryjnie jednak realizacja dotyczy dwóch kompleksów rekreacyjno-wypoczynkowych.

Podsumowanie praktyki

jako trzeci etap jej realizacji dotyczy dostarczenia dziennika praktyki w wyznaczonym zgodnie z zarządzeniem Dziekana Wydziału Wychowania Fizycznego terminie do Działu Praktyk i Obozów oraz odbycia rozmowy uwierzytelniającej z opiekunem praktyki. Godziny i terminy spotkań ustalane są elastycznie, a studenci samodzielnie dokonują wyboru czasu i terminu spotkania. Z uwagi na dynamiczny rozwój usług rekreacyjnych intencją opiekuna praktyk zawodowych w firmach rekreacyjnych było wzbogacenie kształcenia studentów kierunku turystyki i rekreacji w elementy nowoczesnych usług rekreacyjnych typu *spa* i *wellness*. Współczesny

produkt rekreacyjny charakteryzuje coraz większa kompleksowość, co wymaga od pracowników ośrodków wypoczynkowo-rekreacyjnych dodatkowych umiejętności. Wzrastający na rynku popyt na usługi *spa* czy *wellness*, a także wzrastająca ich podaż stwarza większe możliwości znalezienia swojego miejsca w branży. Stąd często po odbyciu praktyk, podczas rozmowy uwierzytelniającej, studenci podejmują decyzje o zdobywaniu dodatkowych uprawnień w zakresie instruktora odnowy biologicznej.

Założenia praktyk, realizowane od sześciu lat, znajdują potwierdzenie słuszności wybranego kierunku w opiniach uczestników. Idea praktyki jest zgodna z założeniami konwencji bolońskiej, która akcentuje tworzenie międzynarodowych możliwości kształcenia. Podstawowe założenie zdobywania doświadczeń podczas praktyki zawodowej w firmie rekreacyjnej to tworzenie możliwości do samodzielnego działania, co stanowi podstawę przyszłej pracy zawodowej. Elastyczne terminy realizacji praktyki podczas roku akademickiego oraz podczas przerwy wakacyjnej pozwalają na osobiste jej programowanie przez studenta.

Nowe możliwości

W roku 2010, w wyniku nawiązania kontaktów z kierownictwem Sonesta Taba Resort, studenci AWF we Wrocławiu otrzymali możliwość realizacji praktyki zawodowej w firmie rekreacyjnej na terenie tego kompleksu wypoczynkowo-rekreacyjnego w miejscowości Taba w Egipcie. Warunkiem niezbędnym do odbycia praktyki była znajomość języka angielskiego oraz czeskiego i rosyjskiego. Do zadań uczestników praktyki

należało też posiadanie turystycznej wizy egipskiej na trzy miesiące. Realizacja praktyki została przewidziana na stanowiskach: *guest relations* (relacje z klientami) oraz *animation* (animacje). Sonesta Beach Resort zaoferował finansowanie przelotu do Egiptu i z powrotem, możliwość realizacji praktyki, bezpłatne zakwaterowanie typu Senior Staff, całodzienne wyżywienie w restauracji, pranie odzieży, jeden dzień wolny w tygodniu oraz 100 USD kieszonkowego miesięcznie dla każdego uczestnika. Z uwagi na pobyt poza granicami kraju, w odmiennej rzeczywistości kulturowej, praktyka została przewidziana dla minimum dwóch osób jednocześnie. Uczestnictwo w tego typu praktyce wymaga większego nakładu pracy, samozaparcia, dla wielu może stanowić wyzwanie nie do przebycia. Ci, którzy podejmą wyzwanie, mają okazję zdobycia doświadczenia pracy z międzynarodową klientelą, poznania specyfiki pracy w międzynarodowym środowisku, poznania kultury i atrakcji półwyspu Synaj, realizacji praktyki w zagranicznym pięciogwiazdkowym resorcie wypoczynkowym. Wobec wzrastającej konkurencji na rynku tego typu doświadczenie nabiera wartości, a trzymiesięczny pobyt z gwarancją codziennej słonecznej pogody może stanowić nie lada atrakcję (w nowym środowisku, szczególnie za granicą, student otrzymuje około dwóch tygodni czasu, aby się zaaklimatyzować w nowym miejscu, poznać specyfikę otoczenia, współpracowników i odbiorców usług).

Przedsiębiorstwa i ośrodki, które umożliwiły w tym roku odbycie praktyk zawodowych studentom naszej uczelni:

- Przedsiębiorstwo Interferie SA Lubin,
- Hotel Górski „Malachit” w Świeradowie Zdroju,
- Hotel „Amber Baltic” w Międzyzdrojach,
- Hotele Uzdrowiskowe „St. George” w Kudowie Zdroju,
- Hotel „Piastów Gród” w Dusznikach Zdroju,

Taba jest miejscowością o charakterze wypoczynkowym położona na półwyspie Synaj (Północny Synaj), z własnym lotniskiem, w odległości ok. 220 km od międzynarodowego lotniska w Sharm el Sheikh. Sonesta Beach Resort Taba to kompleks rekreacyjno-wypoczynkowy z własnym terenem i zapleczem sportów wodnych, rafą koralową i najładniejszą w okolicy piaszczystą plażą. Na terenie kompleksu zlokalizowane są dwa baseny rekreacyjne (jeden z podgrzewaną wodą), ukryte wśród wygodnych obiektów hotelowych. Odbiorcami usług kompleksu są turyści z całego świata, w tym Ameryki Pn., Japonii, Afryki, ale szczególną popularnością cieszy się wypoczynek typu pobyтового wśród mieszkańców krajów europejskich: Czech, Rosji, Polski i Wielkiej Brytanii.

- Przedsiębiorstwo „Termy” w Uniejowie,
- Hotel „Alpejski” SC w Karpaczu,
- Hotel „Promyk” w Karpaczu,
- Uzdrowisko Łądek Długopole S.A.
- Ośrodek Wypoczynku Świątecznego „Carmen” w Karpaczu,
- Villa Anna Lisa w Świnoujściu,
- Ośrodek Wypoczynkowy „Rusałka” w Łazach,
- Centrum Wypoczynko-Rekreacyjne „Fala” w Łazach,
- Ośrodek „Contessa” w Dziwnówku,
- Dolnośląski i Wrocławski Oddział TKKF
- Sonesta Taba Beach Resort.

Kierownictwom wymienionych firm składam serdeczne podziękowania za okazane zaufanie, wysoki poziom profesjonalizmu oraz stworzenie możliwości realizacji praktyk zawodowych studentom Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

dr Dorota Opoka

Opiekun praktyk zawodowych w firmach rekreacyjnych

Zakład Organizacji i Zarządzania w Turystyce AWF we Wrocławiu

Od redakcji:

Niestety, autorka tego tekstu – dr Dorota Opoka nie żyje. Zmarła nagle, po krótkiej chorobie, 19 listopada br. Zostawiła po sobie pokaźny dorobek naukowy mimo tak młodego wieku.

Jej sylwetka – w dziale „Odeszli na zawsze”.

OLIMP po szwajcarsku

Tego lata OLIMP postanowił zawitać w Alpy Szwajcarskie, by zdobywać czterotysięczne szczyty. Z powodu niemiłosiernego ograniczenia czasowego oraz niemiłosiernego ograniczenia gotówkowego wykonalne mogło okazać się zdobycie jedynie dwóch sąsiadujących ze sobą wierzchołków.

Z tego właśnie powodu powstał następujący plan taktyczny, który zakładał: po pierwsze: aklimatyzację na szczycie Breithorn o wysokości 4163 m n.p.m.; po drugie: próbę zdobycia sąsiedniego, liczącego 4478 m n.p.m. Matterhornu; po trzecie: 5 dni dobrej pogody.

Boleśnie świadomi faktu, że Szwajcaria to kraina równie piękna, jak droga, wyruszyliśmy z Polski z bagażnikiem wypełnionym specjami rodzimej kuchni: chińskich zupek (z Radomia), angielskich gulaszów i tyrolskich konserw. Jak przystało na prawdziwych alpinistów z „bloku wschodniego” taszczyliśmy też ze sobą namioty, by w dowolnym miejscu urządzić biwak i w pełni uniezależnić się od schronisk. W rezultacie tego zabiegu, plecaki załadowane po brzegi prowiantem, szpe-

jem i pozostałym ekwipunkiem, wgniatały nas w ziemię. Widok naszej „karawany” dla przywykłych do schroniskowych wygod Szwajcarów i alpinistów innych nacji był tak niecodzienny, że co chwilę ktoś obdarzał nas przyjaznym, a zarazem współczującym uśmiechem.

Aklimatyzacja

Standardowo najcięższe okazało się podejście pierwszego dnia po niemal dobie spędzonej w samochodzie i niecałych 4. godzinach snu na campingu w Täsch. Pomimo zmęczenia i zdrowo przypiekającego nas przez cały dzień słońca, udało nam się podejść z Zermatt (1600 m n.p.m.) na wysokość 3300 m, gdzie na lodowcu stanął nasz pierwszy obóz. Po kiepsko przespanej nocy ruszyliśmy na szczyt Breithornu, la-



wirując między ratrakami, wyciągami i rozpedzonymi narciarzami. Podejście jest dość długie i monotonne, więc żeby je nieco skrócić, trzeba przetraversować kilka tras narciarskich. Pogoda była tego dnia piękna, co oznaczało palące słońce i drastyczne zwiększenie zapotrzebowania na wodę pitną. Bez większych problemów doszliśmy na wierzchołek, z którego roztaczały się absurdalnie niesamowite widoki. Jedynie Jego Wysokość Matterhorn, widziany z tej perspektywy od strony południowej, stracił nieco ze swego piramidalnego majestatu.

Przymiarka do Matterhornu

Matterhorn to duma narodowa Szwajcarów. Wizerunek góry jest znany na całym świecie, gdyż często wykorzystuje się go do promocji wszelakich produktów, użyczając nazwy napojom energetycznym czy też firmie oferującej usługi finansowe, zbierając opakowania czekolad Lindt, a nawet antyperspirantów Old Spice. Matterhorn to jednak przede wszystkim szczyt – marzenie każdego alpinisty. Jego skalno-lodowa piramida wręcz poraża swą rzadką urodą, a za sprawą gładkich i stromych ścian góra sprawia wrażenie nieosiągalnej. Ze względu na swój odstraszący wygląd i spore trudności techniczne Matterhorn to jeden z najpóźniej zdobytych wierzchołków alpejskich.

Gdy późnym popołudniem wróciliśmy do obozu, okazało się, że przypiekany w ciągu dnia słońcem lodowiec zdążył się nieco uwodnić,

w rezultacie czego wokół naszego namiotu płynęło już kilka rwących potoków, niosących ze swym nurtem dobra wszelakie, wśród których dominowały talerzyki od kijków narciarskich. Znieśliśmy nasz obóz nieco niżej, na wysokość 2800 m, poniżej lodowca. Wokół roztaczał się mało atrakcyjny, szaroburo-błotny, księżycowo-kamienisty krajobraz, oszepeczony przez nieprzerwane ciągi narciarskich wyciągów. Górską ciszę skutecznie zagłuszały (również w nocy) maszyny, pracujące bez wytchnienia nad ulepszaniem stoków. Wszystko to jednak schodziło na dalszy plan, gdyż niemal na wyciągnięcie ręki mieliśmy „dymiący” wierzchołek Matterhornu, skąpany w różowawym blasku zachodzącego słońca. Tym razem noc była przyjemna, a sen „żelazny, twardy, nieprzespany”.

Rano po wyjściu z namiotu znów ukazał się ten niesamowity widok, jednak w innej odsłonie: rozświetlona porannym słońcem wschodnia ściana na tle niewiarygodnie błękitnego nieba. Dzień ten z założenia był dniem odpoczynkowym. Podchodziliśmy jedynie na wysokość 3260 m, gdzie w pobliżu schroniska *Hörnli Hütte* rozbiliśmy nasz obóz. Popołudnie przeznaczaliśmy na rekonesans naszej drogi, a wieczór na przygotowanie się do wyjścia, które zaplanowaliśmy na 4 rano.

Własne warianty drogi nie zawsze prowadzą na szczyt...

Wyszukiwanie właściwej drogi w ciemnościach okazało się dość trudne. Niemniej trudne było również w ciągu dnia, kiedy słońce oświetliło już skalne labirynty na zboczach Matterhornu. Z rzadka spotykaliśmy innych wspinaczy, zastanawiających się nad wyborem odpowiedniego wariantu przejścia. Takich dylematów nie mieli jedynie zawodowi „wprowadzacze” na wierzchołek, obeznani z drogą w takim stopniu, że znaleźliby ją nawet z zawiązanymi oczami. Co jakiś czas taki właśnie miejscowy przewodnik mijał nas w ekspresowym tempie, z uwiązany do siebie na linie sznurkiem klientów. Poruszali się dwa razy szybciej, gdyż przez większość czasu asekurowani byli jedynie klienci. Na grani Hörnli, którą się wspinaliśmy, kluczowe są właściwie trzy czynniki: stabilna pogoda, umiejętność wyszukiwania właściwej drogi i prędkość przejścia. Grań jest bardzo długa, ma 1200 m i trzeba mieć naprawdę spore umiejętności i dużo szczęścia, żeby zejść z niej przed zmrokiem. My, niestety, dwa razy się zgubiliśmy, robiąc własne warianty przejścia na wschod-



niej ścianie, w rezultacie czego po siedmiu godzinach wspinaczki dotarliśmy do schronu Solvay na wysokości 4000 m. Zdrowy rozsądek, pomimo doskonałych warunków pogodowych, nakazywał wycof.

Podsumowanie z satysfakcją

Przy schodzeniu mieliśmy niemniej przygód z wyszukiwaniem drogi, jednak wreszcie, po ponad 14. godzinach wspinaczki udało nam się szczęśliwie dotrzeć do namiotu. Pomimo tego, że szczyt nie został osiągnięty, samo wspinanie przy takiej ekspozycji dało nam sporo satysfakcji i dostarczyło niesamowitych wrażeń. Adrenalina jeszcze przez jakiś czas buzowała w naszych organizmach, zanim jej poziom opadł na tyle, że poczuliśmy wreszcie wszechogarniające zmęczenie i odpłynęliśmy zupełnie, śniąc nieśmiało o kolejnym tak udanym wyjeździe.

Paweł Kudła

PS. Bardzo dziękujemy prorektorowi do spraw studenckich i sportu akademickiego – dr. hab. Andrzejowi Rokicie, prof. AWF we Wrocławiu, za wsparcie finansowe naszych przedsięwzięć.



Terapia zajęciowa

W dniach od 4 do 8 czerwca br. na Wydziale Fizjoterapii naszej Akademii odbył się moduł szkolenia z zakresu terapii zajęciowej. Szkolenie realizowane jest w ramach projektu pt. Program Operacyjny. Kapitał Ludzki „Doskonalenie potencjału naukowo-dydaktycznego w zakresie terapii zajęciowej kluczem do rozwoju uczelni wyższych”.

Ten innowacyjny w skali kraju projekt stanowi pierwszy krok na drodze dostosowania polskiego systemu kształcenia w zakresie terapii zajęciowej do obowiązujących w krajach europejskich standardów ustalonych przez Światową Federację Terapeutów Zajęciowych (WFOT) i Europejską Sieć Terapii Zajęciowej w Szkolnictwie Wyższym (ENOTHE). W projekcie biorą udział cztery uczel-

nie wyższe: Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie, w Krakowie, we Wrocławiu, oraz Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej. Wykłady podczas modułu wrocławskiego prowadzili: Hanneke van Bruggen – Executive Direktor ENOTHE oraz prof. Gaynor Sadlo – profesor of Occ. Science.

dr hab. Ewa Demczuk-Włodarczyk,
prof. AWF we Wrocławiu
Koordynator Regionalny Projektu

Dwoje studentów, jedno marzenie – poznać Australię

Maria Burmecha, Łukasz Olszowy

10 października br. wróciliśmy ze wspaniałej wyprawy po Australii, którą sami przygotowaliśmy i zrealizowaliśmy - dwoje wrocławskich studentów. Oboje jesteśmy zapalonymi rowerzystami i stąd nasz plan przejechania rowerami całego wschodniego wybrzeża australijskiego kontynentu, liczącego 3500 km.

Przygotowania do wyjazdu trwały bardzo długo i wymagały mnóstwa determinacji. Treningi rowerowe wypełniały nam każdą chwilę. Początkowo szukaliśmy wsparcia i zainteresowania wśród mediów, by pomogły nam rozpowszechnić nasze przedsięwzięcie. Kolejnym krokiem były starania o sponsoring. Okazało się, że młode głowy, pełne szalonych pomysłów, nie sprzyjały negocjacjom i przetargom, stąd brak zobowiązań i szerokie pole manewru, co pozwoliło nam oddać się w ręce australijskiej rzeczywistości...

12 sierpnia wylądowaliśmy w Sydney. Noc spędziliśmy na lotnisku, skręcając rowery. O świcie wyruszyliśmy na śniadanie. Pierwszy posiłek zjedliśmy... przed Operą. Słońce pięknie świeciło, był zwykły dzień. Ludzie uprawiali jogging, szli do pracy, turyści przechadzali się po promenadzie... Pierwszy dzień na



drugiej półkuli to pierwsze spotkania z egzotycznym światem. Australijczycy z charakteru podobni są do Europejczyków, lecz może nieco bardziej empatyczni, ciekawi biało-czerwonej flagi. Już na samym początku uzyskaliśmy wiele ważnych wskazówek na temat, jak przeżyć dwa miesiące w Australii: gdzie kupować żywność, co koniecznie należy zobaczyć w okolicach Sydney, gdzie ruszyć dalej w drogę... Ważną informacją była dla nas sprawa dotycząca turystyki rowerowej. Zdaniem mieszkańców drugiego końca świata nie warto podróżować rowerem po Australii, gdyż

jest to niebezpieczne: nie ma ścieżek rowerowych, a przede wszystkim nie ma kultury jazdy rowerem. Na potwierdzenie tych „newsów” nie trzeba było długo czekać. Już sama przejażdżka po Sydney nie należała do najmilszych... I wtedy zadaliśmy sobie pytanie: w jakim celu spędziliśmy ponad 20 godzin w samolocie? Odpowiedź była prosta: by poznać rzeczywistość Australii.

W Sydney i okolicach spędziliśmy nieco ponad dwa tygodnie. Byliśmy kilka dni w Royal National Park – dla nas w jednym z najpiękniejszych miejsc, jeździliśmy rowerami po Hunter Valley (winnicach), bezpłatnie rozpieszczając podniebienie głębokimi smakami Shiraz. Następnie dotarliśmy do Blue Mountain, której nazwa pochodzi od występującego tam krajobrazu: eukaliptusy, będące głównym rodzajem flory panującej w Australii, wypuszczają olejki o niebieskiej barwie. W okolicach Sydney urzekła nas przede wszystkim niezwykła przyroda, uhonorowana licznymi Parkami Narodowymi. Cudowna fauna i flora, skaliste wybrzeże, brak dostępu do wody pitnej, to przedsmak prawdziwej Australii, która czekała na nas otworem. Podróżując po pobliskich Parkach



Narodowych mieliśmy spotykaliśmy licznych pasjonatów przyrody. Były to przede wszystkim osoby starsze – na emeryturze, które zamieniły swoje domy na campery i ruszyli w podróż życia. Jest to bardzo powszechne zjawisko w Australii. Doświadczeni życiem Australijczycy chętnie dzielili się z nami swoimi wrażeniami i przeżyciami. Wielokrotnie przyjmowaliśmy ich wskazówki i zmienialiśmy wcześniejsze plany podróży.

Jednym z największych australijskich autorytetów – podróżników, których spotkaliśmy na swoim szlaku, była Reachel, 65-letnia koneserka sztuki, zaangażowana w działania na rzecz Aborygenów, nauczycielka plastyki, entuzjastka świata. Spotkaliśmy się na Bundeenie – „małej prowincji”, dalszej dzielnicy Sydney. Reachel

starszego na ziemi lasu deszczowego, zanurkować na Wielkiej Rafie Korallowej, w rafie, a następnie odwiedzić święte miejsce Aborygenów – Uluuru, monolit skalny w środku kontynentu, oraz Wielki Kanion. Mieliśmy także w planie odwiedzić u kuzyna na południu Australii. Potem chcieliśmy ruszyć na Tasmanię i wrócić na główny ląd drugiego świata, do Melbourne.

Ścisłe zaplanowana przez Reachel trasa została zrealizowana. Było to skrajnie szalone, gdyż poruszanie się po Australii w tak krótkim czasie (2 miesiące) było możliwe jedynie samolotem. Studencka pasja doświadczania świata podpowiadała, żeby nie zważając na zawartość kieszeni lecieć... Najwyżej nie będziemy jeść! Bochenek chleba to bowiem koszt 4–6 \$. Po miesiącu podróży, za-

biorą sobie wolne w pracy i niemalże codziennie tłumami uczestniczą w widowisku, które ma stały, niezmienny program. Zauważyliśmy, jak wielkim problemem w Australii jest otyłość wśród dzieci i dorosłych. Praca w tak bardzo „nienasym” świecie pozwoliła nam dostrzec nową twarz Australii, można by powiedzieć – materialną, ograniczoną pod względem zainteresowań, kulinariów.

Wyprawa po Australii była empiryczną drogą do lepszego poznania siebie, świata i jego mieszkańców. Czas spędzony na drugiej półkuli utwierdził nas w przekonaniu, że podstawowe wartości – prawdy wiary egzystują wciąż na świecie, nawet w miejscu, gdzie tak powszechny jest ateizm. Maksymą wyjazdu było dobro. Dobro, które jest w nas, które krąży. Dzięki temu spotykaliśmy dobrych ludzi, bez których nasza wyprawa byłaby o wiele uboższa. To ludzie: Australijczycy, Polacy na emigracji, ludzie Wschodu – to oni wzbogacili nas w wiedzę życiową.

Dla nas najpiękniejszym miejscem okazała się Tasmania. To cudowna prowincja. Ludzie prowadzą tam fermy, uprawiają sport, żyją zgodnie z naturą. Tasmania to kwintesencja życia! Warto tam pojechać, by zrozumieć, jak piękny jest świat i dlaczego warto żyć. Tasmania mimo tego, że nie słynie z wymarzonych warunków do uprawiania narciarstwa, jest tym miejscem na Ziemi, gdzie chcielibyśmy choć przez chwilę zamieszkać.

Australia zachwyca ludźmi, zachwyca krajobrazami, zachwyca spokojem, zachwyca przyrodą.

Maria Burmecha – studentka turystyki i rekreacji AWF

Łukasz Olszowy – student Uniwersytetu Ekonomicznego

Od redakcji: o przygotowaniach do wyprawy „Życie Akademickie” pisało w poprzednim - 121 nr. na s.50, przedstawiając sylwetki uczestników.

Więcej szczegółów i fotografii z wyprawy na www.przezaustalie.pl oraz na www.zycie.awf.wroc.pl



przyjęła nas jak swoje dzieci. Dowiedziawszy się o naszym pozytywnym stosunku do rdzennej ludności, pokazała nam wspaniałe rytzy w skalach, wykonane przez Aborygenów dwa miliony lat temu... Poczuliśmy się wyróżnieni i obdarzeni szczególnym zaufaniem, mogąc ujrzeć niedostępne dla zwykłych podróżników ślady kultury aborygeńskiej, traktowane ze szczególnym, tajemniczym namaszczeniem. Ta niezwykła osoba pomogła nam zaplanować dalszy czas w Australii. Wtedy właśnie postanowiliśmy, że – nieważne jak – dostaniemy się na północ Australii, by wejść do naj-

chwyceni Australią, przy okazji nieco „zapyziali”, dotarliśmy na południe – do Adelaide. Szczęściarze z nas, gdyż tam na drugi dzień dostaliśmy pracę. Łukasz sprzedawał w różowym zamku lizaki i watę cukrową, a ja – odpustowe okulary słoneczne i obrazki 3D. Praca trwała 10 dni i była okazją do nowych spostrzeżeń, zwłaszcza co do obrazu Australijczyka. Festiwale na cześć wiosny są bardzo ważną atrakcją dla każdego: dziecka, dorosłego, rodzica, osoby starszej. Jest ogromne wesołe miasteczko, z fast foodami, tandetnymi souvenirami oraz regionalnymi przysmakami. Na tę okazję Australijczycy

Człowiek – Legenda

W grudniu br. mija 25. rocznica śmierci Franciszka Wandokantego, wspaniałego uczonego, dydaktyka, którego cechowała rzadko spotykana skromność i życzliwość dla ludzi, człowieka o wielkiej wiedzy i jej niekonwencjonalnym stosowaniu w praktyce. Z naszą uczelnią związany był od 1946 roku.

Sylwetkę F. Wandokantego kreśli prof. dr hab. K.A. Sobiech.

Franciszek Wandokanty urodził się 18 kwietnia 1913 roku we Lwowie jako dwunaste, najmłodsze, dziecko Karoliny i Józefa – woźnego w ratuszu miejskim (gdzie mieszkał z całą rodziną). Franciszek Wandokanty uczęszczał do V Państwowego Gimnazjum – typu humanistycznego – im. Hetmana Żółkiewskiego. Jak przystało na „lwowskiego baciara”, lata młodości spędził wesoło, nie stroniąc od wycieczek, piosenek i holendrowania na lodzie. Początkowo nie w głowie była Mu nauka, z czasem jednak stał się wzorowym uczniem. W czasie, gdy zdawał egzamin dojrzałości, zmarł nagle Jego ojciec. Fakt ten w decydujący sposób wpłynął na dalszą drogę życiową F. Wandokantego. Po otrzymaniu świadectwa maturalnego (13 maja 1933 roku), na którym wśród wielu pozytywnych ocen figurował stopień „bardzo dobry” z ćwiczeń cięlesnych, wymarzone studia prawnicze zamienił na medyczne w Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie. Chciał bowiem szybko rozpocząć pracę w intratnym zawodzie i pomóc rodzinie. Studentem był znakomitym, a w indeksie znajdujemy celujące oceny z anatomii, zoologii, botaniki, fizyki, chemii, patologii i wielu innych przedmiotów. Szczególnie interesował się chemią ogólną i fizjologiczną, znajdując się pod przemożnym wpływem prof. dr. W. Moraczewskiego, wielkiego chemika, studiującego w Petersburgu i Zurichu, konesera sztuki i mecenasa nauki. Postać uczonego, który

skupiał wokół siebie młodych adeptów nauki i zapraszał ich na „podwieczorki czwartkowe” przy samowarze, zapisała się na całe życie w pamięci młodego studenta i asystenta. Portret nauczyciela przez długie lata, już tu, we Wrocławiu, wisiał na ścianie nad biurkiem jego ulubionego ucznia.

Wielki wpływ na osobowość młodego lekarza medycyny weterynaryjnej mieli profesorowie słynnej w Europie „szkoły lwowskiej”: J. Aleksandrowicz, A. Bant, B. Janowski, Z. Markowski. W. Mozołowski, T. Olbrycht, K. Szczudłowski, A. Trawiński i A. Zakrzewski. 25 maja 1938 roku F. Wandokanty ukończył studia w Akademii. Wszystkie egzaminy, większość z wynikiem celującym, zdał w pierwszym terminie, ucząc się najchętniej rano, w parku lub na cmentarzu. Już wtedy koledzy podziwiali, w jaki sposób potrafił w czasie egzaminów wszystkie swoje odpowiedzi sprowadzać do zagadnienia przemian biochemicznych, regulujących procesy w organizmie.

Lata wojny spędził we Lwowie, który opuścił 21 sierpnia 1945 roku. Zabrał ze sobą jedynie książkę Jakuba



Prof. Franciszek Wandokanty

Parnasa „Chemia fizjologiczna” (wyd. z 1937 r.) i bardzo pochlebne świadectwo pracy wystawione przez prof. Wacława Moraczewskiego.

Do Wrocławia przybył wraz z rodziną 24 sierpnia 1945 roku. Rozpoczął pracę na Uniwersytecie i Politechnice, gdzie w latach 1945-1948 prowadził jako starszy asystent zajęcia na Wydziale Lekarskim, a potem – w latach 1948-1963 pracował w Zakładzie Biochemii Wyższej Szkoły Rolniczej. 9 maja 1946 roku uzyskał stopień doktora na podstawie pracy pt. „Niespecyficzny wpływ adrenaliny na poziom cukru w wątrobie”, której promotorem był prof. dr G. Poluszyński. W latach 1946-1948 studiował medycynę, stykając się z takimi uczonymi, jak profesorowie L. Hirszfeld, A. Falkiewicz, K. Czyżewski, T. Marciniak, A. Klisiecki, E. Szczeklik i inni. W tym czasie dał się już poznać jako niezrównany

wykładowca, niezwykle barwnie i obrazowo przybliżając słuchaczom tajniki przemian biochemicznych. Jako zastępca profesora, pełniący funkcję kierownika Katedry Chemii Fizjologicznej na Wydziale Weterynaryjnym, poświęcił się bez reszty organizacji katedry, borykając się z trudnymi warunkami lokalowymi i kadrowymi. W znacznym stopniu przyczynił się do rozwoju młodej kadry naukowej, skupiając wokół siebie wielu młodych entuzjastów nauki, o czym świadczą przeprowadzone w katedrze trzy przewody doktorskie i jedna habilitacja oraz opublikowanie kilkudziesięciu prac naukowych.

Jego związki z naszą uczelnią datują się od 1 marca 1946. Jeszcze

siatkarzom drużyny AZS Wrocław, którzy pokonali AZS Warszawę w finale rozgrywek drużyn akademickich. „Nie mogę was ścinać, skoro wy tak dobrze to robicie” – powiedział, biorąc z powagą ich indeksy. W czasie wielu lat pracy we wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego nawiązał bliską współpracę z trenerami i zawodnikami uprawiającymi boks, kajakarstwo, piłkę nożną i inne dyscypliny. Utrzymywał przyjacielskie więzy z takimi wybitnymi sportowcami i trenerami, jak „złoci olimpijczycy”: K. Paździor, J. Grudzień, a także R. Szurkowski, H. Antczak, Z. Schwarzer, M. Łopatka, J. Sybis, R. Rożek, A. Piechura czy K. Górski. Od 1963 roku nasza Akademia stała

o godzinie 7.00 rano. Trzeba było przyjść pół godziny wcześniej, aby zająć miejsce. Sala trzeszczała w szwach, a słuchacze z zapałem przyswajali sobie trudne tajniki chemii, zapamiętując do dzisiaj, że *reakcja egzotermiczna to młode kochające się małżeństwo emanujące na zewnątrz ciepłem, kiedy jednak zabraknie uczucia, to trzeba ciepła dostarczyć, np. w postaci „gotóweczki od teściów”*. Wykłady Profesora były niepowtarzalne. Był on jedynym wykładowcą, oprócz profesorów L. Hirszfelda i J. Hano, który nie potrzebował kartek, aby dzięki fenomenalnej pamięci krążyć po meandrach ścisłej dyscypliny naukowej.

Jeden z ostatnich uczniów profesorów: J. Parnasa i T. Baranowskiego łączył w sobie cechy entuzjasty nauki, dydaktyka z prawdziwego zdarzenia i przyjaciela młodego pokolenia. Był promotorem 48 prac magisterskich.

Za wielki wkład pracy i zasługi dla polskiej nauki we Wrocławiu otrzymał wiele odznaczeń: *Medal Zasłużonego Nauczyciela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej* (jako dydaktyk był z tego najbardziej dumny), *Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski*, *Złoty Krzyż Zasługi*, odznaki: *Budowniczego Wrocławia* oraz *Zasłużonego dla Dolnego Śląska*, srebrny medal *Za Zasługi dla Obronności Kraju*, odznakę *60 lat PKOL*, *Dyplom uznania zasług dla polskiego boksu* i inne.

Zmarł 13 grudnia 1985 roku w pełni sił twórczych. Medycyna nie znalazła sposobu na jego cierpienia 18 grudnia rzesze bliskich Mu osób, młodzież, pokolenia ludzi związanych z kulturą fizyczną, odprowadziły Go na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu przy ul. Bujwida.

Podczas inauguracji roku akademickiego 1986/1987 w Auli Leopoldinie ówczesny rektor Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu – prof. dr Z. Zagrobelny, składając hołd pamięci tych, co odeszli w minionym roku, powiedział: „Zmarł doktor Franciszek Wandokanty – Człowiek Legenda”.

prof. dr. hab. Krzysztof A. Sobiech



Od prawej: prof. F. Wandokanty, prof. C. Niżankowski, prof. J. Jonkisz, doc. Z. Dowgird

przed wojną był czynnym sportowcem. Uprawiał biegi na 400 metrów, sprint łyżwiarski, w 1931 roku wraz z drużyną koszykarską, której był kapitanem (grając na pozycji rozgrywającego), zdobył wicemistrzostwo Lwowa. W okresie późniejszym grał w brydża, a ciężkiej fizycznej dostarczały mu piesze wędrówki po całej Polsce, a zwłaszcza po Mazurach, Kaszubach i Dolnym Śląsku. Był zapalonym kibicem sportowym. Na obozie sportowym w Złocięcu (w 1951 r.) wpisał oceny bardzo dobre z chemii

się jedynym miejscem Jego pracy. Swoją nieprzeciętną osobowością stwarzał swoisty klimat. Jego „konfesonat w piwnicy” był otwarty dla wszystkich przybywających po dobre słowo i porady medyczne. Dzięki wielkiemu autorytetowi łagodził napięcia i właśnie, pozwalając wszystkim jaśniej spojrzeć w przyszłość. Obdarzał ludzi zaufaniem, choć było ono wielokrotnie wystawiane na próbę...

Wykłady Profesora Wandokante go z chemii, fizyki, biologii, przeszły do historii. Prowadził je w poniedziałki

To już nie będzie to samo...

W sobotę 9 października 2010 roku grono studentów Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu opuściło troje wspaniałych, mających jeszcze tak wiele do zrobienia młodych ludzi. Każdy z nich posiadał w sobie niewyczerpane pokłady radości i optymizmu, którymi obdarowywał każdego, kogo poznał przez ostatnie pięć lat studiów na naszej uczelni.

Monika „PĄCZEK” Rosińska była studentką ostatniego roku na Wydziale Wychowania Fizycznego, specjalność – menadżer sportu. Była mieszkanką domu studenckiego „Spartakus”. Zawsze uśmiechnięta, niezwykle życzliwa i bezinteresowna. Pochodziła ze Świdnicy, gdzie wcześniej niż chodzić nauczyła się tańczyć. Niejednokrotnie podziwialiśmy ją podczas naszych uczelnianych uroczystości. Dla wielu z nas promyk słońca, który przebijał się przez wszystkie chmury. Więcej już nie będzie świecić swoim blaskiem i ogrzewać ciepłem serca...

Edyta „RÓŻA” Różańska była studentką piątego roku na Wydziale Wychowania Fizycznego, specjalność – fitness. Rodowita Wrocławianka, reprezentująca naszą uczelnię i miasto jako cheerleaderka WROCLAW CHEERLEADERS. Zawsze uśmiechnięta, wulkan energii, potrafiąca odnaleźć się w każdej sytuacji. Zawsze gotowa, by pomóc. Już nigdy nie będzie czarować nas swoim uśmiechem i tańcem. Aerobik bez Ciebie, to już nie to samo...

Maciej „HUSY” Hussak – student ostatniego roku na Wydziale Wychowania Fizycznego, specjalność – menadżer sportu. Niezwykle pracowity i ambitny, zawsze z przygotowanym planem działania. Zapalony sportowiec – pasjonat koszykówki. Reprezentant naszej uczelni. Niejeden mężczyzna mógłby nauczyć się od Maćka, jak być prawdziwym dżentelmenem. Nie potrafił przejść obojętnie obok kogoś potrzebującego pomocy czy dobrego słowa. Już nie zobaczymy jego uśmiechu...



Cieżko jest opisać w paru słowach tak wspaniałych i niepowtarzalnych ludzi, jak oni. Wyjechali do Portugalii „w poszukiwaniu raj”. Mamy nadzieję, że go odnaleźli... W imieniu wszystkich tych, którzy mieli to szczęście z Wami obcować, dziękujemy za ten niesprawiedliwie krótki czas spędzony z Wami.

PRZYJACIELE

*Pozwól mi nacieszyć się twoją obecnością,
gdyż jesteś dla mnie największym skarbem.
Jesteś moim przyjacielem...*

William Szekspir

Od Redakcji:

Tych troje studentów naszej uczelni zginęło śmiercią tragiczną, przebywając w Portugalii na wymianie studenckiej w ramach programu Erasmus.

14 października br. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Wydziału Wychowania Fizycznego, poświęcone Ich pamięci. Miało ono smutny i dogłębnie przejmujący przebieg. W uroczystości wzięli udział studenci, nauczyciele akademicki i przedstawiciele władz uczelni na czele z rektorem. *Było to smutne i wzruszające pożegnanie, zmuszające do najgłębszych refleksji* – napisał w swojej relacji do uczelnianych aktualności (www.awf.wroc.pl) dr Henryk Nawara. *Wystąpienia dziekana i prodziekana, a w szczególności koleżanek i przyjaciół tragicznie zmarłych studentów po raz kolejny uświadomiły nam – wybrańcom losu – jak ulotne jest nasze istnienie i jak nietrwały byt. Długo będziemy pamiętać tę uzdolnioną, urodziwą i pełną rozlicznych talentów trójkę naszych studentów i na zawsze zachowamy ich w naszych sercach.*

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w kolejne trzy dni ostatniej dekady października.

Edyta Różańska została pochowana w piątek – 22 października, we Wrocławiu, po mszy w kaplicy przy kościele pw. św. Franciszka z Asyżu przy ul. Borowskiej.

Monika Rosińska została pochowana w sobotę – 23 października, w Świdnicy, na cmentarzu komunalnym przy ul. Słowiańskiej, po mszy pogrzebowej w kościele pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli.

Maciej Hussak został pochowany w niedzielę – 24 października, we Wrocławiu, na cmentarzu komunalnym w Jerzmanowie przy ul. Jerzmanowskiej, po mszy w kościele p.w. św. Wawrzyńca przy ul. Żernickiej.

Po niedzielnym pogrzebie Macieja Hussaka odbyło się spotkanie wszystkich przyjaciół tragicznie zmarłych studentów: Edyty, Moniki, Maćka, w hali „Ślaska” Wrocław „Kosynierka” przy ul. Mieszkańskiej.

Pożegnanie prof. dr. hab. Juliana Jonkisa (1924-2010)

Rektor, Senat i całe środowisko Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu z głębokim żalem przyjęło wiadomość o śmierci prof. dr. hab. Juliana Jonkisa w dniu 11 września br., pioniera uczelni, jej byłego rektora, prześwietnego naukowca, nauczyciela i wychowawcy wielu pokoleń absolwentów.

– W osobie zmarłego nasza wspólnota akademicka utraciła wspaniałego człowieka i przyjaciela, który całe swoje życie zawodowe poświęcił naszej Słonecznej Uczelni – Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu – powiedział rektor prof. J. Migasiewicz w czasie nadzwyczajnego otwartego posiedzenia Senatu uczelni w dniu 16 września br., poświęconego godnemu uczczeniu pamięci prof. J. Jonkisa.

Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą – te słowa ks. Jana Twardowskiego jako motto przyświecały wspomnieniu wygłoszonemu przez prof. Tadeusza Koszycę. – Profesor Julian Jonkisz to wieloletni nauczyciel i rektor naszej Szkoły, człowiek niezwykle twórczy i niezwykle zaangażowany w budowanie prestiżu Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, który na ponad 50 lat związał z nią swoje życie zawodowe – mówił prof. T. Koszycz, który następnie przedstawił życiorys oraz dorobek prof. Juliana Jonkisa.

Kolejni mówcy podkreślali wielkie zasługi rektora prof. Juliana Jonkisa dla uczelni, a zwłaszcza pozyskanie terenu Stadionu Olimpijskiego, na którym zapoczątkowano budowę nowych obiektów dydaktyczno-sportowych. Przypomniano także o pozyskaniu terenu i utworzeniu obiektu sportowo-rekreacyjnego w Olejnicy, jak i o stworzeniu punktu konsultacyjnego uczelni w Jeleniej Górze, oraz o Jego wielkich zasługach dla uczelnianego klubu sportowego AZS-AWF, którego był założycielem i prezesem honorowym. Podkreślano niezwykle mądrość życiową Profesora, Jego szczególne i głębokie poczucie sprawiedliwości, Jego życzliwość i wspieranie młodych pracowników, którzy mieli możliwość odbywania staży krajowych i zagranicznych w trudnych czasach, dzięki czemu mogli bardzo intensywnie się rozwijać, wreszcie Jego niezwykle umiłowanie studentów, które okazywał, wspierając ich wszelką działalność: artystyczną, sportową, naukową. Przypomniano, że prof. J. Jonkisz miał dar zjednywania sobie ludzi. To właśnie On w Olejnicy zapoczątkował obrady Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławskich,



– Profesor J. Jonkisz był barwną postacią i niezwykle ciekawym człowiekiem. Dla wielu z nas będzie wzorem działania, które podejmował, a dla mnie osobiście jest wzorem konsekwencji i skuteczności działania – powiedział rektor prof. J. Migasiewicz w podsumowaniu wspomnienia o zmarłym Profesorze w czasie nadzwyczajnego posiedzenia Senatu uczelni.

– Wszyscy będziemy Pana Profesora pamiętać. Cześć Twojej pamięci, Profesorze Rektorze!

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 17 września br. na Cmentarzu Osobowickim. Uczestniczyli w nich licznie zgromadzeni pracownicy naszej uczelni, wraz z JM Rektorem i Senatem uczelni na czele, studenci, absolwenci.

Anna Kiczko

Od redakcji: „Życie Akademickie” nr 108 z 2006 r. miało zaszczyt opublikować wywiad z prof. dr. hab. Julianem Jonkiszem pt. „Nasi absolwenci powinni być ludźmi kultury...”, który polecamy uwadze Państwa Czytelników – ku pamięci Profesora (www.awf.wroc.pl – link „Życie Akademickie” lub www.zycie.awf.wroc.pl nr 108/2006)

Wspomnienie poświęcone pamięci prof. J. Jonkisa,

wyłoszone przez prof. T. Koszczyca na nadzwyczajnym posiedzeniu Senatu, 16 wrzeźnia br.

Profesor Julian Jonkisz urodził się 1 października 1924 r., w Starej Wsi, w powiecie oświęcimskim. Wielodzietna rodzina (dziewięcioro rodzeństwa) i wyjątkowo skromne warunki materialne (5-morgowe gospodarstwo rolne) zmuszały Jego ojca do podejmowania dodatkowej, sezonowej pracy ciesielskiej.

Szkolę podstawową Julian Jonkisz ukończył w 1937 roku, lecz z powodu złej sytuacji materialnej nie mógł kontynuować nauki w szkole średniej.

W czasie okupacji, w 1941 roku, został wywieziony do Niemiec na tzw. roboty, skąd po 8. miesiącach uciekł. Przez długi czas ukrywał się w rodzinnych stronach. W roku 1943 został złapany przez policję niemiecką, osadzony i osadzony w więzieniu na 4 miesiące – najpierw w Bielsku, następnie w Cieszynie i na koniec w Trzyńcu (Czechy). Po odbyciu kary powrócił do rodzinnej wsi, gdzie pozostał do końca wojny. Pracował dorywczo w gospodarstwach okolicznych rolników lub pomagał ojcu w ciesielce. Umiejętności nabyte pod okiem ojca pozwoliły Mu też na przetrwanie trudnego okresu powojennego.

Naukę w szkole średniej, w Liceum Pedagogicznym w Sosnowcu, a potem we Wrocławiu, rozpoczął w roku 1946. W roku 1949 podjął studia w Studium Wychowania Fizycznego we Wrocławiu i od tamtej chwili na stałe związał się z Akademią Wychowania Fizycznego. Po ukończeniu studiów postanowił pozostać na uczelni. Od 1 marca 1952 roku aż do emerytury był jej wielce zasłużonym pracownikiem. Również na emeryturze nie rozstawał się z uczelnią – mentalnie pozostał w niej do końca swoich dni.

Zainteresowania zawodowe i naukowe Profesora, począwszy od szkoły średniej, związane były zawsze z potrzebą służenia innym, a dziedziną

naukową, którą umiłował, stała się pedagogika. Po uzyskaniu w 1952 roku stopnia magistra wychowania fizycznego Profesor skierował swoje kroki na Uniwersytet Wrocławski, gdzie w roku 1959 otrzymał tytuł magistra pedagogiki. Stopień doktora nauk humanistycznych uzyskał po obronie pracy doktorskiej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie (rok 1962), a stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych nadano Mu w roku 1970 na Uniwersytecie Jagiellońskim.

W roku 1991 został mianowany na stanowisko profesora zwyczajnego.

Z wielu dokonań Profesora Juliana Jonkisa w zakresie nauki, dydaktyki czy organizacji życia uczelnianego wymienię tylko kilka tych, które w istotny sposób podkreślają Jego zasługi dla Szkoły i środowiska wrocławskiego.

W latach 1969–1995 Profesor był kierownikiem Katedry Nauk Pedagogicznych, a potem Katedry Nauk Humanistycznych. Jednocześnie w latach 1969–1973 sprawował funkcję dziekana, a następnie prorektora ds. nauki. Od 1973 do 1981 roku jako pierwszy z absolwentów Akademii Wychowania Fizycznego piastował zaszczytne stanowisko rektora macierzystej Uczelni.

Pełnił też wiele zaszczytnych funkcji w nauce, dydaktyce i w pracy na rzecz środowiska. Od chwili powstania aż do 1998 roku był członkiem bądź wiceprzewodniczącym Komitetu Nauk o Kulturze Fizycznej przy Sekcji Nauk Medycznych PAN. W latach 1986–1990 uczestniczył również w spotkaniach Komisji ds. Oceny i Odbioru Prac Naukowych koordynatora I stopnia Centralnego Programu Badań Podstawowych. W latach 1973–1981 sprawował funkcję radnego Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu, przewodnicząc Komisji Oświaty i Kultury Fizycznej.

Do najważniejszych osiągnięć Profesora na rzecz dydaktyki zaliczyć

należy Jego starania o utworzenie na naszej uczelni drugiego wydziału – turystyki i rekreacji. Wydział ten, powołany w 1976 roku, przetrwał wprawdzie jedynie do początku lat osiemdziesiątych, ale otworzył nam ogromne możliwości kształcenia kadr i budowy na nowo kierunku, a w niedalekiej przyszłości, jak sędzę, także wydziału.

Niezwykle cenną dla dalszego rozwoju Akademii inicjatywą, jaką Profesor Julian Jonkisz podjął w latach 70. ubiegłego wieku, były działania zmierzające do pozyskania terenów Stadionu Olimpijskiego pod budowę nowej i nowoczesnej uczelni. Starania te zostały uwieńczone sukcesem i dziś, dzięki Profesorowi, możemy podziwiać dynamiczny rozkwit naszej Szkoły i z dumą i spokojem patrzeć w jej przyszłość.

Profesor Julian Jonkisz założył także w 1976 roku Klub Sportowy AZS AWF Wrocław. W latach 1984–1993 był jego prezesem.

Pełniąc funkcję rektora, w szczególny sposób zabiegał o zapewnienie warunków socjalnych młodej kadry naukowej. To za Jego sprawą uczelnia pozyskała kilka domów asystenta (przy ul. Łódzkiej, Rodakowskiego, Noakowskiego, Jedności Narodowej) oraz kilkanaście mieszkań dla młodych pracowników nauki. Z Jego też inicjatywy i pod Jego nadzorem wybudowano na Stadionie Olimpijskim dom studencki. Znacząco zmieniły się także warunki bytowe i dydaktyczne studentów oraz pracowników odbywających zajęcia w Ośrodku Dydaktyczno-Sportowym w Olejnicy.

Ale nie tylko rozbudowa bazy materialnej uczelni zaprzętała głowę Profesora Juliana Jonkisa. Zawsze pamiętał On o studentach – zarówno tych, którzy rozsławiali Szkołę na arenach sportowych czy propagowali kulturę studencką, jak i tych, którzy

tworzyli samorząd studencki. Z Jego to inicjatywy od 1993 roku odbywają się ogólnopolskie, a teraz uczelniane, obozy integracyjne samorządów studenckich i kandydatów na studia na uczelniach wychowania fizycznego.

Profesor Julian Jonkisz został wyróżniony wieloma wysokimi odznaczeniami państwowymi, resortowymi i lokalnymi, m.in. Krzyżem Kawalerskim i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Medalem i Wpisem do Księgi Zasłużonych dla Miasta Wrocławia. Ale szczególnie wymiar ma, moim zdaniem, Medal „Pro scientia et societate” przyznany Profesorowi przez Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia za „rozwój

uczelni i wkład pracy w integrację wrocławskiego środowiska naukowego”.

Profesor Julian Jonkisz jest autorem, współautorem bądź redaktorem około 200 prac zwartych, rozpraw, artykułów, ekspertyz. Wypromował ponad 500 magistrów wychowania fizycznego i pedagogiki wczesnoszkolnej, 12 doktorów wychowania fizycznego. Był recenzentem lub superrecenzentem w 22 przewodach habilitacyjnych i profesorskich.

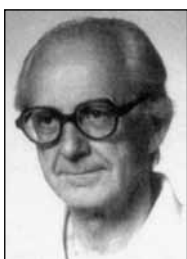
Profesor był osobą o niezwykłych cechach charakteru. Otwarty na problemy innych, życzliwy studentom i pracownikom, służący zawsze radą i pomocą. Cieszył się szczególnym poważaniem i szacunkiem ludzi, którzy

Go znali. Aplauz i „Sto lat” odśpiewane przez absolwentów na uroczystym posiedzeniu Senatu z okazji 60-lecia uczelni mówią same za siebie. Vox populi to bodajże największy wyraz uznania, jakim można obdarzyć nauczyciela po wieloletniej pracy zawodowej.

Za zasługi na rzecz środowiska akademickiego Senat uczelni wyróżnił Profesora Juliana Jonkiszę najwyższym uczelnianym wyróżnieniem – Laurem Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

W dniu rozpoczęcia nowego roku akademickiego 2010/2011 Profesor Julian Jonkisz ukończyłby 86 lat. Niestety, odszedł od nas 11 września 2010 roku.

Jan Bąkowski (1919-2010)



W wieku 91 lat zmarł dr Jan Bąkowski, absolwent Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego we Wrocławiu (1951 r.), jej długoletni pracownik naukowy, wieloletni trener sekcji lekkoatletycznej AZS Wrocław i AZS AWF Wrocław, wychowawca wielu pokoleń lekkoatletów, reprezentantów Polski.

Z urodzenia Wielkopoleńczyk, tuż po wojnie, w maju 1945 roku przyjechał do płonącego jeszcze Wrocławia wraz ze swoim wujem, prof. Tadeuszem Konopińskim, który został oddelegowany do organizowania wydziału rolnego (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy) na jedynej wówczas uczelni wrocławskiej – Uniwersytecie i Politechnice. Początkowo Jan Bąkowski podjął studia na weterynarii przy Wydziale Lekarskim, lecz wkrótce przeniósł się do Studium Wychowania Fizycznego – załączka naszej obecnej uczelni. W trakcie studiów mimo trudnych warunków materialnych (był zmuszony pracować na swoje utrzymanie m.in. w majątku rolnym w Nadolicach Wielkich) trenował lekkoatletykę pod kierunkiem sławnej olimpijki Genowefy Cejzikowej, specjalizując się w biegach średnich. Aby nieco poprawić sobie byt, przeszedł z AZS do Gwardii, gdzie otrzymał skromne stypendium sportowe. Po studiach – jako pracownikowi pionu „gwardyjskiego” – zaproponowano mu pracę w ośrodku sportowym „Gwardia” Jeleniej Góry. Nie godząc się na przejście z etatu trenerskiego na „militarny” zdołał załatwić przeniesienie do Wrocławia, gdzie przez krótki czas pracował jako nauczyciel wychowania fizycznego w Technikum Geodezyjnym, następnie parę

lat w Studium Wychowania Fizycznego Politechniki. Od roku 1955 – aż do przejścia na emeryturę w 1979 roku – pracował w Zakładzie Lekkiej Atletyki macierzystej uczelni. W latach 70. pełnił funkcję prodziekana ds. studiów zaocznych. Do dzisiaj wielu absolwentów tego trybu studiów z wdzięcznością wspomina, z jaką – wręcz ojcowską troską – pomagał im godzić obowiązki studenta z pracą zawodową i sprawami rodzinnymi. Przez cały czas związany był ze sportem. Zawsze niezmiennie serdecznie wspominali Pana Jana Jego wychowankowie, a niektórzy z nich, m.in.: Jacek Dolecki, Marian Issel, Zbigniew Dziubiński, Kazik Niemierka i wielu innych, odwiedzali swojego trenera do ostatnich lat Jego

życia. Był bardzo cenionym trenerem lekkoatletów głuchoniemych, z którymi bardzo szybko nawiązywał nie porozumienia nie tylko dzięki posiadanym walorom osobistym, ale także dzięki opanowaniu języka migowego. W każdym środowisku szybko zyskiwał sympatię i uznanie.

Pochowany 21 lipca br., spoczywa na parafialnym cmentarzu „Św. Rodziny” przy ul. Smetnej na Sępolnie, w rodzinnej mogile wraz z żoną Wandą i tragicznie zmarłym młodszym synem Maciejem.

Cześć Jego pamięci.

Ryszard Jezierski

(„Biuletyn Absolwenta”, nr 50/2010)

PS. „Życie Akademickie” z okazji 90. rocznicy urodzin Jana Bąkowskiego opublikowało w nr. 120/2009 wywiad z Dostojnym Jubilatą pt. *Rozważania o życiowej i zawodowej drodze Jana Bąkowskiego* oraz wspomnienia Jego zawodników pt. *Stajnia Bąkowskiego*.

Przeczytajcie go, Drodzy Czytelnicy, ku pamięci Pana Jana Bąkowskiego (www.awf.wroc.pl link „Życie Akademickie” nr 120/2009 lub www.zycie.awf.wroc.pl).

Krystyna Świerczyńska (1924-2010)

11 października br. odeszła od nas na wieczny spoczynek dr Krystyna Świerczyńska, długoletni nauczyciel akademicki, wybitna specjalistka z zakresu turystyki i rekreacji.

Urodziła się 20 października 1924 r. w Nowym Mieście Lubawskim. W roku 1936 ukończyła szkołę powszechną, a w 1939 trzecią klasę gimnazjalną w Wolsztynie. W grudniu 1939 r. wraz z rodziną została wysiedlona na teren Generalnej Guberni do Kosowa Łąckiego, gdzie przebywała przez cały czas okupacji. Egzamin dojrzałości zdała w czerwcu 1944 r. w Liceum Humanistycznym w Sokołowie Podlaskim. Od maja do października 1945 roku pracowała w szkole powszechnej w Wolsztynie jako nauczycielka. Jesienią 1945 r. rozpoczęła studia w Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Poznańskiego, które ukończyła w czerwcu 1948 roku. Pracowała jako nauczycielka wychowania fizycznego w Państwowym Zakładzie Kształcenia Administracji Handlowej oraz w Liceum Pedagogicznym, a także w Klinice Ortopedycznej Akademii Medycznej w Poznaniu. Dyplom magistra wychowania fizycznego uzyskała w styczniu 1950 roku, a od września tego roku podjęła pracę w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Poznaniu w charakterze starszego asystenta w Zakładzie Zespołowych Gier Sportowych.

Jako wieloletnia zawodniczka koszykówki i piłki ręcznej AZS Poznań (a później także AZS Wrocław) swoje wykształcenie uzupełniała na kursach, zdobywając kwalifikacje specjalistyczne: instruktora narciarstwa (1949), instruktora siatkówki i koszykówki (1950), trenera pierwszej klasy piłki ręcznej. W 1954 r. na własną prośbę przeniosła się do Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego we Wrocławiu do Zakładu Zespołowych Gier Sportowych. Poza podstawowymi obowiązkami wykładowcy w Zakładzie Gier Sportowych, przez cały okres swojej pracy, zarówno w poznańskiej, jak i we wrocławskiej uczelni prowadziła zajęcia z wioślarstwa, kajakarstwa, gier terenowych i kilku innych specjalności na obozach letnich oraz z narciarstwa na obozach zimowych. Niemal do emerytury (1980) prowadziła obozy wędrownie, głównie na szlakach tatrzańskich

i beskidzkich. Kontynuując dzieło doc. dr Zofii Dowgird, przez wiele lat kierowała szkoleniowymi obozami letnimi, modyfikując i doskonaląc ich organizację i treści programowe. W 1961 r. ukończyła Wydział Filozoficzno-Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, uzyskując stopień magistra pedagogiki. W 1970 r. obroniła rozprawę doktorską w zakresie nauk humanistycznych. W 1970 r. przeniosła się z Zakładu Zespołowych Gier Sportowych do Zakładu Turystyki i Rekreacji. Będąc najbliższym współpracownikiem doc. dr Zofii Dowgird, z zapałem rozwijała ten kierunek kształcenia, przyczyniając się do powstania nie tylko liczącej się specjalności, ale także do powstania w 1976 r. Wydziału Turystyki i Rekreacji.

W książce *Śladami obozów letnich studentów AWF we Wrocławiu 1947- 1995* autor – prof. Julian Jonkisz zamieścił wartą zacytowania charakterystykę sylwetki dr Krystyny



Fot. A. Kiczko.

W środku K. Świerczyńska, z lewej prof. J. Jonkisz, z prawej M. Grabowska – obchody 40-lecia Olejnicy

Świerczyńskiej: *Dr Krystyna Świerczyńska prezentowała w swej pracy tradycyjne, rodzinie uwarunkowane zasady i zainteresowania. W Jej osobowości i działaniu preferowane były takie wartości, jak obowiązkowość, rzetelność, życzliwość i poszanowanie człowieka. Tą osobowością wysokiej kultury przepełnione były Jej działania, wniesione jako żywy wkład do pedagogiki obozowej. W historii obozów letnich AWF Wrocław zajmować będzie jako ich animator, kierownik i pedagog czołową pozycję. Na wysoką ocenę nie tylko w dziedzinie obozów, ale w szeroko pojętej turystyce i rekreacji zasłużyła sobie dr Krystyna Świerczyńska znaczącymi osiągnięciami, zarówno w zakresie teorii i metodyki, jak i bardzo bogatej praktyki w tej dziedzinie, nie tylko jako nauczyciel akademicki, ale także jako instruktor i bardzo aktywny działacz TKKF.*

Dr Krystyna Świerczyńska pochowana została 14 października br. na Cmentarzu Komunalnym we Wrocławiu, na Kiełczowie, we wspólnym grobie z mężem Czesławem.

(wg: Biuletyn Absolwenta nr 50/2010 www.awf.wroc.pl, link Stowarzyszenie Absolwentów)

Dorota Opoka (1965-2010)

19 listopada br. zmarła dr Dorota Opoka – adiunkt w Zakładzie Organizacji i Zarządzania w Turystyce, w Katedrze Turystyki, w Instytucie Turystyki i Rekreacji Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

Ukończyła z wyróżnieniem studia na Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, na kierunku rekreacji ruchowej oraz rehabilitacji ruchowej. Po odbyciu rocznego stażu asystentkiego została zatrudniona w 1990 r. jako asystent w Zakładzie Przyrodniczych i Humanistycznych Podstaw Rekreacji Ruchowej, W Katedrze Rekreacji Ruchowej i Ekologii Człowieka. W 1994 roku została skierowana przez Departament Zagraniczny Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki na zagraniczny staż w Hadze, gdzie ukończyła kurs w zakresie zarządzania i marketingu. We wrześniu 2000 roku obroniła pracę doktorską pt. *Rekreacja ruchowa w polskiej szkole podstawowej. Rzeczywistość a oczekiwania*. W 2001 r. ukończyła na AWF w Poznaniu studia podyplomowe w zakresie organizacji i zarządzania sportem, uzyskując tytuł menedżera sportu, specjalisty organizacji i zarządzania sportem. Jej zainteresowania badawcze skupiały się wokół zagadnień dotyczących współczesnych usług turystyczno-rekreacyjnych i ich aspektów marketingowych, a także rekreacji oraz procesów starzenia się ludności. W wyniku olbrzymiej aktywności zawodowej zdobyła wiele uprawnień, np. menedżera organizacji imprez sportowych, pilota wycieczek zagranicznych, sternika motorowodnego, instruktora sportu: w biegach na orientację, pływaniu, lekkoatletyce, gimnastyce sportowej, instruktora kajakarstwa rekreacyjnego, *nordic walking*, *fitness group leader* (British Columbia Canada), instruktora ćwiczeń siłowych I i II stopnia (Canada), instruktora fitballa (British Columbia



Canada), instruktora refleksologii (Pacific Reflexology Instytut, Vancouver, Canada), instruktora jogi leczniczej (Colombo, Sri Lanka), instruktora *su Jok therapy*. Była uczestnikiem krajowych i zagranicznych szkoleń w zakresie marketingu w turystyce i rekreacji, członkiem PSNARiT, PKMS. W 2007 r. została odznaczona Medalem Edukacji Narodowej. W 2008 r.

uzyskała stopień instruktora rekreacji ruchowej z zakresu kinezygerontoprofilaktyki. W tym samym roku powołana została przez Marszałka Województwa Dolnośląskiego na asesora do oceny merytorycznej projektu w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego w dziedzinie infrastruktury turystycznej oraz infrastruktury kultury. Uzyskiwała wyróżniające oceny okresowe i liczne nagrody rektorskie.

Pełniła funkcję kierownika praktyki zawodowej w firmie rekreacyjnej na kierunku turystyki i rekreacji AWF we Wrocławiu.

Uczelnia straciła zasłużonego pracownika, wspaniałego nauczyciela akademickiego i wychowawcę, a całą społeczność akademicka nieodżałowaną koleżankę.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 27 listopada br. na Cmentarzu Komunalnym przy ul. Kiełczowskiej we Wrocławiu.

Cześć Jej pamięci.

Anna Kiczko

Agnieszka Wójcik (1981-2010)



17 sierpnia br. zmarła Agnieszka Wójcik, asystent w Katedrze Zespołowych Gier Sportowych Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.



W 2005 r. ukończyła studia na naszej uczelni na kierunku wychowania fizycznego o specjalności z promocji zdrowia i higieny, podejmując pracę jako asystent w Zespole Gier z Piłką w Wychowaniu Fizycznym, w Katedrze Zespołowych Gier Sportowych. Bardzo aktywnie, z dużym zaangażowaniem uczestniczyła wraz z innymi pracownikami katedry w organizacji kilku edycji ogólnopolskich konferencji.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 20 sierpnia br. na Cmentarzu Parafralnym przy Kościele pw. św. Urszuli Ledóchowskiej w Częstochowie, przy ul. Władysława Orkana.

Cześć Jej pamięci. (ża)

AWF mistrzem Dolnośląskiej Ligi Międzyuczelnianej 2009/2010

16 czerwca br. w siedzibie Organizacji Środowiskowej AZS przy ul. Wybrzeże Wyspiańskiego dokonano uroczystego podsumowania wyników rywalizacji sportowców w ramach Dolnośląskiej Ligi Międzyuczelnianej. Zwyciężyli zarówno w klasyfikacji generalnej, jak i w klasyfikacji generalnej kobiet i mężczyzn studenci AWF we Wrocławiu.

Warto podkreślić, że sportowcy z naszej uczelni już po raz trzeci z rzędu wygrali rywalizację prowadzoną w ramach Dolnośląskiej Ligi Międzyuczelnianej 2009/2010, pokonując reprezentantów 27 największych wrocławskich i dolnośląskich szkół wyższych. W obecności zaproszonych gości, m.in.: prezesa Organizacji Środowiskowej AZS – prof. Romualda Gellesa, prorektorów Uniwersytetu Przyrodniczego – prof. Józefiny Chrzanowskiej i AWF – prof. Andrzeja Rokity, a także kierowników studiów wychowania fizycznego poszczególnych uczelni, wręczono dyplomy, puchary i nagrody.

18 października br. prorektor ds. studenckich i sportu akademickiego – dr hab. Andrzej Rokita, prof. AWF we Wrocławiu, spotkał się z trenerami i opiekunami uczelnianych sekcji sportowych w celu podsumowania ubiegło-



A. Rokita, H. Nawara w gronie trenerów sekcji AWF

rocznej działalności oraz omówienia planów na przyszłość. Ważnym i miłym akcentem spotkania było wręczenie wyróżniającym się trenerom podziękowań w imieniu JM Rektora prof. Juliusza Migasiewicza za trud związany z opieką nad utalentowaną sportowo młodzieżą. Trenerzy w dowód wdzięczności, doceniając zaangażowanie i starania władz uczelni na rzecz upowszechniania sportu, wręczyli prof. Rokicie szklaną statuetkę z okolicznościowym napisem.



Zwycięzcy Dolnośląskiej Ligi Międzyuczelnianej – AWF

Wyniki

Klasyfikacja generalna:

AWF we Wrocławiu – 329 pkt

Politechnika Wrocławska – 281 pkt

Uniwersytet Wrocłowski – 278 pkt

Pierwsze miejsca:

– aerobik – dr Aleksandra Sikora

– badminton kobiet – dr Henryk Nawara

– badminton mężczyzn – dr Henryk Nawara

– biegi przełajowe kobiet – dr Leszek Korzewa

– biegi przełajowe mężczyzn – dr Leszek Korzewa

– futsal kobiet – dr Jarosław Nosal

– lekkoatletyka kobiet – dr Jacek Stodółka

– lekkoatletyka mężczyzn – dr Jacek Stodółka

– narciarstwo alp. mężczyzn – dr Rafał Wołk

– siatkówka plażowa kobiet – dr Dariusz Mroczek

– pływanie kobiet – dr Magdalena Chrobot

– pływanie mężczyzn – dr Magdalena Chrobot

– siatkówka halowa kobiet – dr Dariusz Mroczek

– snowboard mężczyzn – dr Piotr Kunysz

– tenis kobiet – dr Mieczysław Lewandowski

– tenis mężczyzn – dr Mieczysław Lewandowski

Drugie miejsca:

– siatkówka mężczyzn – dr Tomasz Seweryniak

– tenis stołowy – dr Ziemowit Bańkosz

– koszykówka kobiet – mgr Marta Szymańska

Trzecie miejsca:

– jeździectwo – dr Jacek Grobelny

– narciarstwo alp. kobiet – dr Rafał Wołk

– piłka nożna – dr Jarosław Nosal

– koszykówka mężczyzn – dr Marek Popowczak, dr Ireneusz Cichy

Czwarte miejsca: (zajęte przez zawodników dyscyplin znajdujących się w fazie intensywnego rozwoju, z którymi w przyszłości związane są duże nadzieje)

– bowling – dr Krzysztof Olszewski

– unihokej – dr Maciej Majorowski

– wspinaczka – dr Piotr Zarzycki

– szachy – dr Katarzyna Bukowska

dr Henryk Nawara

Koordynator ds. upowszechniania sportu

PS. Gratulując uzyskania wysokich lokat, dziękuję wszystkim studentom za godne reprezentowanie naszej uczelni i upowszechnianie jej dobrego imienia.

Piłkarki nożne naszej AWF akademickimi mistrzyniami Europy

Na odbywających się w Warszawie w dniach 18 – 25 lipca br. Akademickich Mistrzostwach Europy w piłce nożnej kobiet reprezentacja AWF zdobyła złoty medal.

Nasze piłkarki w składzie: Weronika Aszkiełowicz, Karolina Bochra, Anna Bocian, Aleksandra Bosacka, Sofia Gonzales, Natasza Górnicka, Dagmara Grad, Karolina Gradecka, Aleksandra Janicka, Joanna Płonowska, Katarzyna Sołtys, Marta Świrdowska, Agata Tarczyńska, pod opieką trenerską Mariusza Kowalskiego i Wojciecha Sitka, zremisowały 0:0 w rozgrywkach grupowych z drużyną Uniwersytetu Montpellier (Francja) i wygrały 10:0 z reprezentantkami Uniwersytetu Coimbra (Portugalia), aby w półfinale pokonać 1:0 Niemki z Uniwersytetu Goettingen, a w finale Szwajcarki z Uniwersytetu Lausanne 3:1. Królem strzelców została reprezentantka naszej uczelni – Joanna Płonowska.

28 października br. na uroczystej Gali Sportu Akademic-

kiego w Warszawie, w stołecznym teatrze „Capitol”, gdzie dokonano podsumowania sezonu 2009/2010, w obecności ministra sportu i turystyki – Adama Gierśza, wiceministra nauki i szkolnictwa wyższego – Witolda Jurka oraz prezesa AZS – Marka Rockiego, prorektor ds. studenckich i sportu akademickiego naszej uczelni – dr hab. Andrzej Rokita, prof. AWF we Wrocławiu, odebrał szklaną statuetkę Gali Sportu Akademickiego oraz dyplom z gratulacjami za wywalczenie po raz pierwszy w historii Polski tytułu Akademickiego Mistrza Europy w piłce nożnej kobiet.

JM Rektor – prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz uhonorował piłkarki i ich sukces specjalnymi dyplomami oraz upominkami, które wręczył im w obecności Senatu uczelni 25 listopada br. (a-n)



JM Rektor przekazuje list gratulacyjny królowej strzelców – Joannie Płonowskiej

Memoriał im. Edwarda Listosa

Już po raz dziesiąty, 16 czerwca br., na Stadionie Olimpijskim odbył się mityng poświęcony pamięci dr. Edwarda Listosa – pracownika naukowo-dydaktycznego naszej uczelni i trenera uczelnianego klubu AZS AWF Wrocław.

Tradycyjnie zawodnicy uczestniczący w mityngu wystartowali w konkurencjach punktowanych w ramach Lekkoatletycznego Pucharu Polski PZLA Grand Prix. Przed memoriałowym biegiem mężczyzn na dystansie 1500 metrów chwilą ciszy uczczono pamięć zmarłego trenera. Bieg memoriałowy wygrał Radosław Kłeczek (WKS Śląsk Wrocław) w czasie 3:44.42 min., będą-

cym jego nowym rekordem życiowym. W biegu memoriałowym na dystansie 800 metrów kobiet zwyciężyła Ewa Jacniak – 2:04,93 min. (AZS UMCS Lublin). W pozostałych konkurencjach wyniki sklasyfikowano według tabel ligowych PZLA, z których pięć najlepszych uhonorowano nagrodami. Najlepszy wynik uzyskała Marta Chrust-Rożej z AZS-AWF Wrocław na dystansie 100 metrów przez płotki – 13,69 s, a zaraz za nią – na drugim miejscu uplasował się jej kolega klubowy Łukasz Jóźwiak, uzyskując w biegu na dystansie 800 metrów 1:49,71 min. Piąte miejsce zajęła Katarzyna Hyjek z AZS AWF

Wrocław z czasem nowego rekordu życiowego na dystansie 100 metrów przez płotki – 14,74 s. Na uwagę zasługuje również nowy rekord życiowy Mateusza Łosia (AZS AWF Wrocław) w skoku o tyczce – 5,01 m oraz wyniki uzyskane przez pozostałych zawodników naszego uczelnianego klubu: na 100 ppł Moniki Imiołek – 14,75, na 200 m: Aleksandry Szczepaniak – 25,24 i Magdaleny Kiący – 25,50, na 400 m ppł Adriana Skrzypacza – 54,61 i Joanny Trawińskiej – 62,74, na 1500 m: Agnieszki Ciołek – 4:25,76, Moniki Głuchowskiej – 4:31,61 i Aleksandry Szmigiel – 4:34,47, wżwyz Karoliny Kędzi 1,65 m, w dal Joanny Rek – 5,44 m i Adrian Zielińskiej – 5,07 m.



Dr Edward Listos był wieloletnim trenerem PZLA, szkółcą w biegach średnich i długich najbardziej utalentowanych lekkoatletów. Swoją karierę zawodniczą zakończył w sezonie 1974/75, kiedy to uzyskał najlepsze wyniki: na 3 000 m – 8:01,2 min. i 5 000 m – 14:10,6 min. Jego życie zawodowe związane było z wrocławską AWF, w której jako pracownik naukowo-dydaktyczny Katedry

Lekkoatletyki pełnił wiele funkcji, między innymi: starszego wykładowcy, adiunkta, członka Senatu, członka Komisji Dyscyplinarnej ds. Studentów, sekretarza Uczelnianej Komisji Dydaktycznej, kierownika Zakładu Lekkoatletycznych Konkurencji Biegowych. W 1979 r. uzyskał tytuł doktora wychowania fizycznego, obroniwszy pracę doktorską związaną z jego pasją życiową – biegami średnimi: *Fizjologiczne kryteria oceny wpływu treningu sportowego na organizm zawodników uprawiających biegi średnie*. W swojej pracy szkoleniowej osiągnął wszystkie stopnie trenerskie, uzyskując najwyższą w tym zawodzie klasę mistrzowską. Był trenerem makroregionu dolnośląskiego w biegach średnich, społecznie pracował w komisji Antydopingowej PZLA, Centralnej Radzie Trenerów PZLA, swoim doświadczeniem zawodowym dzielił się na

konferencjach organizowanych przez PZLA, DZLA, Zarząd Główny AZS. Do pracy szkoleniowej podchodził profesjonalnie, angażując się w nią bardzo emocjonalnie. Za swoją wieloletnią pracę sportową i trenerską wyróżniony został wieloma odznaczeniami, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej, honorowymi odznakami AZS i PZLA, Złotą Odznaką Zasłużony dla woj. wrocławskiego i Miasta Wrocławia, odznaką Zasłużony Trener Lekkiej Atletyki PZLA. W swojej ponad 30-letniej pracy trenerskiej wyszkolił wielu zawodników-studentów, reprezentantów Polski, medalistów imprez mistrzowskich i międzynarodowych, m.in.: Jana Satorę, Adama Rogowskiego, Leszka Witkowskiego, Zbigniewa Juszczyka, Jerzego Kaczmarczyka, Krzysztofa Misiółka, Ewę i Urszulę Głódź, Sławomira Nowackiego, Ryszarda Brajera, Andrzeja Zahorskiego, Sebastiana Millera, Andrzeja Walickiego, Martę Styżę, Grzegorza Kujawskiego, Waldemara Glinkę i mistrzynię Polski na 800 m – Annę Zagórską. Zmarł 17 sierpnia 2000 roku w wieku 56 lat, niespełna miesiąc przed Igrzyskami Olimpijskimi w Sydney, gdzie w maratonie najwyższą lokatę z Polaków zajął jego najlepszy zawodnik – Waldemar Glinka, jedyny w historii biegacz legitymujący się kompletem tytułów mistrza Polski seniorów na dystansach: 1500 m, 5 000 i 10 000 m, półmaratonu i maratonu.

Dobre wyniki lekkoatletów AZS AWF na mistrzostwach Polski

W dniach 8-10 lipca br. na stadionie Klubu Sportowego „Sprint” w Bielsku-Białej odbyły się 86. Mistrzostwa Polski w lekkoatletyce.

Trzykrotnie na najwyższym stopniu podium stawała Weronika Wedler, która zwyciężyła w biegach na 100 i 200 metrów oraz w sztafecie 4 x 100 m wraz z Mileną Pędziwiatr, Martyną Świerczyk i Ewą Zarębską. W eliminacyjnych bie-

gach na 100 m podopieczna Williama Rostka zapewniła sobie prawo startu w Mistrzostwach Europy w Barcelonie. Medale srebrne wywalczyli: Urszula Domel w skoku wżwyz, Agnieszka Pietsch-Fulbiszevska w biegu na 3000 m z przeszkodami, Łukasz Jóźwiak na 800 m, a także drużyna kobiet w sztafecie 4 x 400 m w składzie: Joanna Trawińska, Martyna Świerczyk, Milena

Pędziwiatr, Joanna Linkiewicz. Medale brązowe zdobyły: Agnieszka Ciołek w biegu na 5000 m oraz Marta Chrust-Rożej w biegu na 100 m przez płotki. Poza podium znalazł się Rafał Omelko, który zajął czwarte miejsce w biegu na 400 metrów ze świetnym wynikiem – 46,5 sek., zapewniając sobie awans do reprezentacyjnej sztafety 4 x 400 m na Mistrzostwa Europy w Barcelonie.

Brązowy medal Weroniki Wedler na Mistrzostwach Europy

Na odbywających się w lipcu br., w Barcelonie, Mistrzostwach Europy w lekkiej atletyce studentka Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu – Weronika Wedler, (na zdjęciu: w środku) zdobyła brązowy medal w biegu rozstawnym 4x100 metrów, uzyskując wraz z koleżankami z reprezentacji: Marią Popowicz, Daria Korczyńską, Martą Jeschke, kapitalny wynik – 42,68 sekundy, który jest nowym rekordem Polski, ustanowionym po 25 latach!

Weronika Wedler jest zawodniczką uczelnianego klubu sportowego AZS AWF. Trenuje pod opieką Williama Rostka.



10 medali lekkoatletów na Młodzieżowych Mistrzostwach Polski

W dniach 28-29 sierpnia br. w Krakowie odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce do lat 23. Dobrą formę potwierdzili zawodnicy AZS AWF Wrocław, którzy wywalczyli 10 medali: 4 złote, 3 srebrne i 3 brązowe. Zawodnicy uczelnianego klubu AZS AWF zdecydowanie wygrali klasyfikację drużynową mistrzostw, pokonując 77 klubów z całej Polski.

Nie zawiodła Weronika Wedler, wygrywając krajową rywalizację w biegu na 100 m z czasem 11.59 s., w biegu na 200 m – 23.36 s. oraz w sztafecie 4 x 100 m – 45.51 s. Srebro w biegu rozstawnym 4 x 100 m zdobył drugi team naszych sprinterek w czasie 47.24 s. Twórcą medalowego dubletu w „krótkiej” sztafecie jest trener William Rostek – wszystkie zawodniczki są jego podopiecznymi! Złoty medal w biegu na 400 m przez płotki wywalczył Tomasz Baranowski. Podopieczny Józefa Lisowskiego

poprawił rekord życiowy, uzyskując czas 51.72 s. Srebro wywalczyła skoczkini wzwyż – Urszula Domel, podopieczna trenera Bogumiła Mańki, pokonując poprzeczkę na wysokości 177 cm. Srebrny medal zdobyła również sztafeta kobiet na dystansie 4 x 400 m z czasem 3:47,24 min. Brązowe medale zdobyły: Milena Pędziwiatr w biegu na 200 m z czasem 24.20 s. oraz Joanna Linkiewicz w biegu na 400 m przez płotki w czasie nowego rekordu życiowego – 59.86 s. (zawodniczka Marka Rożeja), a także drugi zespół AZS AWF w męskiej sztafecie 4 x 400 m z czasem 3:22,57 min.

Medalowe sztafety biegly w składzie:

kobiety

4x 100 m AZS AWF I: Ewa Zarębska, Martyna Świerczyk, Milena Pędziwiatr, Weronika Wedler
4x100 m AZS AWF II: Anna Gadzińska, Katarzyna Karpowicz, Magda-

lena Kiąca, Aleksandra Szczepaniak
4 x 400 m AZS AWF I: Joanna Trawińska, Martyna Świerczyk, Aleksandra Szyrwiel, Joanna Linkiewicz
mężczyźni

4 x400 m AZS AWF II: Wojciech Duszyński, Krzysztof Perz, Adrian Skrzypacz, Karol Wójcik

W finałowych „ósemkach” znaleźli się także:

kobiety

100 m: 5. Milena Pędziwiatr – 12.07, 8. Anna Gadzińska – 12.31 (el. – 12.09 rż)

100 m pł: 5. Katarzyna Karpowicz – 14.76, 6. Katarzyna Hyjek – 14.84

400 m pł: 8. Katarzyna Hyjek – 62.25
skok wzwyż: 8. Martyna Nowak – 165 cm

mężczyźni

400 m: 5. Rafał Omelko – 47,69

400 m pł: 8. Michał Każura – 54.40 (rż)
skok o tyczce: 4. Mateusz Łoś – 4.80 m, 7. Tomasz Łado – 4.40 m

Złoty medal Łukasza Błacha na mistrzostwach Polski w judo

Dobrze zaprezentowali się judocy AZS AWF Wrocław w Koszalinie na mistrzostwach Polski w judo.

Złoto wywalczył Łukasz Błach w kat. 81 kg, a brązowe medale: Agnieszka Podkówa w kat. 78 kg oraz dwa Łukasz Koleśnik: w kat. 90 kg oraz w rywalizacji open. Punktowane miejsca zajęli: piąte – Radosław Zamecki w kat. 81 kg, siódme – Katarzyna Eibin w kat. 78 kg.

Złoty medal Arkadiusza Homańczuka

Złoty medal podczas rozegranych w Łowiczu technicznych mistrzostw Polski w taekwondo olimpijskim wywalczył Arkadiusz Homańczuk – student III roku Wydziału Fizjoterapii oraz I roku Wydziału Wychowania Fizycznego, którego uznano za najlepszego zawodnika imprezy.

Prof. Tadeusz Koszczyk zwycięzcą turnieju tenisa

19 czerwca br. prof. Tadeusz Koszczyk – kierownik Katedry Dydaktyki Wychowania Fizycznego, były rektor naszej uczelni, wygrał wraz z absolwentką administracji Uniwersytetu Wrocławskiego – Patrycją Kryłowicz w grze podwójnej VI Turniej Tenisa studentów i pracowników Uniwersytetu Wrocławskiego, zdobywając Puchar Prorektora ds. Nauczania.

Wielki sukces szermierzy AWF we Wrocławiu

Na mistrzostwach Polski w szermierce, które odbyły się w Sosnowcu, świetnie spisali się studenci naszej uczelni.

Mistrzami Polski w turnieju drużynowym zostali floreciści: Radosław Pietrusiewicz, Puzianowski, Leszek Rajski i Paweł Szumielewicz.

Studenci AWF akademickimi mistrzami Polski w akrobatyce sportowej

18 września br. na Akademickich Mistrzostwach Polski w akrobatyce sportowej, odbywających się w Białej Podlaskiej, bardzo dobrze spisali się zawodnicy AZS AWF Wrocław, którzy reprezentując naszą uczelnię wywalczyli w klasyfikacji generalnej uczelni złoty medal oraz srebrny w punktacji klubowej.

Tomasz Adameczyk i Radosław Barć zdobyli akademickie mistrzostwo Polski w synchronicznych skokach na trampolinie, a tuż za nimi – na pozycji wicemistrzów uplasowali się: Przemysław Wójcik i Maciej Tomków, który sięgnął także po tytuł wicemistrza w indywidualnych skokach na trampolinie. Wśród pań tytuł akademickich wicemistrzyń

Polski w synchronicznych skokach na trampolinie wywalczyły Jaśmina Kuc i Emilia Zawadzka, która również w indywidualnych skokach na trampolinie została akademicką wicemistrzynią Polski.

Wymienieni utytułowani zawodnicy są studentami AWF we Wrocławiu i trenują pod opieką Konrada Bojakowskiego i Arkadiusza Szymczaka.

Medal tenisistek

W dniach 6-9 czerwca br., na kortach w Bytomiu, podczas Akademickich Mistrzostw Polski w tenisie

studentki III roku AWF we Wrocławiu: **Natalia Kołat i Sylwia Humińska** zdobyły w klasyfikacji generalnej brązowy medal.



Sylwia i Natalia prezentują medale i puchar

Medale na mistrzostwach Polski

W dniach 17-19 czerwca br. w czasie odbywających się we Wrocławiu Mistrzostw Polski w strzelectwie sportowym dobrze spisali się studenci AWF we Wrocławiu. Tytuł mistrza Polski i złoty medal zdobył student II roku na kierunku sportu – Marceli

Krzysztoń, a Adam Mikołajczyk – student V roku wywalczył medal srebrny. Dwa medale: srebrny i brązowy zdobyła dwukrotna mistrzyni olimpijska – Renata Mauer-Różańska, pracująca na naszej uczelni jako wykładowca w Instytucie Sportu.

7 medali studentów AWF na Akademickich Mistrzostwach Świata

Na Akademickich Mistrzostwach Świata w strzelectwie sportowym, które odbyły się we Wrocławiu w dniach 15-19 września, studenci Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu zdobyli siedem medali.

W rywalizacji drużynowej dwóch zawodników zostało podwójnymi medalistami: Piotr Kowalczyk – zdobywca złotego i srebrnego medalu oraz Adam Mikołajczyk – podwójny srebrny medalista. Srebrne medale w klasyfikacji drużynowej przypadły w udziale także Sebastianowi Kozikowskiemu i Tomaszowi Wawrzonowskiemu. Wielki sukces odniósł także Marceli Krzysztoń, zdobywając indywidualnie brązowy medal.

W mistrzostwach wzięło udział 29 reprezentacji narodowych, liczących 269 zawodniczek i zawodników (121 K i 148 M). Do obsługi strzelnicy zaangażowano 52 osoby. Uroczyste otwarcie Akademickich Mistrzostw Świata z udziałem wielu działaczy FISU i EUSA odbyło się 14 września na Placu Gołęsim wrocławskiego Rynku.

Rafał Kaleta mistrzem świata w footbagu

Rafał Kaleta – student AWF we Wrocławiu wywalczył złoty medal na 31. Mistrzostwach Świata w footbagu, które odbyły się w dniach 1-7 sierpnia br. w Oakland, w USA.

W mistrzostwach wystartowało około 200 zawodników z 15 krajów. Polska reprezentacja, licząca 11 zawodników, zwyciężyła w klasyfikacji medalowej. Rafał Kaleta został mistrzem świata w konkurencji best 3 tricks, polegającej na wykonaniu kombinacji trzech jak najtrudniejszych tricków w jednym „combe”. Ma on już w swoim dorobku mistrzostwo Europy, które zdobył w zeszłym roku, i dwukrotne wicemistrzostwo Polski, a także liczne medale zdobyte na polskich i zagranicznych zawodach. Jest studentem II roku na kierunku turystyki i rekreacji.

Zwycięską kombinację tricków można obejrzeć na www.youtube.com/watch

„Przewietrz się na Olimpijskim”

10 października br. rozegrano na Stadionie Olimpijskim oraz terenach przyległych kolejną, ósmą już edycję imprezy biegowej „Przewietrz się na Olimpijskim”, organizowaną przez Akademię Wychowania Fizycznego we Wrocławiu przy współudziale: Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, Urzędu Miejskiego Wrocławia, Klubu Sportowego AZS-AWF Wrocław, Międzywojewódzkiej Przychodni Sportowo-Lekarskiej we Wrocławiu oraz Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej – Oddziału we Wrocławiu.

Przy pięknej, słonecznej pogodzie rozegrano dwa biegi główne w ramach Grand Prix PZLA: bieg kobiet na dystansie 3,4 km, bieg mężczyzn na 8,1 km, oraz bieg otwarty na 900 m i marsz nordic walking na 3,4 km. Ogółem

w zawodach startowało 458 osób. W biegu kobiet na dystansie 3,4 km wzięło udział 27 zawodniczek oraz sześciu mężczyzn. Zwyciężyła Agnieszka Ciołek z AZS AWF Wrocław czasem 12:39 min, a najlepszy z panów – Mateusz Michalski przybiegł na metę jako szósty (14:31 min). W biegu głównym mężczyzn na dystansie 8,1 km wystartowało 156 zawodników oraz 14 pań, a wśród nich czołowa niegdyś siedmioboistka świata – Urszula Włodarczyk. Klasą i dobrą formą (38:41 min) błysnął dziekan prof. Jan Chmura, zajmując w swojej kategorii wiekowej 8. miejsce. Na starcie biegu stanęli także świetni niegdyś sportowcy: zapaśnik – Józef Tracz, trzykrotny medalista olimpijski, oraz biegacz na średnich i długich dystansach – Bogusław Mamiński, medalista mistrzostw

świata i Europy. Dzięki znakomitej formie uplasowali się w pierwszej sześćdziesiątce zawodników. Na mecie na dobrych pozycjach zameldowali się także nasi nauczyciele akademicy: Ryszard Michalski i Grzegorz Żurek. Bieg wygrał Janusz Put (25:01 min) przed Tomaszem Sobczykiem (25:06) i Mateuszem Zubrzyckim (25:18). Najlepsza spośród pań – Agnieszka Ciołek zajęła 12. miejsce (29:20). Wśród najstarszej kategorii wiekowej na uwagę zasługuje forma 76-letniego Mariana Pawlaczyka z WKB „Piast” Wrocław, który w klasyfikacji generalnej zajął 160. lokatę (na 170 zawodników).

Tradycyjnie rozegrano również bieg otwarty na dystansie 900 metrów, w którym wystartowali wszyscy chętni, w tym pracownicy AWF, niekiedy z całymi rodzinami, jak np. Maćkałowie,

Michalscy, Olszewscy, Raszowscy, Żurkowie, dużo młodzieży i dzieci. W sumie w tym biegu wzięło udział 200 osób różnej płci, w różnym wieku. Najmłodsi uczestnicy to: Wiktor Raszowska (ur. 8.03.2008), Iwo Zagrobelny (ur. 26.12.2008) i – aż trudno uwierzyć protokołowi – Jolanta Smagała (ur. 2.02.2010), wiezioną w wózek przez rodziców.

Rozegrano także kolejne II Otwarte Mistrzostwa Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu w nordic walking, czyli w chodzie z kijkami, na dystansie 3,4 km, w których wzięło udział 55 osób, w tym liczna grupa ze Zgorzelca (22 osoby). Najstarsza uczestniczka marszu – 76-letnia Irena Adamska z Wrocławia zameldowała się na mecie jako 45 (na 55 startujących).

– W tegorocznych zawodach wystartowało o 100 uczestników więcej niż zeszłego roku – mówi dyrektor zawodów, dr Grzegorz Żurek. – Świadczy to o coraz większym zainteresowaniu naszą sztandarową imprezą biegową „Przewietrz się na Olimpijskim”.

Dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego – prof. dr hab. Jan Chmura, sam uczestniczący od kilku lat w biegu głównym na dystansie 8,1 km, ufundował czeki pieniężne dla katedr, których pracownicy najliczniej uczestniczyli w tej coraz bardziej znanej w Polsce imprezie biegowej. Pierwsze miejsce przypadło Katedrze Lekkoatletyki i Gimnastyki oraz czek na kwotę 2 500 zł, drugie Katedrze Motoryczności Sportowca – 1 500 zł, trzecie Katedrze Zespołowych Gier Sportowych – 1000 zł. Uroczyste ich wręczenie miało miejsce w obecności członków Rady Wydziału Wychowania Fizycznego, na posiedzeniu w dniu 3 listopada br.

Anna Kiczko

Szczegółowe wyniki z rozegranych w tym roku biegów: www.biegawf.wroc.pl



Masażyści Wydziału Fizjoterapii w akcji



Finisz w wózku najmłodszej zawodniczki



Dziekan Jan Chmura i Urszula Włodarczyk

XVIII Plebiscyt „Życia Akademickiego” na najpopularniejszego sportowca i trenera AWF we Wrocławiu w 2010 roku

Redakcja „Życia Akademickiego” przy współpracy Samorządu Studenckiego oraz Działu Spraw Studenckich i Sportu Akademickiego tradycyjnie ogłasza XVIII Plebiscyt na najpopularniejszego sportowca i trenera AWF oraz AZS AWF Wrocław w 2010 roku.

Dwa lata temu wprowadziliśmy głosowanie internetowe, w którym wzięli udział studenci naszej uczelni po rejestracji i zalogowaniu się za po-

mocą numeru indeksu. Zeszłego roku, oszczędzając papier, zrezygnowaliśmy z tradycyjnego głosowania na kuponach umieszczanych na łamach „Życia Akademickiego”. W tym roku głosowanie odbędzie się również, jak w poprzednich dwóch latach, na stronie internetowej uczelni. Dokładne informacje dotyczące głosowania podane zostaną na www.awf.wroc.pl oraz na plakatach wywieszonych na terenie uczelni.

Pamiętajmy, że głosujemy na sportowców studiujących na AWF we Wrocławiu lub trenujących w klubie sportowym AZS AWF we Wrocławiu oraz na trenerów pracujących na naszej uczelni lub w uczelnianym klubie. Redakcja „Życia Akademickiego” w kolejnych edycjach pisze o sukcesach naszych sportowców, a Państwa zadaniem jest wybranie ich najlepszej dziesiątki oraz najlepszej piątki trenerów. Wasz wybór zadecyduje o przyznaniu im tytułu najpopularniejszego sportowca i trenera.

Ogłoszenie wyników plebiscytu nastąpi 24 lutego 2011 r., w czasie uroczystej gali, poprzedzającej Bal Sportowca.

Wioślarstwo

Udany debiut Karoliny Jani na mistrzostwach Polski

Karolina Jania – studentka Wydziału Fizjoterapii oraz jej klubowa koleżanka – Hanna Łukawska zdobyły brązowy medal w konkurencji dwójek podwójnych wagi lekkiej na wioślarskich mistrzostwach Polski seniorów, rozgrywanych w czerwcu na Poznańskiej „Malcie”. Debiutujące na mistrzowskiej imprezie zawodniczki na mecie zostały pokonane jedynie przez utytułowane starsze koleżanki.

Medale studentek AWF na młodzieżowych mistrzostwach Polski

Karolina Jania i Hanna Łukawska zdobyły złoty medal w konkurencji dwójek podwójnych wagi lekkiej na młodzieżowych mistrzostwach Polski w Kruszwicy. Także z udziałem Karoliny Jani oraz Hanny Łukawskiej srebrny medal wywalczyła czwórka podwójna wagi lekkiej, w której wiosłowały

również: Anna Kwiatek i Ludmiła Pierzyńska, studentka I roku Wydziału Wychowania Fizycznego, która w konkurencji jedynek wagi lekkiej zdobyła złoty medal. W konkurencji jedynek wagi lekkiej w sprincie wioślarskim brązowy medal zdobyła Karolina Jania.

Monitorowany trening zdrowotny

Katedra Dydaktyki Sportu zaprasza na monitorowany trening zdrowotny dla kobiet. Szczególnie zachęcamy kobiety z nadwagą.

Ćwiczenia w stroju sportowym, bez obuwia, odbywają się od 27 września br. dwa razy w tygodniu: poniedziałki i środy, w godzinach: 15.30 – 17.00, w budynku Wielofunkcyjnej Hali Sportowej, w sali boksu (nr 85). Treningi prowadzi dr Małgorzata Kałwa. Monitoring wymaga okresowemu poddawaniu się badaniom, wykonywanym w uczelnianej certyfikowanej Pracowni Fizjologii Wysiłku, które obejmują m.in.: zmiany somatyczne, analizę składu ciała, zmianę zdolności do wysiłku – test standardowy na cykloergometrze, gazometrię i

morfologię krwi oraz stężenie mleczanu powysiłkowego, kardio-monitoring podczas zajęć oraz w czasie testów, zmiany profilu lipidowego (cholesterol całkowity, HDL, LDL), trójglicerydy, wolny glicerol, ewentualnie: apolipoproteina A i oxyLDL, kortyzol, testosteron), analizę moczu (aktywność enzymów kościogubnych i kościotwórczych). Wymagana jest: pisemna zgoda lekarza (internisty lub medycyny rodzinnej) na udział w treningu i badaniach, systematyczność, wyrażenie zgody na przeprowadzenie badań.

Wpisowe, obejmujące jedynie koszty amortyzacji i zakupu nowego sprzętu niezbędnego do prowadzenia zajęć, wynosi: dla pań kontynuują-

cych trening: 20 zł/rok akademicki, pozostałe Panie 30 zł/rok akademicki

Zapisy na zajęcia: AWF, budynek P-2 pok. 243 – dr Małgorzata Kałwa 71/347 33-08,

Zespół Teorii Treningu Sportowego, email: mkałwa@awf.wroc.pl

Złoty medal Marii Podbielskiej w teakwondo

Na rozegranych w Bratysławie, w dniach 22-24 października, zawodach European Open Cup 2010 ITF absolwentka naszej uczelni, a obecnie doktorantka – Maria Luiza Podbielska zdobyła złoty medal w teakwondo, w walkach indywidualnych w kategorii do 52 kg.

Weronika Wedler i jej trener gośćmi JM Rektora

7 września br., w obecności Kolegium Prorektorów i Dziekanów, rektor – prof. Juliusz Migasiewicz uhonorował listami gratulacyjnymi brązową medalistkę lekkoatletycznych mistrzostw Europy w biegu sztafetowym 4x100 m – Weronikę Wedler, studentkę III roku Wydz. Wychowania Fizycznego, oraz jej trenera – Wiliama Rostka, którym towarzyszył szef sekcji lekkoatletycznej uczelnianego klubu sportowego – doc. Jacek Stodółka.

W obecności członków Kolegium Rectorskiego z najwyższymi reprezentantami władz uczelni wręcam Pani list gratulacyjny i dyplom z okazji zdobycia III miejsca w sztafecie 4x100 m kobiet podczas lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Barcelonie oraz ustanowienia nowego rekordu Polski. Składam Pani serdeczne gratulacje w imieniu własnym oraz całej społeczności akademickiej AWF we Wrocławiu. Jest nam szczególnie miło, że studentka naszej uczelni osiągnęła tak wysoki wynik w bardzo popularnej i pięknej dyscyplinie sportowej, jaką jest lekkoatletyka. Życzymy Pani wielu sukcesów i satysfakcji w rozstawianiu naszego kraju na arenie międzynarodowej – oto treść listu gratulacyjnego, wręczonego brązowej medalistce mistrzostw Europy.

Panie trenerze, w imieniu własnym, jak i władz uczelni, składam serdeczne podziękowania za przygotowanie naszej studentki do mistrzostw Europy. Pana zaangażowanie w dzie-

dzinie aktywności zawodowej przyczyniło się do sukcesu polskiej sztafety na Mistrzostwach Europy w Barcelonie – to fragment listu gratulacyjnego, skierowanego do trenera Wiliama Rostka, który jest absolwentem naszej uczelni, wieloletnim trenerem zarówno w AZS AWF Wrocław, jak i w MOS Wrocław przy Liceum Ogólnokształcącym nr 2, w Szkole Mistrzostwa Sportowego przy ul. Parkowej. Jego podopieczni

zdobyli ponad sto medali na mistrzostwach Polski w różnych kategoriach wiekowych.

Rektor podziękował także doc. Jackowi Stodółce za stworzenie właściwych warunków do trenowania. Prorektor dr hab. Andrzej Rokita mówił o niezwyklej obowiązkowości Weroniki Wedler, o wzorowym łączeniu treningów z nauką w uczelni.

Członkowie Kolegium mieli okazję porozmawiać z utalentowaną sprinterką, zadając jej i trenerowi wiele pytań, związanych z łąčeniem studiów z treningiem wyczynowym.

– Jak było tam, w Barcelonie? – pytał dziekan prof. Marek Woźniewski.



Od lewej- Wiliam Rostek, Weronika Wedler, Jacek Stodółka

– To była moja pierwsza tak duża impreza – odpowiedziała Weronika Wedler*. – Wcześniej brałam udział w zawodach młodzieżowych, juniorskich. Wszystko tu było zorganizowane wzorowo, a medal był dla nas wielką niespodzianką. Długo nie mogliśmy uwierzyć, że to się dla nas tak skończyło...

* Weronika Wedler jeszcze przed studiami na AWF, jako juniorka, pod okiem trenera Williama Rostka zaczęła odnosić sukcesy, zdobywając medale na mistrzostwach Polski juniorów. W 2009 roku, startując w finałach na Młodzieżowych Mistrzostwach Europy w Kownie, zdobyła srebrny medal w sztafecie 4 x 100 m. Na halowych mistrzostwach Polski w 2010 roku, już jako seniorka, zdobyła srebrne medale na 60 i 200 m.

Trener Wiliam Rostek, dziękując za zaproszenie od tak szacownego gremium, powiedział:

– Cieszę się, że sukces Wery został przez władze uczelni doceniony, za co dziękujemy. Bardzo często w życiu człowieka o wielu rzeczach decyduje przypadek. Takim przypadkiem jest to, że Wera trafiła do sportu. Gdyby nie ten przypadek, nigdy pewnie w sporcie by nie zaistniała, ponieważ jest nieśmiała i nigdy sama nie zdecydowałaby się na to, żeby podejść do jakiegoś klubu i zacząć treningi. Lubi się ruszać – wyniosła to z domu**. Rodzice często jeżdżą na wycieczki, udzielają się turystycznie, i to Werze wystarczyło. Do mojej grupy treningowej trafiła przez przypadek – przyszła z koleżanką i na szczęście została, spodobało jej się. I teraz ja, jako trener, mam satysfakcję: moja zawodniczka zdobywa medale! W tym roku nie przegrała żadnego biegu w Polsce, ani na 100, ani na 200 metrów! A jest to naprawdę olbrzymi wyczyn, bo Wera uprawia taką konkurencję, w której łatwo przegrać, a trudno jest wygrywać...

Odpowiadając na pytanie: czy sztafeta ma szansę na medal olimpijski w Londynie, trener W. Rostek stwierdził, że jest duża szansa.

– Zdobyty przez dziewczyny medal stanowi bodziec do dalszej pracy, tym bardziej, że przed tą sztafetą są duże perspektywy, ponieważ biegają w niej – obok Darii Onyśko i Korczyńskiej – same młode zawodniczki: dziewczyny 20, 21 i 22-letnie. Wystarczy, że będzie minimalny postęp, i to może gwarantować walkę o medale na olimpiadzie czy mistrzostwach świata. Jest również szansa, że któraś z tych dziewczyn indywidualnie będzie w stanie przedrzeć się nawet do finału w konkurencjach sprinterskich, czego od bardzo dawna nie doświadczyły polskie zawodniczki.

W tym miejscu rektor – prof. Juliusz Migasiewicz złożył deklarację, że władze klubu i uczelni zrobią wszystko, łącznie z ochroną studiowania Weroniki, żeby zawodniczka i jej trener w pełnym komforcie i spokoju mogli przygotowywać się do kolejnych imprez.

Opracowanie i foto: Anna Kiczko

**Jest wnuczką sportowego małżeństwa „wuefiaków” – absolwentów z lat 1955 i 1954 naszej uczelni: Danuty Brudek-Wedler (Rejek), gimnastyczki AZS i Ferdynanda Wedlera – koszykarza Juvenii i IKS Śląza.

41 ⇒ XV-lecie Wydziału Fizjoterapii

czasopisma naukowego, które znajduje się na liście Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, ma wartość sześciu punktów; na jej łamach opublikowano prawie 900 artykułów. Po trzecie, od 1993 roku kontynuowane jest organizowanie przez pracowników naszego wydziału cyklicznej – co trzy lata – konferencji „Międzynarodowe Dni Fizjoterapii”. W tym roku odbyła się siódma edycja, włączona w obchody jubileuszowe 15-lecia wydziału.

Obecnie na Wydziale Fizjoterapii zatrudnionych jest 107 osób na stanowiskach naukowych i dydaktycznych oraz 18 pracowników inżynieryjno-technicznych i administracyjnych. Spośród grupy 22 samodzielnych pracowników nauki siedem osób reprezentuje fizjoterapię. Wydział zatrudnia ponadto 51 doktorów nauk o kulturze fizycznej z zakresu fizjoterapii. Do 2007 r. siedzibą wydziału był zabytkowy budynek, tzw. Zameczek, przy ul. Rzeźbiarskiej, o powierzchni 3000 m² z trzema pracownikami naukowymi oraz pięcioma salami dydaktycznymi ze 170 miejscami. Obecnie Wydział Fizjoterapii znajduje się w nowym budynku P-4, na Stadionie Olimpijskim, o powierzchni ok. 7000 m². Mieszczą się w nim gabinety wszystkich pracowników oraz aula licząca 200 miejsc, 10 sal seminaryjnych po 40 miejsc każda i zaplecze dydaktyczne (pracownie do fizjologii, biomechaniki, biologii, kinezyologii, kinezyterapii, fizykoterapii i masażu). W zasobach wydziału znajduje się komora kriogeniczna oraz centrum hydroterapii. Każda sala seminaryjna wyposażona jest w sprzęt audiowizualny i ma połączenie z Internetem. Sześć pracowni (jedna z certyfikatem ISO) i laboratoriów o łącznej kubaturze 1243 m³ wyposażonych jest w najnowszą aparaturę badawczą, używaną również do celów dydaktycznych. W kolejnych latach zmieniano pla-

ny studiów i programy nauczania, dostosowując je do potrzeb praktyki zawodowej, wymogów krajowych i światowych standardów programowych. Wymogi te od początku funkcjonowania Wydziału Fizjoterapii były realizowane.

Dziekan prof. M. Woźniewski, pytany o zamierzenia i plany na przyszłość, odpowiada:

– Mamy dwa zamierzenia. Jedno dotyczy rozwoju naukowego wydziału: dążymy do uzyskania pełnych praw akademickich. Jeżeli uzyskamy samodzielność naukową, osiągniemy maksymalny poziom dla jednostki i będziemy starali się taki utrzymać. Drugim naszym zamierzeniem, dotyczącym rozwoju dydaktycznego, jest powołanie nowych kierunków kształcenia, pokrewnych fizjoterapii, takich, które będą związane z naszą tradycją, z naszymi doświadczeniami, które nie będą wymagały specjalnych nakładów środków finansowych, zatrudniania dodatkowych osób. Chcemy uruchomić kierunek kosmologii. Mamy już pozytywną opinię Rady Wydziału, w grudniu przedłożę wniosek Senatowi.

Obchody 15-lecia Wydziału Fizjoterapii były jednym z wiodących akcentów Święta Uczelni. Dziekan prof. M. Woźniewski przedstawił historię nie tylko 15 lat liczącego wydziału, ale także rozwój na naszej uczelni myśli naukowej dotyczącej teorii i praktyki rehabilitacji ruchowej. Specjalnie z okazji jubileuszu wybito pamiątkowe okolicznościowe medale XV-lecia Wydziału Fizjoterapii, które wręczano na ważnych akademickich uroczystościach uczelnianych zasłużonym osobom.

O kryteriach przyznania medali i wręczania ich opowiada dziekan prof. Marek Woźniewski:

– Na uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego medale zostały wręczone sześciu najważniejszym osobom: prof. Z. Zagrobelnemu (w jego imieniu medal przyjęła żona Dorota), prof. K. Sobiechowi, który był rektorem w momencie utworzenia wydziału i podpisał uchwałę Senatu w tej sprawie, prof. T. Skolimowskiemu jako najdłużej pracującemu na wydziale, prof. T. Boberowi, byłemu rektorowi, ponieważ to za jego kadencji rozpoczął się dynamiczny rozwój naukowy w zakresie fizjoterapii – pierwsze habilitacje, prof. T. Koszczycowi, za którego kadencji wybudowano budynek P-4, który został naszą nową siedzibą, prof. J. Migasiewiczowi, urzędującemu rektorowi, który z życzliwością popiera nasze poczynania. Na uroczystości Święta

Specjalnie z okazji jubileuszu ukazało się okolicznościowe wydanie: 15 lat Wydziału Fizjoterapii pod redakcją prof. T. Skolimowskiego. Zarys historii wydziału opracowała doc. dr G. Dąbrowska. Przegląd rozwoju naukowego na wydziale przedstawił prof. T. Skolimowski, a rozwój kształcenia – A. Skrzek. Ponadto w opracowaniu przedstawiono działalność naukową oraz dydaktyczną obecnie funkcjonujących na wydziale katedr oraz wyszczególniono placówki służby zdrowia we Wrocławiu i poza nim, z którymi Wydział Fizjoterapii ma podpisane umowy o współpracy dydaktycznej, oraz z którymi współpracował.



Krasnal fizjoterapeutek



Nagrody otrzymuje Rada Wydziału Fizjoterapii

Uczelni wręczyliśmy medale XV-lecia Wydziału Fizjoterapii osobom, które przepracowały na fizjoterapii co najmniej 25 lat, oraz osobom i instytucjom spoza uczelni, szczególnie zasłużonym dla wydziału. Osoby, które przepracowały na fizjoterapii co najmniej 15 lat (ale mniej niż 25 lat) oraz pełniły funkcje kierownicze, otrzymały medale na uroczystym posiedzeniu Rady Wydziału Fizjoterapii.

Także z okazji jubileuszu tuż przed wejściem do siedziby wydziału zagościła symboliczna dla Wrocławia postać – **krasnal fizjoterapeutek**.

– Myśleliśmy o jakimś symbolu, związanym z obchodami 15-lecia wydziału – mówi dziekan prof. M. Woźniewski. – Zainspirowała mnie moja żona, która pracuje na Uniwersytecie Ekonomicznym. Tam są już dwa krasnale. „Dlaczego u was nie ma

krasnala?” – zapytała mnie. Doszedłem do wniosku, że warto by było... Dzięki asystentowi posła Piechoty skontaktowałem się z twórcą tych krasnali. Największy problem był z symboliką, trudno było bowiem znaleźć jednolity symbol... W przypadku lekarza zdaje się to być proste – stetoskop symbolizuje ten zawód. Ale jak tu przedstawić fizjoterapeutę?... Myślałem początkowo o goniometrze, ale to zbyt specjalistyczne – ludzie nie wiedzieliby, o co chodzi. Wspólnie z żoną doszliśmy do wniosku, że takim symbolem może być wózek inwalidzki, ale pusty. Ma symbolizować to, że pomagamy, ale robimy wszystko, żeby ten wózek inwalidzki był jak najdłużej pusty. Rozmawiałem również ze studentami, z pracownikami, i nie zdradzając, o co chodzi, pytałem, z czym im się kojarzy fizjoterapeuta. Często przewijał się motyw pomocnej ręki, bardzo przyjaznej. I nasz krasnal wyciąga w geście życzliwości rękę, a na oparciu wózka widoczne są dwie ściśnięte w geście przywitania ręce. Każdy tę symbolikę odczyta, jak chce. Ja to tak widzę...

Opracowanie i foto Anna Kiczko

(na podstawie wywiadu własnego z prof. dr hab. Markiem Woźniewskim – dziekanem Wydziału Fizjoterapii)

Święto Uczelni 2010

Fot. A. Kiczko



◀ Laur Akademicki dla prof. T. Bobera



▲ Dyplom do Lauru Akademickiego dla prof.Bobera ▲ Odznaczeni medalem XV-lecia Wydz.Fizjoterapii



▲ Pasowanie na Pioniera



▲ Doktorzy

III Dolnośląskie

fot. A. Kiczko

Onkoigrzyska Dzieci i Młodzieży

odbyły się już po raz trzeci, na Stadionie Olimpijskim, 12 czerwca br., tradycyjnie zorganizowane przez studentów i pracowników Wydziału Fizjoterapii AWF we Wrocławiu, z inicjatorem i koordynatorem przedsięwzięcia – prof. Markiem Woźniewskim na czele, przy współpracy Katedry i Kliniki Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej wrocławskiej AM oraz Fundacji „Na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową”. W igrzyskach wzięła udział liczna grupa dzieci i młodzieży chorych na choroby nowotworowe nie tylko z Polski, ale również z Czech i Niemiec. Uroczystego otwarcia zawodów dokonał rektor – prof. Juliusz Migasiewicz, a znicz olimpijski zapaliła dwukrotna medalistka olimpijska – Renata Mauer.



JM Rektor otwiera III Onkoigrzyska



Bohaterowie Onkoigrzysk



Rozpalenie znicza w towarzystwie Renaty Mauer



Prof. Chybicka życzy sukcesów



Ile razy się podciągnę?



Zawodnicy na starcie